Polszczyzna w tem dziele bardzo czysta, piękna, i wielce X.dza Skargę przypominająca.

~~Hist. powsz. 513~~

POSAGV

álbo

Zbioru rzeczy pámiętnieyszych, y osob świątobliwszych, Zakonu Swiętego Oycá

BENEDYKTA.

CZĘSC TRZECIA.

Dzieie tegoz Zakonu, od Roku Pánskiego 1123. áz do Roku 500. parą Kśiąg zámykáiąca.

Zebràna z pilnośćią z Baroniuszá, y innych Authorow powaznych w Kośćiele Bozym.

PRZEZ

Kápłaná Zakonnnych Pánien Iárosłáwskich X. Ianá Węgrzynkowicá Bobowczyká.

Z Regestrem nákoncu dostátnim.

Co wyczerpywáć mamy z czytánia Kśiąg.

Cassiodorus Abbas Instit. diuin. lect. cap. 8. & 11.

W Księgách nie moię náukę / lecz dawnych Oycow słowá zálecam / ktorych sławić y ogłaszáć potomnym należyta y chwalebna rzecz iest / cokolwiek álbowiem dla czći Bożey o stárych powiádamy / nie bywa poczytano zá przykrą chlubność.

W IAROSŁAWIV,

W Drukárni Ianá Szeligi, z pozwoleniem Stárszych.

Roku 1624.

O Stanie Zakonnym Swiętego Ephręmá Acclamacie.

Lib. de vita contempl. cap. 2. de compunct. cordis.

1. Ray Fruktow rozkoszných y rozlicznych kwieći pelen / ieſt zgromádzenie Zakonnikow / náporząd przybráne w miłość Bożą.

2. Jáko źrzodło żywe/wodámi nieprzebránemi drzewá odwilżáiące / zgromádzenie ieſt Zakonnikow / náporząd nábożne Pſálmow śpiewánie / łzámi ſkrápiáiace.

3. Jáko miáſto murowáne / twierdzámi otoczone / zgromádzenie ieſt Zakonnikow / náporząd śię zſzedſzy w iedność w miłośći Bożey.

4. Koroná z drogich kámieni / y iáſnych perel / zgromádzenie ieſt Zakonnikow / náporząd we wſzytkie koſztowne Cnoty y dobre ſpráwy vſtroione.

5. Okret náłádowány ſkárbámi Krolewſkimi / zgromádzenie ieſt Zakonnych / náporząd pełne vprzeymey miłośći Bożey.

6. Oliwá śliczna vrodzáyna / zgromádzenie ieſt Zakonnych/náporząd wkorzeniona w miłośći Boſkiey.

7. Obraz Krolewſki / máiacy przedźiwną Hiſtoryę / ze wſzytkich wybornych farb / vfloryzowány miſternie / zgromádzenie ieſt Zakonnikow / náurząd w cnoty rożney máśći oſzláchćione.

8. Obozy świetych Anyołow / gromádność ieſt Zakonnych mieſzkáiących wiedno / záwſze myśl ſwoię obroconą máiąca do Bogá.

Wielebnego Káſsyáná.

Mizerna rzecz / w káżdym rzemieśle / że śię kto vmieiętnośćią iego opiſuie / á iego doſkonáłośći nie doydźie.

Nie zá lekki poczytay grzech / że kto Profeſſyą ná doſkonáłość vczyniwſzy / czyni / co ieſt niedoſkonáłośćią.

Wielkiemu Pátriárſze y Arcyopátowi, OYCV S. BENEDYKTOWI Dedikácya, w Oktawę S. Skoláſtyki Pánny, Roku 1624.

Y Bogić ofiáruie vpominek z checi/
Czaſtkę Trzećia/ żes w ſwoiey chowal mię pámięci.
Wprawdzieć do twych bogátſze Kośćiolow z ochoty
Noſzono dáry/ Páńſkie wieſzano Kleynoty.
Oycze świety/ mnie z kwieciem ogrodá twoiego/
Zánioſłá chęć. Nie z kwieciem iednák Adoniego/
Krotkoświetnym/ ktore w świt ieden rozwijalo/
A dniá zwatlone tegoż/ oraz vmierálo.
Nie ták kwiát twoy/ geſtymi pokropiony łzámi/
Białą/ czerwoną/ przebijáiacy rożámi.
Rozkwita się/ o wſzytkich ziol rozkrzewićielu/
Ktorys trybem pozyſkal poświatnym/ ták wielu.
Rozwija śię podźiśdźień/ nic mu noc/ nic mroki
Niewádzą/ áby woniáć niemiał pod obloki.
Aby śię nim nie páſly w roiowniku pſzczoly/
Dokąd ſtáć poświecone twe będą Klaſztory.
Dokąd perlowe roſtacza iutrzenká wloſy/
Kwiećiem źiemię/ gwiazdámi potrząſáſz niebioſy.
Inne rzeczy wiek znośi/ á pámięć zmázuie/
Twey niezmienioney bárwy czás nie odeymie.
Przyimiſz/ choć ſą ſpiſáne po proſtu zabáwy/
Gdyż nie czym innym ludzkie kieruią śię spráwy.
Ieno ſwych przodkow torem/ ná te pogladáią
Panienki/ á na świecie Chárybdy mijáią.
Iáko żeglarz/ gdy ćiemne przedźiera wiec wály/
Rad iutrzenki/ áby śię przynamniey bleſzczáły.
Tobie Blogoſławieńſtwo/ tobie dźiękowánie/
Wdźięczna czyni ma Muzá/ zá poratowánie.
Spraw/ áby inni zacniey dźieł twych przypiſáli/
Sporſzym glosem/ y piorem/ o Twoich śpiewáli.

O Zakonnicàch niektore Quæstyæ.

Lelius Zechius. de Reipubl. Ecclesiast.

Zakonnice co mogą.

ZAkonniczki siłá mogą: Naprzod / wolno im obieráć Xienią ábo przełożoną z pośrzodku siebie/ álbo też z innego Klasztoru teyże Reguły: y mogą zdáć álbo puśćić / coż obieránie ná przełożonego swego/ álbo ná Biskupá. Cap. Cum dilectus num. 29.

Druga/ śiedzą zá przywileiem Kápłáńskim/iż w Klatwe wpada/ktoryby Zakonnicę śmiał vderzyć álbo obráźić. Cap. Si quis suadente.

Potrzećie/ mogą wstępowáć Zakonnice/do Klasztoru śćisleyszego/ zá dozwoleniem stárszych / y zá słusznemi przyczynámi. Cap. de Statu Monach.

Poczwarte/ Zakonniczki wszytkich Regul / wyięte są od dźieśięćin wszelákich/ kontrybucyi/ y innych ćiężarow/ Constytucyą Piuszá IV. De statu. Roku páńskiego 1560. y Constytucyą Piuszá V. Dum ad vberes.

Zakonnicom czego zàbroniono:

Aby śię Zakonne pánny / Kielichow y Korporalow poświęconych nie dotykáły: tákże áby posługi w Rádzeniu w kośćiele nie czyniły / Soter Papież y męczennik zábronił Constytucyą swą.

Zakonnicom iàlmużnę dáną iáko nàgrodźił Chrystus Pan.

lib. 2. Cap. 12. in vita S. Teresiæ.

BErnárdyn Káwáler Hiszpáński/ dárował ś. Tereśie dom z ogrodem y winnicą/ ná fundowánie Klasztoru w Wáliádolidźie/ y prędką śmierćią mowę zámknąwszy/ że śię Spowiádáć niemogł/ vmárł/ lecż skruchy swey znáki iáko mogł pokázował. Byłá ná ten czás ś. Tereśsá w Alkali / y tám śię o śmierći tego Káwálerá dowiedźiáłá. Fráśuiąc śię oń/ miáłá widzenie/ w ktorym iey Pan Chrystus powiedźiał / że był ná zbáwienney drodze / dla dárowánia onego swego domu ná Klasztor: á że duszá iego z Czyscu miáłá bydź wybáwiona / gdy pirwsza Msza w Klasztorze/ w domu iego fundowánym/ odpráwiáć śię będźie. Zrozumiawszy to ś. Tereśsi / vćiesżona przyśpieszáłá / áby on Klasztor co prędzey stánął. Przyiáchawszy do Wáliádolid dniá 10. Sierpniá. 1568. obaczyłá dom ácz przestrony/ ále do mieszkánia niezdrowy/dla rzeki/ktora wedle niego szłá. Jednák pomniąc/ że śię iey Pan Chrystus śpieszyć kazał / wźiąwszy v fnosć / iż on wiedźiał co roskázował / zámknienie Klasztorne w onym domu vczyniłá. W Niedźiele przyszła odpráwił Mszą S. pirwszą w onym domu / X. Julian ich Kápellan / ktory gdy do niey Naświętszego Sákrámentu dáwáć ieу przystąpił / obaczył ią bydź w záchwyceniu / w ktorym widźiáłá onego Káwálerá/ dźiękuiącego/ że go z Czyscu wybáwiłá.

Zakonnicę mogąli wydziedźiczàć, álbo z cząstką pominąć.

lib. 8. ad Ecclesiam.

OPłákuie Salwiánus Biskup niepobożnosć wielką rodźicow/ ktorzy námniey tym dźiećiom dáią / ktorym dla cżći Bożey więcey powinni / ofiáruiąc potomká B. / vpośledzáią go nád wszytkie potomki/ niegodne są cząstki ktore poświęcenia godne: iedną rzeczą táńsze/ iż przed Bogiem droższymi zostáli? táka krzywdá Chrystusowi / słuszbę iego mieć sobie zá wzgárdzoną? ktory śię też częstokroć tey krzywdy mśći / gdy poćiechy odeymie/ gdy tyśiąc tyśięcy więcey odnoszą szkody/niż iey vczynili/nie mowiąc iáko przyrodzone práwá łamią / gdy ich od krwie swoiey odpycháią? W czym y niespráwiedliwosć wielka iest. Bo nic słusznieyszego / táko/ áby ći / ktorzy lepszemi są/ poszánowánie lepsze mieli. co Bog przełożył / toby przekłádáć winni / lecz zgołá opák śię wszytko dźieie / wszytkie intraty świeckim dźieciom / duchownym námniey. Wszytko Chrześćiáństwo chwali postępek rządki rodźicow z Demetryą Pánną / Probá Bábká y Juliáná Mátká / Senátorki zacne Rzymskie / Pánnie do Zakonu wstępuiącey / o ktoby śię tego spodźiał? (mowi Hieronim S.) wszytek Posag dáły / ázeby Chrystusowi krzywdá nie byłá / gdy go zá oblubieńcá bráłá. Teraz iż pospolićie rodźicy ták zgadzáią y czynią/ áby námnieysza cząstká Páná Bogá doszłá / muśim z Hieronimem ś. záwołáć / o ktoby się tego spodźiewał.

O Dzieiách y Historyach Zakonu S. Oycá BENEDYKTA, od Roku Pánskiego 1123. áz do látá tyśiąc dwusetnego dwudziestego wtorego.

Księgá Siodma.

a libro. 3. Reu. c. 20. & 21.

PErsone BENEDYKTA Swietego opisuiąc / a Brigittá Wdowá y Prorokini Swiatobliwa / to iest / dáry iego od Stworzyćielá wźięte, ćiáło Duchowi podbite, vßy niezmázáne proznośćia / oczy vćiecho świecko niezáprußone / serce pełne Bogá / przecz ná gore wezwány y wystáwiony od Duchá S. był / iáko złożył Regule / y inne talenty iego opisawßy / przyrownywa go do *Anyołá*, *ktory dał z śiebie troiáki ogień, Pirwßy rozpalił z Mirry, ktora z śiebie wonny zapách wydáłá, wtory z drzew suchych, ktore węgla zarzyste y iásny płomień vczyniły; trzeći z Oliwy, ktora y płomień y świátłość y ćiepło puśćiłá z śiebie. Te ognie práwi dáleko y ßeroko śię rozßerzyły: pirwßy zápalon był w Pustelnikách y Zakonnikách, ná Puszczy, świątobliwie bárzo żyiących, ktorzy ćiáłá postámi cułymi vkrocone z mękámi Chrystusowemi ofiáruiąc, Mirrą wonną pałáli; wtory w Wyznawcách y Doktorách; trzeći w Męczennikách, ktorzy w prześládowániu od Tyránow owocámi miłośći y dáry Duchá S. iák liquorem Oliwá w práśie, opłynęli. Do tych tedy stanow álbo ogniow troich postan był Błogostáwiony Benedykt, ktory skupił w iedno trzy ognie, ták dálece, iż ktorzy byli nieumiętnymi oświecenie bráli, ktorzy źimnymi ogniá náby wáli, ktorzy gorącymi, iesące gorętßymi zostawáli. Z tymi ogniami stánął Zakon Benedyktá S. ná drogę zbáwienną, prostuiący káżdego wedle sposobnośći iego. A choćiaż teraz wiele rozstrzelánych głowni zágáßonych leży w tym Zakonie, áni ćiepłá áni iásnośći niedaiących, dał iednák trzy iskry Bog, ktore doskonáłość pirwßą wznieciáie, iednę wskrześiło stońre skrzyßtału, ktory kámień twárdy á vłomny z tęgich mrozow zwarzony, znáczy duszę owę ktorá choć iest źimna w miłośći Bożey, iednák wolą y Affektem vśiłuie ku doskonáłośći; drugą iskrę z krzemienia, to iest z twárdopyßnych serc, ktore rozpuszcza y mięk czy miłość Boża, á trzećią z płonki álbo leśne° drzewá, przez ktore rozumieią śię duße owoc świátu rodzące, ßukáiące honoru swego, ktore gdy śię polękną, śmierći wieczney, z niepożytecznych bywáią vrodzáyne, odćináiąc látorośli grzechowe. A przez táko niec iskry Zakon Benedyktá S. renowácyą mieć ma. Táką tedy mágnificentią Żywot Benedykta S. opisány przytoczywßy, y pirwße dźieie z nástępuiącemi złączywßy, zá modlitwą przeważną Seráphiná tego śiodmy wiek opisuymy w imię Páńskie.*

Benedykt S. iáko postąpił Zbáwiennie wielu

O trzech iskrách dźiwnych.

Rok Páń. 1123. Zakonu Sześćsetny Pirwszy.

Tego Roku miał Zakon Benedyktyński świátłego Doktorá / Rupertá Opátá Tuicyeńskiego Klasztoru / niedáleko Kolná. Ten naprzod twárdy dowćip y niesposobny do S. nauk w sobie pobaczywßy / pomocy v przedostoyney Pánny zebrał z wielkim nabożeństwem / áby mu vłácniłá te trudność przyrodzoną. Pokazáłá mu śie Mátká Boża we snách / obiecuiąc sczęśliwy postępek w náuce. Zá czym ták znakomitą łáskę y biegłośćią był oświecony / iż miedzy Theologámi w Niemczech rownego wieku swego niemiał. Pokazał zá ten dar wdźięczność swą ku Pánnie / ktorą rad w swych pismách wynosi / miánowićie w

Rupertus od Błogosłáwioney pánny do wćip wielki y biegłość w piśmie. S. otrzymał Trit. in Chr. Hir. Saug.

Cani. l. 5. de Mar. Vi. cap. 20.

ćie w

ćie w Komentarzach ná Pienia Sálomonowe. Wyćwiczył śie w Klasztorze Leodyeńskim S. Wáwrzyńcá/ pod dwiemá Opáty Berengerem y Herebrándem/ lecz go obá/ iáko śirote poruczyli w opieke Kunonowi Opátowi Sigebergeńskiemu/ gdy go przed zazdrośćiwymi muśieli wysłáć z oczu nienawidzacych bez przyczyny/ iáko sam wyznawa w Præfacyey. b iż niewinnie ćierpiał/ y ták świety człek wysłány zá Ren/ w Tuicium Opátem został/ y miedzy Doktory kośćielnymi roziasniał. Trzy Tomy ksiag iego wydrukowano/ lecz nie wszytkich pozbierano. c Był wielce nabożny Maż/ miłośćia Boża w pismách swych wszedzie pała/ skad gorace słowá kładźie/ ná modlitwie dziwney słodkośći nábierał/ iáko imienia swego zátáiwszy z pokory/ wyznawa w wykładźie na pieśni Sálomonowe kosztowne iedno dobrodźieystwo Boskie przytaczáiac. *Miły moy śćiagnał rękę swą dziurą, á żywot móy zádrżał na dotknienie iego*, co to zá reká/ ieno moc oblubieńcowá/ co zá dotknienie/ ieno poćiechá duszna/ przez słuch/ iáko bez dziure z wielkim weselem przyieta. Doználá tego ieden raz y drugi duszá iedná/ wspominálá/ iáko pilno vważáiacey y rozbieráiacey pienia Duchowne/ dał śie widźieć w widzeniu nocnym oblubieniec/ reke swa dziwnym sposobem w pierśi iey iáko przez dziure wrzućił/ y viał serce samo/ y trzymał ie chwile/ wdźiecznie śćiskáiac/ á serce ono od niewypowiedźianego wesela w rece oney skakáło/ iákoby w Ráiu nayroskosnieyszym było. Z ktorych słow snadno dość/ iż drogiey tey poćiechy/ duszá nie inna/ ieno Rupertowá/ doználá. Zátáił y innych darow wysokich z pokory/ iák Grzegorz S. miał ten obyczay/ po modlitwie czytáć/ po czytániu pisáć/ niefolguiac sobie y w nocne godźiny. Do czego áby vwolniony był/ gospodárstwo zlecał Personom sposobnym; wylicza iego operá ábo pismá Tritemius; d

Sygebert Wielki Kronikarz/ Profes Gembláceński/ tegoż czásu wielkiey sławy v wszytkich dostapił/ iż wszytek czás ná náuki odłożył/ y mistrzem w przednich Konwentach bywał. e

Promotorá záś y dobrodźieiá tych czásow wielkiego Zakon miał/ Biskupá Bambergu S. Ottoná/ Apostołá Pomorskiego. Bo ten Klasztorow pietnaśćie po rożnych mieyscách wystáwił/ y opátrzył/ choć nań Dworscy powstawali/ o to/ chcac áby ná Cesárską pomoc ráczey/ nie ná żywność Mnichow koszty obracał: ná ktore zazdrość S. Otto/ v Kálliste̜go Papieżá otrzymał Przywileie mocne/ áby dobrá y possessie nadáne Konwentom onym nietykáne zostáwáły/ wolne obieránie Opátow miáły/ bez turbáciey/ wexácyi stały. f tego Ottoná Krol Polski Bolesław do scholdowánych ná on czás Pomorzan przyzwał/ áby ie on też Chrystusowi przez Ewángelia scholdował/ czego sczesliwie dokazał/ trzech Káplanow z Polski wźiawszy/ choć siłá tam ná tey pracey vćierpiał. Hábitu Zakonnego nákoniec/ v Wulfraná Opátá wielce sprágnał/ ná wola śie iego podawszy wszytek/ Opát záś madry mocą posłuszeństwá S. przykazał mu/ áby do śmierći ćieżar Biskupi ná cześć Boża nośił/ á nieináczey żywotá wiecznego dostepował. g

Do tychże lat przynależy chwálebne ono widzenie w Kláráwálli/ o ktorym pisze Cesarius, iż w iedno żniwo/ gdy Konwent w dolinie żał/ Błogosłáwiona Márya Pánná/ y S. Anná mátká iey/ y Márya Mágdálená z gory śie spuśćiwszy w wielkiey iásnośći/ robiace Zakonniki z potow oćieráły/ ogankámi rekawow swych ochładzáły/ y inne posługi wyrzadzáły. To ziáwienie/ ná ktore pátrzał świety maż ieden z przećiwney strony/ zeznawam mowi Cesari, iż mie do tego Zakonu wstapić pobudźiło.

Rok Páń. 1124. Zakonu 602.

Rupertowa ćierpliwość.

b de operibus S. Trinitatis.

c Molan in Nat.

Cant. 54

Ná Modlitwie poćiechy.

d l. 2. c. 119 de viris ill. Ord S. Bened.

e Idem. ibi. cap 112.

S. Otto Biskup. 15. Klasztorow funduie.

f Bar. An. 1124.

Apostoł Pomorski S. Otto.

g Sur. 2. Iulii.

Ziáwienie w Kláráwálli.

Illust. Mirac. lib. 1. cap. 17.

Máláchiáß z Opátá Benchoreńſkiego / Biſkup świątobliwy látá tego / Metropolitá wßytkiey Hiberniey zoſtał / z przymußenia / przetoż ná wprowádzániu ná Tron / mowił / *ná śmierć mię prowádźićie, ále ſłucham was, iż śię ſpodźiewam męczeńſtwá*, ten zmłodu w Zakonne wßytkie Cnoty roſkwitł pod Imáryußem y Málchem Wielebnymi Oycy / miánowićie Málchus náuczyćiel iego wielce ſławny był z Klaßtoru Wintonieńſkiego / z Anglie / y wźięty ná Káthedrę Leſmoreńſką / ktorego dwá cudy przytacza Bernát S. iż niebeſpiecznego bierzmuiąc / od ſrogiego kádunku vzdrowił; iże głuchemu iednemu dźiwnie ſłuch wroćił. Miedzy godnemi dźiełámi / Reformował Máláchiáß Benchor głowny Klaßtor / Swięte bárzo niegdy gniazdo / ktore tyśiącámi rodźiło Zakonnikow / lecz ſpuſtoßone od Pirátow / y zá Poſſeſſia przywłáſczone od świeckich / gdyż wielkie źiemie y włości miáło / náprawione ieſt od niegoż / iż zákwitło w pirwßę nabożeńſtwo / ácz nie w pirwßą liczbę / bo ieden niegdy z Swiętych Synow tego zgromádzenia Luánus / ſtu Klaßtorow fundatorem był. Gdy tám chwilę opátuie Máláchiáß záchorzał ieden / ktoremu śię czárt iáwnie pokazawßy náwodźił / áby nigdy niewierzył nápominániu Máláchiáßowemu / lecz ieśliby przyßedł do infirmáryey / áby weń nożykiem pchnął / á zábił. gdy to przed vſługuiącymi ogłośił chory / oſtrzegáli Máláchiáßá; lecz on do modlitw śię vdawßy zwykłych / śmiáło ná nieprzyiaćielá poßedßy y chorobę odſtráßył y czártá. A wybáwiony ná imię Málchus / wdźięczen dobrodźieyſtwá / záraz hábit y ſerce odmienił / y poznali bráćia iż złośliwy duch záyzrzał ich dobru / zbudowáli śię y oſtrożnieyßymi ná potym zoſtáli: gorßą potym pokuſá nápádłá / gdy ſpuſtoßył nieprzyiaćiel mieczem miáſto / záczym muśiał Máláchiáß ze ſtá dwudźieſtá bráćiey wyniść indźiey / álec niedármo. Bo zá to okázało Ibráceńſki Klaßtor ſtánął. Vweſelił śię Kormárkus Krol oglądawßy Máláchiáßá / wßytkie koßty dał Krolewſkie wygnáney bráćiey ná fabrykę / ále y ſam z nimi przemießkiwał / odźieniem Krol / lecz ſercem więzień Máláchiáßow / y Błogoſłáwił mieyſcu onemu Pan / dla Máláchiáßá / w krotce wielki zoſtał w rzeczy / w Poſſeſſye / w Perſony: tám iáko znowu począwßy / Regułę ktorą ná ſwych kładł / ſám doſkonáley nośił / choć Biſkupē y Miſtrzē będąc / ſwoy tydźień w kuchni ſłużył / podawał bráćiey do ſtołu / przeſtąpić ſwey oſoby do śpiewánia w chorze podług regeſtru tegodniowego niedopuśćił: świętego vboſtwá nie tylo vczeſtnikiem / lecz wizerunkiem był / żył lat pięćdźieśiąt y cztery / zásnął w Pánu w ten czás y nátym mieyſcu / ktore obrał y przepowiedźiał ſobie / w Klárawálli do ktorey wſtąpił / po Pállius do Rzymu idąc / ná rękách S. Bernátá ktory żywot iego ślicznie opiſawßy / zowie go wielką świátłośćią / y vrodzáyną Oliwą / domu Bożego.

Máláchiáßá ś. żywot y ſpráwy. S Bern. in Vita eius.

Málchus Biſkup náuczyćiel iego.

Klaßtor Benchor reformuie.

Od czártá co ćierpi.

Ibráceńſki Klaßtor základa.

Vſtáwy zakonne pilniey chowa choć Biſkup.

Vmiera Roku P. 1148. 2. Liſtop.

Rok Pàń. 1125. Zakonu 603.

Ná Káſſynie niepokoie śię záczęły z Opátá / Roku tego Oderyzyus młodßy / lekce ſobie poważał oſobę Honoryußá wtorego Pápieżá / zá dawał y wyrzucał mu / iż ná Elekcyą iego wezwánym niebył; záczym gdy go nieſłuchał w klątwę wpadł / w ktorey gdy ſwoie doſtoyność ſtráćił / do złych środkow / do woyny śię vćiekł.

Opát Káſneńſki wyklęt.

Nie mnieyßę vćierpiał Kluniak moleſtyę od Poncyuſá / ktory przed trzemá láty Opáctwo puśćiwßy / do Ieruzalem dla Pokuty był wyßedł. Ná piaſku nie ná Opoce pobudował / cokolwiek ſtruktury duchowney dotod był poſtáwił / przetoż żáluiąc Pokuty ſwoiey / wroćił śię názad / y zmyśliwßy świątobliwość / wielu oßukał lárwą cnoty. ſklećił Klaßtorek w Tárwizáńſkim Biſkupſtwie / y nábył towárzyſtwá / ktorzy głośili / iż Poncyus cudá czyni / á oſtrośćią żywotá Puſtelniki nayprzednieyße celuie /

Poncjuſá Opátá Kluniackiego obłudy y grzechy.

Petr Cluni. Mirac. l. 2. cap. 12.

co tym łatwiey vdáli/ iż Chrześciánie zwyćięstwo z Turkow świeżo otrzymáli byli/ zá Moyzeszá tedy drugiego/ zá Elizeuszá/ zá Sálomoná go vdawáli/ iż żelázo ná ćiele gołym nośi/ zá Męczenniká nowego/ iż żaden człowiek iedzącego nie widá/ zá Janá S. iż do Ołtarzá boso chodźi/ iáko dyskálceatá prawego chwalili/ ożył Marćin S. wiele znákow czyni/ z Anyoły gada. Ale sie okazáło czym był on Archányoł. Bo łotrow názbierawszy przypadł niespodźiánie ná Klumak/ y wyłamawszy wrotá/ wpadł do Konwentu/ bráćią rosproszył/ opánował wszystko záraz y pogrozámi przysięge wiernośći wymogł ná tych ktore zástał/ á ktorzy mu przyśięgáć niechćieli/ ábo wygnał ábo więził. Potym sie obroćił do Kielichow/ Krzyżow złotych/ lichtarzow/ Turybularzow/ złupił Reliquiarze y kośći świętych ze złotá/ śrebrá/ á Zołnierzom ie dał. Potym Klasztorne wśi y Zamki palił/ cáłe láto tey robotki máiąc. Ná te hálásy Papież/ wykląć go Legatowi y áby sie w Rzymie sprawił/ ná dźień pewny pozwáć roskazał.

Pocżynsowe świętokradztwá.

Rok Páń. 1126. Zakonu 604.

Ná Kássynie Oderyzyuszá Opátá wyklętego y buntownego wyrzućiwszy Oycowie/ Mikołáiá Dźiekaná tegoż Klasztoru wybráli ná iego mieysce/ o czym Honorius Papież nie wiedząc/ posłał do nich Kárdynałá/ áby im rádźił obráć Senioretá Kápuáńskiego Pryorá/ z ktorego promocyi y Bog vczczony y Zakonny stan reformowány/ y dobrá kośćielne pomnożone by były/ Duchowne y świeckie/ Odmawiáli oni mowiąc/ iż nie słuszna y niegodna rzecz/ áby Kássyneński Kośćioł/ ktory záwsze swobodny był/ ze wstydem Kárdynałom podlegáć miał. Tedy legat táką rzecz vczynił. *Iam tu nie dla Papieskiego zysku, áni dla czći Rzymskiéy, lecz dla zbáwienia dusz wászych, ieśli wola wászá, przybył. Rzymski bowiem Kościoł wászey pomocy y chwały nie potrzebuie, ktory w Pietrze S. vsty Páńskimi wynieśiony iest, niewiem ktory iest Kośćioł ábo Klasztor, ktorymby nie powładáłá Rzymska Stolicá, niebo otwieráiącay zámykáiąca? A że opuśćimy te przerogátywy, o rzeczách mowiąc, ktore są miedzy námi, wiemy iż iáko Apostolskie Xiążętá Piotr y Páweł Rzymski Kośćioł krwią swą poświęćili:* ták Kássyneński Klasztor przez Błogosłáwionego Benedyktá/ ktory śie w Rzymie vczył/ y przez Rzymskie mieszczány Maurá y Plácydá wźiął fundáment. y to wam wiádomo/ iż zá spustoszeniem Klasztorá przez Longobárdy/ bráćia przy Láteráńskim pálacu/ sto niemal trzydźieśći lat mieszkáli/ y nákoniec Kásneński kośćioł nie inni ieno Rzymscy Biskupi/ Grzegorz y Zácháryasz wystáwili/ ktory znowu od Sáráćenow spalony/ z nowu od Agápetá iest restaurowány. Poniewaz tedy tego Konwentu fundatorowie z Rzymskiey szkoły wyszli/ y restaurotorowie iego Rzymscy Biskupi byli/ zátym idźie/ iż Rzymski Kośćioł mátka y Pánia/ á Kasneński corka iego zowie śie/ zwártuyćie wszytkie roczne dźiele Kassineńskie/ á ináczey nie znaydźiećie. Przetoż śię prawdźie nieprzećiwćie/ Rzymskiemu Kośćiołowi nie repugnuyćie/ z pierśi ćie iego wyssáli wiárę pirwszą/ iegoż roskazu we wszytkim słuchayćie. To Legat do bráćiey/ ktorzy gdy nie posłucháli woli Papieskiey/ ze szkodą swoią náuczyli śie/ co iest nawyższemu przecznymi bydź Pásterzowi. Bo Oderyzyus dobrá opánował Klasztorne/ ktoremu gdy śie Mikołay oprzeć niemogł/ choć przetę skárby Kośćielne obroćił ná obronę/ muśieli poniewoli Papieskiey pomocy przećiwko dwom kotom prośić. Toż po Woynách y mordách Oderyzy nierychło pokutuiąc/ v nog Papieskich Opáctwo resignował/ á Mikołay iáko niepożyteczny z niego złożony iest/ dopieroż onego Senioretá. ktorego im vkázował Papież zgodnie obráli bráćia/ á Papież go poświęćił.

Legat Papieski posłan ná wybierá nie Opátá

Petr. Diac. l. 4. c. 91.

Kássyński skąd powstał.

Kásneńscy Oycowie pomocy Papieskiey śiegáią ná Opáty niezgodne.

Opá-

Potepiony Poncyus vm[arł].

Petr. Clu. l. 2. Mirac. Cap. 13.

Opátá też Kluniáckiego Poncyuszá złosliwego osądzono w Rzymie / zá Swietokrayce y Schismátyká / y w tym predko powietrzem pomárł. O czym Honoryus do Piotrá Kluniáckiego Opátá ták pisał: *W blisko prze∫szły Grudźień Poncyus drogę wßytkich ludźi poßedł, ktory ácz zá ßkody poczynione Kluniakowi Pokutowáć niechćiał, my iednák, dla poßánowánia tegoż Klaßtoru, ktorego zakonnikiem był, kazálismy go vczćiwie pogrześć.* Wysłány był ná ten Sąd z Kluniaku od Konwentu / grzeczny Káplan Máthæus / temu sie przypátrzywßy Honoryus vczynił Kárdynałem y Albánenskim Biskupem.

Máttheus Kluniacki profes Kárdynałem zostáie.

Zywot iego.

Ten sie onym honorem nie podniosł / tąż w sercu pokorá / táż w ßátách podłość zostáłá / nic z obrzadkow / nic z długich Paćierzy klasztornych nieopuśćił / by dla naywietßych zabaw. Záczym sie vskarżał nań Papież często / iż inni bárzo ráno ná pálac przychodźili / á on áż trzy godźiny ná dźień sie pokázował / że názbyt Mnichem był / wyrzucał mu / lecz on Zakonną niewinnośćią y mądrośćią iedenże tryb záchował / nie tylo w Rzymie / lecz kedykolwiek go posłano w Legácyách.

Sporki Kluniáckich Oycow z Cysterciány.

Pod też czásy / miedzy Kluniackiemi á Cysterskimi Oycy wielkie záßły rożnice / zá okázyą ściśleyßey obserwáncyey / Reguły S. Benedyktá / pod ktorego chorągwią / obá te Zakony / ácz w rożnym hábićie służą / gdy iedná stroná drugiey przygániáłá / zádáiąc przestepowánie Reguł. Jednák nieprzyßłá do tego sporká / áby sie miłość rozerwáłá miedzy nimi / y owßem zmocniłá sie gronrowniey zá tą okázyą / ácz nieprzyiaćiel dußny / wiele przyczyn / rożnych czásow śiał miedzy nimi dla niezgody. Z tych pierwßa byłá / ktorą sie bárzo porußył tych dni S. Bernárt / gdy mu Kluniaceńscy Oycowie odmowili y odwabili / (iáko vdano przed Bernátem) iego powinnego Robertá Mnichá / do ktorych sie vdał / ná ktorą rzecz y dyspensácyą otrzymáli v Papieżá. Pisał tedy do młodźieńcá tego list re-

Petr. Clu. l. 3. Ep. 28.

List: Bernátá S. cudowny.

wokuiąc go / ktory iákim duchem pisáć nákazował / Cud pokazał.

Ná stronę álbowiem do ogrodá z Wilelmem pisárzem vstąpiwßy / gdy pisáć ieli / niespodźiany deßcz spadł / záczym Pisarz kárte zwiiáć y odchodźić pod dách iął / á on go zátrzymał mowiąc. *Posługá Boża iest: ma on ná pieczy swe rzeczy, pisáć śię nie boy.* Nápisał tedy list w pośrzodku deßczow bez deßczá. Co Gedeonowi / to y Bernatowi cudownie śie stáło / iż w około wody dosyć było / á ná Pápier kropiá nie pádłá. Dla ktorego cudu ten list słußnie pirwßym kłádą / w porządku listow S. Bernata. Gdy tedy ten list do Kluniaku przynieśiono / Opát Pioćr wielkiey miłośći mąż / iáko y Bernát S. bynamniey śie nie sturbował / lecz Robertá odesłał / nád to kilku innych / ktore bydź mile rozumiał Bernatowi. Táka byłá święta niezgodá miedzy dwiemá Wielebnemi Oycy / iż kąkol od stárego Wężá wśiany / zá raz zátłumili / y ták záwße czynili / gdy śie ieno vkazał / zrość mu niedopuszczáli.

Rok Páń. 1127.. Zakonu 605.

Krol Fráncuski Ludwik / obráźił śie tych czásow ná Cysterciány / iż mu dworu zá ich przyczyną vbywáło. Albowiem święte one osoby wielki pożytek wkrotce vczynili / w Práłatách miánowićie / ktorych wielka byłá liczbá nie tylo ná Páłacu / lecz y w Woysku / Zołnierská śie bawiąc / co gdy porzucáli / á do swych kośćiołow ná residencye odchodźili / Krolowi zdáłá śie to rzecz nowa / polepßenie w obyczáiách / wźiął to zá vraz / powstał ná Biskupy / y ná one Zakonniki / lecz Papież Chrześćiáńskiego Páná vskromił / Opáći mu też żáłobnie nápisáli / że ich nierozsądnie zásmućił / przypomináiąc mu / iáko od zgromádzenia Cystercyeńskiego miedzy bráćią był przypuszczony / to iest / do vczestnictwá vczynkow dobrych / ktore śie od nich dźiały przyiety / iáko śie skárżyć przed Bogiem niemá-

Ber. Ep. ad Episc. Senon.

Lit. Steph. Abb. vide. in Baron.

Krol do vczestnictwá Zakonnych łask przyięty.

my / iż przyiawszy twa Jásność zá o,
brońcę / czuiemy prześladowce ?

Suggeri. us wpat. swoy kla, ßtor refor muie.

Co śie tycze przypuszczánia do
łask Duchownych Zakonych czyni,
li tenże fawor Kluniaceńscy Oyco,
wie / dobrodźiejom dobrodźieystwy
Duchownymi nagradzáli/przypuszczá
iąc ich do vczestnictwá swych Mo,
dlitw / postow / pokut / disciplin / y
wszytkich Duchownych skárbow / y
po śmierći ták modlitwy szły záprzy,
puszczonego tákiego / iáko zá brátá kto
rego Co śie z wielu listow Piotrá Opá
tá Kluniáckiego pokázuie / mowi
Baronius roku tego.

Co strony reformy Duchownych/
postąpili z Cystercyanow y Benedy
ktyni czarni. iáko Páryski S. Dyo,
nizego Opát Sugeryus / ktory Kla,
sztor ten bárzo zgołá rospuszczony/ob,
serwáncya Zakonna mocno vial / z
czego śie weselac Bernát S. ták mu
winszuie t Wyszłá nowiná dobra h do

h Epist. 78

ziemie naszey, bez pochyby ná dobro
dobrym : bo słyszac wszyscy ktorzy
się boią Bogá, iáko wielkie rzeczy
vczynił duszy twoiey, wesela się y
żiwuią z ták wielce nagłey, odmia,
ny, práwice naywyższego, wszędźie
v Pánu wychwalaią duszę twą, znā
żem ia o tobie prágnął to słyszeć, le,
czem się niespodźiewał, ábyś ták po,
skoczyć miał ku doskonáłośći, ále nie
day Boże, licha wiárą y nádźieią ná,
szą mierzyć niezmierną dobroć Bożą,
ktory co chce w kim chce robi, przy,
śpieszáiąc roboty, vżywáiąc ćięża,
u, wielkie czyni wesele w niebie,
náwrocenie iednego grzesznika, á coż
wszytkiego zgromadzenia? Coż tego
tw egoż Mieysce zdawna záwołáne
Krolewska fundácyá / pálacowi y
Monárchom służyć nawykłe / odda,
wáło chetnie / y wiernie Cesárzowi
co Cesárskiego / lecz nie wiernie Bo,
gu co Bożego / ále teraz iáko niebie,
skie / Duchowne / święte zostáło to
mieysce ? iáko chetnym vchem słu,
cháią nabożeństwá teraz Męczenni,
cy / ktorych tám wielka moc drogo
oszláchćiłá Konwent ? &c.

Reforme Klasztoru páryskie go chwali Bernát Swiety.

Augustyniáni też niektorzy / iáko
list trzeći pokázuie / pod S. Benedy,
ktá przyśli.

Villel. Tir. l. 3. c. 25.

Tegoż Roku Opát Kárnoteń,
ski / pátryárcha Jerozolimskim zo,
stał powinny był Báldwiná Kro,
la y zacnym ná świećie / lecz świát
porzućiwszy / Hábit w Klasztorze S.
Janá Kárnoteńskim wźiął / vczona
od młodośći swey osoba / Opátem
obrany / dla nabożeństwá y modli,
twy wybrał śie do Jeruzalem / tam
czekáiąc okrętow ná zwrocenie śie /
ostáło śie iż Pátryárchá Gwárymun,
dus vmárł / ktorego pogrzebszy lud /
obráli zgodnie tego Stefaná ná
Tron. Po swym poświecenìu / iął śie
v Krolá vpominác Joppy miástá / iż
nalezáło do Grobu Páńskiego. Zá,
czym nieprzyiazń sobie ziednał / y w
pułtorá Roku otruty iest / przednie za,
cny Práłat y czuły o práwá kośćielne.

Stephan Pátryár, chá Jero, zolimski.

Rok Pán. 1128. Zakonu 606.

Zywot s. Albertá Kápłaná Apud Sur. 7. April.

W ten Rok pátrzał świát / ná
dźiwny żywot Albertá Kápłaná Kla
sztoru Kryspinieńskiego / ktorego iá,
ko słuchác nabożna / ták násládo,
wáć chwalebna rzecz / mowi Archi,
dyákon Austrowáncki / pisarz iego
dźieiow bárzo dźiwnych. Náwro,
ćił śie wszytek do Bogá / vsłyszaw,
szy z trefunku kuglarzá śpiewáiącego
pieśń / o S. Theobáldźie Pustelniku /
w ktorey ostry Zywot iego y szczesli,
wa śmierć opisána byłá / z czego śie
ták skruszył / iż postánowił w Cilicium
wiecznie chodźić / w nagośći y zimnie
wesoło Pánu Bogu służac. W tym
śie dowie o iednym zacnym Kápła,
nie Janie / mieszkáiącym ná Puszczy /
zá dozwoleniem Opátá Reynerá z
Kryspinium / z nim począł wielkie ná
Puszczy mizerye y nędze znośić / wiele
dni mineło / w ktore chlebá nie widá,
li / z źioł leśnych kontenći / Pielgrzy,
mowáli też do Rzymu boso / we Wło,
śienicách / á choć Reynerus Opát
miał Mułá / lecz oni chore Pielgrzy,
my sadzáli nań / á sámi go nie záży,
wáli. Wroćiwszy śie ná Puszczą / no,
cy iedney we śnie vyźrzy Albertus wy,
sokie drzewo / miedzy Hánonią y
S. Amándem / wstąpi iákby ná nie / áż
Orzeł biały z niebá leći do niego / y przy

Przyłącza śie do te, dnego Pu stelniká.

Przynie, śiono mu Hábit z niebá.

niesie

niesie mu Hábit Zakonny. Zá tym predko do Klasztoru poszedł/ niechćieli go w prawdźie wprzod Zakonnicy przyiąć/ gárdząc osobą iego/ iż się im podła zdáłá/ iednák go Reynerus Opát przyiął z Błogosłáwieństwem. Potym go rádzi obráli stárszym/ gośći przyimuiącym/ y vsługował káżdemu dogadzáiąc/ tylo sobie nic/ mleko/ ser/ ryby/ w vśćiech iego niepostały/ áni mięso nigdy/ łoszká żadnego nie miał/ procz łáwy álbo deszcki: nikt predzey nie poklęknął/ nikt go ná iutrznie nie vprzedził/ ták lat dwádźieśćiá pięć przeżywszy w Konwenćie/ zdáło się ono wszytko vmartwienie świętemu człeku iáko delicye/ zá nic niepoczytał choc wielkie spráwy były/ sprágnął Celle ná Puszczy/ áż mu iey ledwie pozwolił Opát Lámbert. Ták się iednák w niey zámknął/ iż záwsze pod Krispińskiego Opátá mocą bydź chćiał: w oney Celli dwádźieśćiá lat y dwie chlebá zgołá nie iadł/ lecz korzenie y napodleysze potrawy: W tym go słáwá rozniosłá wszędy/ ieli ludźie gromádno nawiedzáć go/ przetoż áby im służył lepiey Káplanem iest poświecony/ posłał mu Pászális Papież moc áby Spowiedźi słuchał przychodzących/ co y Papież Innocentius vczynił: y ták przywodźił lud do pokuty wielkiey/ ácz zazdrośćiwi potwarzáli go iż ludźiom pobłaża/ wielcy ludźie/ Kánonicy/ Práłáći/ dźiwowáć się mu przychodźili. Ták surowo przeżywszy lat 50. w Hábićie Mniskim/ w dźień Wielkanocny około Roku Páńskiego 1140. przy Engelberćie Pryerze Kryspińskim zásnął szczęśliwie/ pochowány w oneyże celli/ gdźie dobrodźieystwá niezmierne chorzy/ poćiechy nabożni odnoszą.

Záwsze sie ma ku doskonáłośći.

Został ten Papieżem Roku 1130.

Albert Opát Pontydeński. Bzowius An. 1095.

Lecz wiedźieć/ iż inny był tegoż czásu od tego Albertá/ Albertus z Bergomu/ ktory w Kluniaku Hábit pod S. Hugonem przyiąwszy/ pod tym Doktorem ták postąpił/ iż go vczynił pirwszym Opátem Pontydeńskim: zá iego vpomnieniem/ Tovergá Krolowa Fráncuska/ Kośćioł z Klasztorem P. Máryey de Fontanella postáwiłá/ zeszedł w Pontydźie 1. Wrześniá/ á potym do Bergomu iest przenieśiony.

A procz Albertá/ dwoch iescze vczniow S. Hugoná świątobliwych przypomina Tritemi/ Godorámná/ ktory Biskupem został Sánktoceńskim/ wielkiey miłośći Męża ku tredowátym/ y Hugoná ktory Biskupem Alcyzyodoreńskim został.

l. 3. c. 329. de viris il.

l. 4. c. 249.

Rok Páń. 1129. Zakonu 607.

Ep. 14. 15. 16.

Dywioneński Klasztor tych dni słynął Zakonnośćią swoią grontownie/ od dawnych przodkow zátrzymáná/ iáko z kilu listow S. Bernatá znáć/ ktory zá nimi przyczynne listy do Papieżá y Kárdynałow pisał/ w ktorych liśćiech skromność y pokorę Bernatowe obacz gdy mowi/ Oycze S. powiedáią, iż v was więcey może vbogiego supplicácya, niż wielkiego Pâná potentia, z iáką boiáźnią piszę do was, wie ten ktorego się boimy w was: lecz każe mi się nie bać, miłość mocna, ktora moc ma y nád wámi; zá Konwentem Dywioneńskim podiąłem się prośby czynić, lecz o coby prośić, zgołá wątpię; bo iáko kuśić się prośbą álbo płácą przećiwko spráwiedliwośći, niegodna rzecz, ták zá spráwiedliwośćią názbyt się przyczyniáć, v miłośniká spráwiedliwośći nádáremna, iednák ácz my o co się modlić iáko potrzebá niewiemy, vfamy iednák, iż wászá łáská w spráwie Zakonniczey prożna bydź niemoże. Sąd rostropny wászey świątobliwośći co znaydźie/ ia niewiem/ lecz to mowię com słyszał y często słysze/ iż oddawná trzymał y trzyma Kośćioł Dywioński te rzeczy/ o ktore nowa kálumnia ćierpią Oycowie Dywiońscy/ dla stárożytney Zakonnośći swey bárzo mi są miłymi: niech poczuią/ że nie prożna iest miłość/ bądź to wászá ku nam/ bądź nászá ku nim/ w cále iednak zostáwuiąc sprá

Pokorne listy Berná S.

Dywioński Klasztor.

Bernátá s ná Synod záćiągáią.

iąc spráwiedliwość / przećiwko ktorey / y ná przyiaćielá respektowáć nie godna. A zá inna okázya / gdy go ná Synod záprászáli Biskupi / iáko bywał obyczáy Zakonne bráć do Synodow wielka okázuie pokore wymawiáiąc

Ep. 12. Cant. 5.

się: *Wyzułem odźienie moie, iákoż ie wdźieię? omyłem nogi me, iákoż ie pomázáć mam? ále wielkie rzeczy są, do ktorych potrzebá twoiey presentiey? szukáć tedy maćie, tákiego ktoryby do rady wielkiey był sposobny, ieśli mię zá tákiego maćie, ia się zá tákiego nie rozumiem, nie czuię, ále wiem żem nie táki, y niech to wielkie y niech będą máłe rzeczy, do mnie nienależą, pytam bowiem, álbo te rzeczy są trudne ábo łatwe, ktoremi turbuiećie pokoy przyiaćielowi: ieżeli łatwe, bezemnie mogą się odpráwić, ieśli trudne przez mię niemogą stánąć, chybáby to táka reputátia o mnie byłá, iż Bernát może, czego żaden inny niemoże. Co ieśliż ták iest, Pánie Boże moy, czemużeś ty sam ná mnie się omylił, położywszy pod korcem świecę, ktora ná lichtarzu świećić mogłá, vczyniwszy Mnichem potrzebnego świátu, bez ktorego Biskupi niemogą swych spraw tráktowáć.* Ták sie wymawiał / lecz dármo / przymusił go Legat Mattheus wyższey wspomniony / iż ná Synodách bywał / zwłaszczá ná onym gdźie Templarze / zacny niegdy Zakon w kośćiele S. potwierdzono /

Templarze potwierdzeni.

ktorym Constytucye opisáć Bernatowi nákazał Synod / iakoż opisał / Xiażeczka ktorey iest Tytuł. Do Zolnierzow kośćielnych.

Rok Pań. 1130. Zakonu 608.

Innocencyus II.

Roku tego ná stolice Apostolska z Zakonu S. Benedyktá / Grzegorza Kárdynałá S. Angeli wybráli / ktorego názwáli Innocentius wtory / ták vczynili bácznieyszy Kárdynali / lecz

Bar. hoc Anno

inne Duchowieństwo we trzy godźiny obráli / Piotrá Leonis Kárdynałá / ktorego Anakletem názwáli / z

Piotr Leonis Antypapá.

Kluniaku ten Piotr ná Kárdynálstwo też był wstąpił / ále wtráćili go ná tron Papieski / dla przemożnego y wysokiego rodu / powinni iego Rzymiánie / záczym śie wielkie rozerwánie ostáło w Kośćiele / iednak pokorą Innocentego przemogłá Tyrańną / ktory nie Bogu ále dostátkom y możnym rodźicom dufał. Do czego wielce pomogł Bernát Opát / ktorego od boku swego niechćiał puśćić Innocenty / iż Kámáldulowie / Wallambrozyáni / Kártuzowie / Kluniáceńskie / Cysterceyeńskie Klasztory / Káthedry Biskupie y Krolestwá do Innocentego przystáli. Kássyn naydłużey w Schizmie trwał / kwoli Rogeryuszowi Monárszе Sycylyiskiey.

Drogo Opát Kárdynałem vczyniony.

Wtedy Innocencyus Opatá Laduneńskiego Drogona / vczćiwa y pobożna osobe / vczynił Biskupem Hostyeńskiem Kárdynałem / mowi Trytemius. Do ktorego pono Drogoná iest list s. Bernata trzydźiesty czwárty / gdźie mu śie dźiwuie / iż świątobliwie dosyć żyiąc / niewstydał śie do Cystercyánow wstąpić / nánośiwszy śie iárzmá Chrystusowego długo / nową obserwancyą zácząć / w tobie brácie spełniły śie one słowá / *gdy człowiek skończy, dopiero pocznie*, znák tedy twey doskonałośći iest / iżeś teraz począł / rozumieiąc żeś niedostąpił / iużeś był dostąpił bo nie iest doskonáły / kto bydź doskonálszym nie vsiłuie / lecz zgorszyli śie Fáryzeusowie z tego coś vczynił / klątwámić grożą / lecz ślepymi są / niedbáy ná ich groźby áni ná łágodne proźby / á prędko Szátáná zetrzesz pod nogámi twemi / obaczą práwi y vráduią śie á wszelka nieprawość zátka gebe swoie.

l. 4. c. 32. de vir. ll.

Eccl. 18.

Cjągnące mu do doskonáłośći trzebá mocnym bydź.

Rok Pań. 1131. Zakonu 609

Roku tego Innocenty Papież / náwiedźił osoba swą Klárawálle / gdźie go vbodzy vczniowie Chrystusowi / nie w drogich Appáratách / nie z Ewángeliámi złotymi / lecz z Krzyżem kámiennym vczyniwszy Processya pokorna nie szumna witáli / nie krzykliwym śpiewániem / lecz pomiernym Pieniem w nabożeństwie vprzeymym. Płakáli Biskupi / płá-

In vita S. Bern.

Processya práwie Zakonna.

kał Pa-

kał Papież/ dziwowáli sie skromności zgromádzenia onego/ iż w ták vroczyste wesele/ oczy wßyscy wlepione w ziemie mieli/ iż nimi dwornie po gościách nie biegáli/ iż oni nikogo á ich káżdy widział. Nie w onym kościele Rzymskie osoby niewidziáły/ czegoby chćiwie záchćieli/ nic oprocz gołych śćian nieobaczyli/ sámych obyczáiow záyrzeć mogli/ co ßkody bráćiey vczynić nie mogło: weselili sie wßyscy w Pánie/ y dyetá byłá nie o potráwách/ lecz o cnotách/ prosty chleb miásto zemły/ grucá miásto Kápárow/ iárzynki miásto pulmiskow dawano. Jeśli sie rybá ználazłá przed Pápieżá ią położono/ y tylo do pátrzánia nie do vżywánia położona iest. W tym záyrzał czárt sługom Bożym gośćiá ták chwalebnego/ gdy w Chorze vprzeymo śpiewáią z turbował ich strásliwie. Jeden brát bluźnić począł/ mowiąc: przyznayćie żem ia iest Chrystus/ zućiekáli do S. Bernátá wßyscy: lecz on/ modlić sie kazawßy/ wyprowádził z turbowánych/ y ták sie wnet vspokoiło wßytko/ że osoby Kárdynálskie niedáleko będące niepostrzegły namniey co sie stáło/ áni sie Czárt poćießył/ ktory chćiał vczynić zgorßenie.

Czárt turbácyą w Chorze vczynił.

Papież tedy gdy Kluniaceńskie dostátki/ á vbostwo Klárawálleńskie obaczył/ wedle Apostołá mowiącego/ *dostátek wáß niech vbostwo zástąpi drugich*, dał Jndult tym/ áby dziesięćin do Kluniaku niedawáli/ co nie pomáłu záboláło Opátá Kluniackiego/ y wßytkę iego bráćia/ przetoż list nápisał żałobny/ prosząc áby od miłośći Oycowskiey/ stárzy synowie dla nowych nie byli odstrychnieni. Papież z kłatwámi sie ozwał/ przetoż vstąpił Piotr Opát/ y do Klárawálle pisał/ á żeby zá tą okázyą záwźięta miłość miedzy niemi niezgorzkłá.

Od dźieśięćin Klárawálle vwolniono.

W tenże czás Papież chcąc reformowáć Luxowieński Klaßtor/ zlećił to Piotrowi Kluniackiemu: Wymawiał sie Piotr wielką trudnośćią/ iż nayprzednieyßy niegdy Klaßtor ten w Zakonność/ naypodleyßym sie ze wßytkich stał/ ále muśiał sie podiąć tey spráwy. Záżywßy pracy/ gdy niechćieli vsłucháć áni przyiąć godnego z Kluniaku przełożonego ktorego im podawał/ odpisał Papieżowi/ *w Zakonách práwi, łatwiey sie mogą nowe Konwenty fundowáć, niżli stáre reformowáć, álbowiem podług S. Grzegorzá, ludziom opák nyćwiczonym, w stárym sercu nowe zamysły bráć, bárzo się zda trudna. kto bowiem nowy buduie dom, nie trzebá mu z pracą psowáć stárego, lecz kto odnowie stáre pustki chce, dwá frasunki bierze ná się, bo mu y stárą fábrykę wálić, y nowo budowáć przychodzi.*

Pet. Clun. lib. 3. ep. 23.

Luxowieński Klaßtor niechce reformy.

Stárych trudno reformowáć.

Rok Pań. 1133. Zakonu 611.

Tego Roku do Zakonu wstąpiłá zacna Pánná/ ná imie Wiwiná/ ktorey dźieie ták Molánus wypisuie. S. Wiwiná/ zacnego we Flándryey domu/ młodych lat będąc/ gdy sie iey rozmiłował Rychárdus nieiáki/ ták go náwroćiłá/ iż w Ekhoćie pustelnicy żywot wiodł. Záczym y Wiwiná z towárzyszką swą Emwárą oyczysty dom opuśćiwßy/ do Bigárdu záßłá/ Roku 1126. gdźie przez trzy latá ludźiom niewiádoma/ lecz Bogu bárzo wiádoma żyłá. Potym Godefrydá Bárbátá prośiłá/ o plác on/ ázeby tám Konwent Pánien zgromadziłá. Hrábiá z chęćią mieysce dárował Pánnom/ á Successorie nádał. Záczym oná Habit S. Benedyktá oblokłá/ Roku tyśiąc setnego trzydźiestego trzećiego/ y vstroiwßy sie śliczną pokorą/ powolnośćią/ y posty/ wiele Pánien poćiągłá do śiebie: y zostáłá dźiewicá/ mátką dźiewic; lat ßeśćdźieśiąt y śiedm przeżyłá/ Woyská Anyelskie wźięły miedzy sie vmieráiącą/ około roku 1170. dniá 17. Grudniá: ktorą w śiedm lat cudámi słynącą/ z roskazánia Alárdá Kámeráceńskiego Biskupá/ Arnulf Opát Afflinieński/ ná okazáłym Grobie wystáwił 25. dniá Wrześniá roku 1177. pámiątkę iey Martyrologium Rzymskie tymi słowy ma.

O S. Wiwinie pánie. Haræus in vitis SS.

Martyrol. Rom. 17. Dec.

w Bigárdàch niedàleko Bruxelle S. Wjwiny Pánny, ktorey znàmienita Swiątobliwość częſte cudá wyświadczaią.

S. Jutty pánny żywot.

Juttá Pánná Zakonna roku tegoż ſłynęłá. o ktorey to piße Trytemius. Juttá Zakonnicá / ná gorze S. Dyſiboda / z miłośći ku Chryſtuſowi / dawßy śie zámknąć / lat dwádźieśćiá y cztery oſtrey pokuty nieprzerwáłá. Tá byłá śioſtrá Megi- nardá Hrábie Spánhemſkiego / Fundatorá Klaßtoru naßego / y Miſtrzyniá S. Hildegárdy Xieniey / od młodośći gorącą miłośćią Boſką páláiąca; wzgárdźiwßy świátem / z wielką żądzą odleciáłá do ßkoły Zbáwićielowey. O ktorey mowią / iż ſuchemi nogámi często rzekę Náche / ktora płynie pod gorę pomienioną przechodźiłá / gdy śie bowiem tráfiło iż z brzegow wylałá wodá / oná wierzchem bez przewozu / zá pomocą Anyelſką / ná godźiny kośćielne przybywáłá: iákich cnot / iákich modlitw nieuſtáiących / byłá tá dußá pełna trudno wymowić / nigdy w ſłużbie Bożey nieoſtydłá / nigdy rąk nieopuśćiłá. Po wielkich nabożeńſtwách wezwał ią ná gody ſwe Pan Jezus / 22. dniá Grudniá / Roku tyśiąc ſetnego trzydźieſtego ßoſtego. Choćiaż iednák ná Puſczy y oſobnośći te Pánny wielce doſkonáłe zoſtáły. dla wielkich przyczyn Bernát S. odradza iedney Zakonney / onym liſtem tákiego żywotá. Powiedźiano mi iżeś zachćiáłá opuśćić Konwent ſwoy, ſprągnąwſzy ſurowſzego ná Puſczy żywotá. Czego gdyć odmowiły śioſtry, zdáłoć śię mey rády zàśiądz, iàkoby co ią ſchwalę, to bydź pożytecżno miáło tobie, mędrſzegoś w prawdźie obràć do tey ràdy miàłà, iednàk iż ći śię ták zdáło, nie táię zdánia mego, mowiß iż ná Puſczy wſtyd twoy beſpiecznieyſzy będźie, gdźie ſámà ſàmemu Bogu podobàć śię będę, żadną miárą. Bo kto chce źle czynić / y Pußcza Ráiem mu śie wczyni: bo złey rzeczy ktorey nikt niewidźi / nikt też nie ſtrofuie: á gdźie śie ſtrofowánia nie boią śmiele pokuſy biią / wolniey źle grzeßy: w klaßtorze zás / ieśli co dobrego czyniß nikt nie broni / ieśli zás co złego / niegodźi śie. Wnet abowiem nie ieden śie dowie / ſtrofuie / karze / iáko przećiwnym ſpoſobem / dobrą rzecz gdy wyrzą / dźiwuią śię / poważáią / naśladuią wßyſcy: widźiß tedy Corko / iż twoie záſługi / więtßa Koroná w Konwenćie vkoronuie iż przykłádne będą / tákże prędßą popráwą / vpadki twe náprawi / támże. Nákoniec iżći wßytko wymowkę Ewángelia odetnie / álbo z głupich Pánien / álbo z mądrych iedná ieſteś: ieśliś z ßeregu głupich potrzebneć ieſt zgromadzenie / ieśliś z mądrych potrzebna ty ieſteś zgromadzeniu. Widzę Corko / á day Boże by y ty widźiáłá ziemna wężowe ßtuki nád tobą: ná Pußczy Wilk śiedźi: gdy ſámá owieczká do ćieniow idźieß / chceß wpáść w zęby Wilkowi; nieodłączayże śie rádzę od trzody / lubo grzeßna lubo świętá ieſteś by kiedy nieporwał / á niebyłby ten ktoby ćie wyrwał.

Cudownie po wodźie do kośćiołá chodźi

ad Sanctimonial. Trecen. Ep. 115.

Ná Puſczy żyć pannom niebeſpieczna.

W Klaßtorze nie popuſczáią grzeßić

Rok Pàń. 1135. Zakonu 613.

Trzećiego Márcá / zeßedł Máż bárzo vczony y nabożny / Rupertus Opat Tuicyeńſki / o ktorego chwałach ma kazánie Tritemius: policzáiąc go miedzy Błogoſłáwione / gdyż nie ieſt Kanonizowány. Długo po iego śmierći Konwent Tuicyeńſki / w Zakonney doſkonáłośći kwitnął / zá wypráwą Oycá ták godnego / ktory wielu odwróćił od niepráwośći / wielu wyćwiczył ku ſpráwiedliwośći / lecz zá czáſy / gdy nabożeńſtwo ſtydnąć ięło / świecka pompá święta obſerwáncyą zniſczyłá do keſá: w ktorey niedoſkonáłośći wiele duß gineło / áż Oćiec ßláchetny Gerlákus powſtał / murem śie záſtáwił zá dom Boży / wſkrześił Rupertowe obyczáie / y w to mieyſce wprowádźił reformę Zakonną

Ześćie Ruperta Opátá.

Orat. S. In Conu. Abb.

Rok Pàń. 1136. Zakonu 614.

Káſſyn

Káſſyn vćiśniony.

Petr. Caſſ. in Chron.

Káſſyn ćieſzkie Tyráńſtwo Rogeryuſowe poczuł Roku tego / gdy ten Krolik zpożądał dobr Klaſztornych / á miał pogodę bárzo dobrą do tego. Opat bowiem Senioretus przyſtał był do odſzczepieńcow / práwego Papieżá odſtąpiwſzy / zá co Pan Bog niepokoiem Klaſztor pokarał / bo go przez ſwe ſtároſty vćiſkáć rozmáićie Rogeryus począł. Poſłał naprzod do bráćiey / áby mu Káſſyn podáli / do opieki / bo wy práwi / ſámi nieoprzećie śię ſtronie: czego gdy vczynić niechćieli / wſzytkie ich Klaſztory w Apuliey y Kámpániey zwoiował: potym Káncierzá Gwaryná zeſłát / áby nos / brodę / y ſzáty o kroił Opátowi: iednák obronił Pan Bog ſwoich / vczynili bráćia nabożną Proceſſyą / boſo do Grobu S. Benedyktá / Reliquią krzyżá Páńſkiego / y rámię S. Mátheuſzá y Maurá wyznawce niośąc / y wyſłucháni ſą / bo wydźiercy bez karánia niezoſtáli: w krotkim czáśie Káncierz on ktory poimáć Opátá myślił / nagle vmieráiąc wołał / o Benedykćie y ty Maury czemu mię zábiiaćie: co powtarzáiąc częſto / ſkonał. A brát Creſcentius widzenie miał ſtrony duſze iego.

Klaſztorni nieprzyiaćiele pokaráni.

Obaczył ieźioro bárzo wielkie płomieniem goráiące: á ono w nim duſzá tonie iedná: ſtałá ná brzegu párá Zakonnikow y ſpytá ieden z nich Creſcentiuſá / wiedźiałli czyiáby to byłá duſzá / niewiedźiał Creſcency / do ktorego rzecze śiwiec. Jeſt to duſzá Gwáryná Káncierzá / zá to iż był nieprzyiaćielem Káſſynowi mękę tę ćierpi: ſpytány záś od brátá coby zacz był / ktory z nim mowił: Odpowiedział: iam ieſt brát Benedykt. W tym śię ocknawſzy roſpowiedźiał ziáwienie Creſcencius: Prędko też Opát odſzczepieniec vmárł / á po Káncierzu onym gorſzy ieſzcze náſtąpił Kánzolinus / ná ktorego ſkárzyć do Ceſárzá Lotáryuſá poſłáli.

Benedyktá S. zjáwienie.

Krol Fráncuſki Hábit ś. Benedyktá obłoczy.

Tegoż Roku Ludwik Krol Fráncuſki w gorącym nabożeńſtwie y Pokućie wiek zámknąć chcąc / Hábit ś. Benedyktá obłokł: záchorzawſzy bowiem poſłał po Sugeriuſá Opátá / o Grob przy ćiele świętego Dyonizego prośił / złoto / śrebro / ſzáty / drogie naczynia do Kośćiołow rozniesć kazał / Kroleſtwo / Pierśćień ſynowi dawſzy / złożył / ná źiemi ná popiele / nákoniec w Kápie ś. Benedyktá / ſzcześliwie duchá Bogu oddał / pirwſzego dniá Sierpniá / miał lat 60. á Krolował lat 30.

Sugerius. Ab Sancti Dioni.

Tákiż poſtępek był tych czáſow Królá Węgierſkiego Stepháná / y ten przyprawuiąc śię ná śmierć / Miniſki Hábit obłokł ná znák pokuty.

Ap Sur. 15 Nou.

Roku tegoż zeſzedł S. Leopoldus Arcyxiążę Rákuſkie / ktory procz innych kośćiołow / Klaſztor Zakonu S. Benedyktá známienity / dwanaśćie mil od Wiedniá / pod Tytułem S. Krzyżá poſtáwił / álbo reſtaurował od przodkow ſwych poſtáwiony.

S. Gwilelm Arcybiſkup z Cyſtercyánow.

Ciſtercyánom świątobliwa oſobá zeſzłá w tychże czáśiech / Błogoſłáwiony Gwilelm / ktory z Opáctwá ná Arcybiſkupſtwo Bituryceńſkie wźięty / Zakonniczego ſwego trybu nigdy nieodſtąpił / po Miniſku nie po Práłácku obcuiąc: ktorego pámiątká w Kośćiele 10. Styczniá.

Apud Sur. X. Ian.

Rok Pàń. 1137. Zakonu 617

Petr. Diac. Chro. Caſſinen. l. 4.

Ná Káſſyn Lotáryus Ceſarz z Papieżem przyiecháli / áby on Klaſztor do iedności przywiedli: przećiwił śię Ráináldus Opát przy Anáklećie ſtoiący / lecz złożony ieſt / á wybrány od bráćiey Gwibáldus Stábuleńſki Profes: Był Lotáryus ten dźiwnie nabożny Pan / ktore y w tym Konwenćie pokazał / gdy niezgodną bráćią około wybierániá Opátá vſpokaiał / ná onym iednániu ich od rána áż do wieczorá nie iedząc śiadał / wſzytkie Celle y komory iáko iáki Opát obchodźił / pátrzáiąc iáko kto w Regule S. Benedyktá żyie: ráno boſo Kośćioły modląc śię obchodźił. Zakonnikow y oſob Duchownych / od boku ſwego nigdy niepuſzczał / z nimi rozmowy rád miewał / Kápłany iáko Oyce ſzánował / vbogie iáko ſyny

Lotáryus Ceſarz nabożny pá ná Káſſynie.

ogárnywał/ trzech Mßy co dzień słuchywał / iedney zá vmárłe / drugiey zá Woysko / trzeciey de die. pirwey kośćielne potrzeby y sądy odpráwował/ toż świeckie. Sporządziwßy on Klaßtor/ do Rzymu Papież / Cesarz do Niemiec odiáchał / á o śmierći swey żegnáiąc sie z Oycy onemi poczuł/ bo był blisko stoletny.

Rámirus Krol Arágoński pod ßáty Krolewskimi Hábit Benedyktyński nośił.

Tegoż látá zmárł Rámirus Krol Arágoński/ ktory w swym młodźieństwie / zá żywotá iesżcze Oycá swego / wstąpił był do Klaßtoru S. Poncyußá de Temerijs we Fráncyey / postąpił świątobliwie w Klaßtorze / wiele Biskupstw y dostoieństw wysokich ofiárowánych odrzućił / lecz gdy Oćiec iego bez potomká zeßedł / á Piotr Aterес obrány/ dla hárdośći swey z Monárchiey zruconym bydź muśiał / Rámirá tego wolą Papieską przymuśili/ iż ná Páństwo ktore sie ná zgubę zánośiło/ wstąpił/ Monárchą zostawßy / nábożeństwá bárzo przestrzegał / vczynkow dobrych pilnował / Klaßtory á Kośćioły budował / pod ßáty Krolewskimi Hábit S. Benedyktá nośił / lecz zá ták S. obyczáymi iego / zniewążáli go Pánowie / Mnichem nie Krolem názywáiąc / máło albo nic poddáństwá nie oddáiąc/ czego dłużey niemogąc ćierpieć / Rámirus Krol/ posłał do Opátá onego de Temerijs, rádząc śie co by miał z tym czynić: Opát táką odpráwę posłowi dał iáką Tárkwinius niegdy w Rzymie/ záwiodßy Posłá do wirydarzá/ przed oczymá iego / kwiáty wydátnieyße śćinał mieczykiem/ á rownał z drugiemi: táką spráwę wyrozumiawßy Rámirus/ złożył Seym w głownym mieśćie Osce/ powiedáiąc/ iż vmyślił vlać dzwon táki/ ktoryby po wßytkiey Hißpániey słyßno było/ dopiero ná táki Vniwersał Pánowie/ mowiąc prawie ośalał ten Mnich/ chcąc mieć dzwon z głosem ná kilá set mil/ ziecháli sie ochotnie pátrząc ná to dźieło / tám piętnastu Xiążąt / herstow wßytkich niepokoiow/ bez głow Krol poczynił/ czym statecznie vspokoił Krolestwo/ y dosyć głośny dzwon vlał: Krolował lat 19. y wydawßy Corkę iedyną zá Mąż/ w Posągu Krolestwo podał / á sam do swego sie Klaßtoru ná pokoy wroćił/ nákoniec.

Marian. l. 8. de rebus Plat. l. 2. c. 26. de bono status rel.

Rok Páń. 1138. Zakonu 616.

S. Mákáryußá Opátá spráwy.

Roku tego/ z Hiberniey do Fráncyey / przybyli trzey Benedyktyni/ Mákáryus/ Chrystyánus / y Eugenius ktorych tudźieß ták śie rozmiłował Embrycho Biskup Herbipoleński / iż kwoli nim / Klaßtor ná przedmieśćiu Herbipoleńskim/ pod tytułem S. Jákubá Apostołá fundował/ mowi Tritemius / Klaßtoru tego wywodząc początki. Mákáryus pirwßy Opát świątobliwym żywotem wielce tám záiáśniał / y zá żywotá iesżcze cudy słynąć począł: przytráfiło śie/ iż záproßony ná vczte od Pelegryná Opátá S. Burchárdá w tymże mieśćie/ z ludźmi wielkimi śiadł do stołu: á gdy tám nie było co innego pić / procz winá / ktorego on nie pijał / á wody dodáć ná myśl nikomu nie przyßło / iż o iego obyczáiu niewiedźiano/ począł śiedząc miedzy gośćiámi prágnąć / lecz wstydał sie prośić o wodę / tedy wnetrzną modłę vczyniwßy ku Bogu / lewą kubek viąwßy / przeżegnał práwą / y odmienił cudownie wino w wodę / ktorą pił zdźiełá/ bárzo śie temu zdźiwili gdy tego doßło/ rozgłośił sie cud po Fráncyey/ y Mákáryus obwołány iest zá prawdźiwego sługę Bożego. Biskup Embrycho względem cudu tego/ nádał temuż Opátowi y nástępnikom iego / Kánonią w Káthedrze swey wiecznemi czásy / y ludu wßytkiego wielkie nábożeństwo vrosło do mieyscá tego / ostał sie Cud ten Roku Páńskiego. 1139. około S. Micháłá, Dáley Tritemius. W lat niemal śiedm/ kiedy Kośćiołá domurowano / tenże Mákáryus do Rzymu dla Reliquyi/ odpustow y Przywileiow temu mieyscu poßedł. Tám śiedząc z Eugeniußem Papieżem w ieden Piątek/ ostáło sie iż wieżę kośćielną w Herbipolu wiátry gwałtowne z gron

Chron. eiusdem. mon.

Wino w wodę odmienia.

Vpad wieże klasztorney w odległośći wielkiey widźi.

ży obá

tu obáliły. Dźiwna rzecz widząc w Duchu ruine one Mákáry / krzyknął / o Boże rátuy vbogich / niezagubiay nabożeństwá wiernych / Papież go trąćiwszy / spyta o coby wzdychał / á on sie zápłonąwszy zámilkł / áż ná stronie spytány / vpadek wieże Klasztornej oznaymił / co sie nieználázło ináczey

Rok Páń. 1140. Zakonu 618.

Heretyki przedispu tował S. Bernát.

Ep. ad Gwid. Card.

Bernát S. vgániáiąc śie ze dwiemá Heretyki Arnáldem y Abáilárdem, iednego z nich wegnał do Zakonu / obudwu ták opisuie: *Arnáldowe obcowánie miodem, á náuká iádem, głowá gołębia, á ogon niedźwiadkowy, ktorego Brixia wylęgłá. Rzym wyklął, Fráncia wyświećiłá, Niemiecka strona sobie ochyďiłá.* A mistrzá iego Abáilárdá tymi słowy: *głupiem pokoy obiecował sobie y kośćiołowi, Leoná smy zbyli, áż Smok nástał po nim. idźie Goliat, á przed nim giermek Arnold, łuská z łuską się łączy, zeszli śię w iedno przećiwko Pánu y pomázáńcowi iego.* náuczáli / iż Zakonnicy Possessye máiący zbáwieni nie mogą bydź. Abáilárdá tedy przedysputował cudownie Swięty Bernát / że chłop vczony pámięć w disputácyey stráćił / á mowić co innego niemáiąc do Rzymu Appellował.

Abáilárdus Heretyk do Kluniaku wstępuie.

Idąc tedy do Rzymu wstąpił do Kluniaku / tám śie dał zátrzymáć Piotrowi Opátowi / ktory mu wypráwił v Pápieżá rozgrzeszenie / iż Professyą vczynić mogł. Dźiwna rzecz y rzadka / co Pan Bog vczynił / iż Heretyk do Pokuty sie vdał / wytrwał do końcá / y przykłady po sobie piękne zostáwił. Bo go tenże Wielebny Opát po śmierći nieládáiáko wychwala / pisząc do Eloisy Xieniey / iego niegdy żony / ktora tákże mistrzynią w náukách będąc tákiegoż sie Klasztornego żyćia chyćiła: o nim tedy one słowá pisze.

Lib. 5. Ep. 20.

Pozwolił Innocenty małżonkowi twemu, sługe y prawdźiwemu Chrystusowemu Filozofowi Piotrowi, ktorego ostátnich lat żywotá iego opátrzność Boża do Kluniaku posłáłá / y iáko skarbem nas vbogáćiłá. O ktorego nabożnym y świętym obcowániu miedzy námi / wielkie wszytek Kluniak świádectwo dáie: nie pomnię bym widźiał pokornieyszego człowieká / y iemu podobnego w pokorney postáwie / Habićie / y postępkách wszytkich / iż áni Germánus S. pokornieyszym / áni Márćin S. vboższy nie był.

Pokorá iego.

W zgromádzeniu zá mym roskazániem mieysce przednieysze máiąc / zdał sie bydź naypodleyszym ze wszytkich. Dźiwowałem sie w processyách gdy z drugiemi przede mną szedł / że sie ták wielkiey sławy osobá ták mogłá poniżyć. A iż są niektorzy w Zakonie / ktorzy Habit chcą nosić kosztowny / on był zgołá vmartwiony w tey mierze / z prostey sukniey kożdey kontent.

Habitu wydwornego nie chce.

Toż y w pokármie / toż y w napoiu / y wszelkiey potrzebie záchował / nie mowię zbytkow / ále wielkich potrzeb sobie ledwie pozwalał. Czytał vstáwicznie / pilnie się modlił / milczał / chybá gdy do bráciey rzecz czynić przyszło.

Rozmawia wdźięcznie o Panu Bogu.

Do świątobliwośći niebieskich vczęszczał / ięzyk iego záwżdy nabożny / záwżdy Philozofski / záwżdy gorący rozmyślał / náuczał / chwalił Páná Bogá. Ták známi mąż prosty y szczery / boiący sie Páná / á odchodzący od złego / niektory czás zmieszkał. Albowiem dla wytchnienia / y chorob / posłány był odemnie do Kábilonu / nád ktore mieysce niemamy weselszego / we wszytkiey Burgundyey / áby tám kroś niektorych zbył. Tám iáko mu zdrowie dopuszczáło / náuki odnawiał swoie / księgą sie záwsze báwił / w tych go zabáwách zastał Pan iego / nie śpiącego lecz czuiącego. Prawdźiwie bowiem czułá duszá iego / y ná wieczne gody nie iáko głupia / lecz iáko mądra zgotowáłá Lámpę oleiu pełno / to iest / sumnienie z świádectwem dobrym. A gdy chorobá gore bráć ieła / naprzod nabożnie Kátholicką wiárę wyznał: potym Spowiedź vczynił / y z wielkim áffektem ćiáło odkupićielá nászego przyiął / Duchá y ćiáło iemuż polećił. O czym wszytkim świádczy Konwent / S. Márcellá w Kábilonie. Ták Piotr mistrz dokończył / náuczywszy sie od tego ćichośći

Swiątobliwie vmiera w Kábilonie.

ktory rzekł: *Vććie śię odemnie iżem ćichy ie ſty pokornego ſercá*, wierzćież mi żeć do tego poſzedł ktorego náśládował. Z tem liſty Piotr Opát poſłał/ y táki nagrobek.

Nagrobek tego.

Názwány Sokratesem, názwány Platonē
A niegdy Aryſtotelesem Vrodzonem,
Rowny tym ábo lepſzy, zdowćipu znáiomy.
Subtelny, biegły, byſtry Logicznymi gromy.
Był Piotr Abáilárdus. Lecz zacnieyſzym wſtáie,
Gdy w Kluniackie Mnichem wſtąpił obyczáie.
Gdy Chryſtuſowey vžął śię Filozophiey,
Y nadobnie wiek w ſławney przeżył Burgundyey.
Będźieſz w poczcie vczonych wiekopomnie kwitnął,
Ktoryś pirwſzego dwudźieſtego Kwietniá zniknął.

Lecz Eloyſá Xieni / w vmieietnośći od mężá niepośledniey ſza / fráſuiac śie teſcże o ſławe mężá ſwego / prośiłá tegoż Opátá / áby rozgrzeſzenie meżowe / od Stolice Apoſtolſkiey dáne / ogłoſzone ludźiom było. *Niech mam zkáſki wáſzey otworzyſte rozgrzeſzenie Miſtrzá Piotrá, áby ná iego Grobie było záwieſzone.* To oná / y z nagrobkiem vmárłego mężá wźiętá

Rok Páń. 1142. Zakonu 620

Oámieto blíwośći y cudách S. Gwilelmá Wercelleńſkiego.

Tego Roku / żył S. Gwilelm vrodzony w mieśćie Wercellis / ten ośierociawſzy we czternaſtu lat opuśćił świát / á poſzedł ná Puſzczá / żelázo wewnątrz / náwierzchu iedne grubą ſukniá noſząc / ná źiemi ſypiáiąc / o wodźie á chlebie ſłużył Bogu / mieyſcá Swiete obchodząc / w Melfi náuk popilnowáł / ták dobrze iż zá krotki czás biegłym zoſtał w ſtárym y nowym Teſtámenćie. Do Sálentynow gdy przybył / námawiał go Ian Puſtelnik / áby z nim mieſzkał / niechćiał / ále od zboycow źle vczeſtowány / wroćił śie do niego poniewoli / z nim mieſzkáiąc / źrzodło z Opoki z obiáwienia Bożego nálazł / w prágnieniu ćieżkim. Tám Kápliczkę z Cellámi poſtáwiwſzy / Zakonu ſwego fundámenty záłożył / bo mu co dźień Towárzyſtwá przybywáło / Kośćioł też záczął budowáć / ręke vſchła budowniczemu iednemu zlecżywſzy: miał ośiełká drwá co dźień z bliſkiego láſu wożącego / gdy mu go Wilk źiadł / Gwilelm S. ná Wilká one poſługe włożył / że beſtya włocżyłá drzewo iák Ośieł / z podźiwieniem wſzytkich.

Ex Paulo. Regio de SS. Regni. Neap.

Zbudowawſzy Klaſztor / obrał Opátá pod Regułą S. Benedyktá Albertá / á ſam ná Puſzczą Tryſárycką z Janem Puſtelnikiem znowu odſzedł. ieden Myśliwiec tráfiwſzy nań / kijem go w głowe vderzył / lecz ták długo zá to trapion od czártá był / áż go modlitwá Puſtelnik S. zlecżył / ná ktorym mieyſcu / Pan Myśliwcá onego Klaſztor záłożył. Z támtąd zá obiáwieniem Bożym do Nuſkum miáſtá gdy wyſzedł / zacny Saluatora klaſztor dźiedźic mieyſcá onego mu poſtáwił / tám Nuſkáńſkie Mieſczány vczniámi miał / Anátá / ktory potym był Biſkupem Nuſkáńſkim / y Janá nieiákiego.

Klaſztory pod Regułą Benedykta S. fundule.

Anatus Biſkup vczeń iego.

W Binećie Zamku buduiąc Klaſztor / w niedoſtatku napoiu budowniczym / wode w Wino obroćił Náwiedzał Rogeryus Krol Sycylijſki y wielce go ſzánował / lecz niewiáſtá iedná niewſtydliwá obłudnym go mieniłá być / obiecuiąc Krolowi iż go tey nocy do grzechu przywieść miáłá / do Celle tedy Gwilelmowey przyſzedſzy námawiáłá go do złego / on węgla roſpali doſtátek / y ná dwie go ſtronie rękámi rozdźieli / vkłádźie śie ná iedney kupie / one też ktora śie ná łoſzku położyłá / wzywał / áby ná druga weſzłá / przelekł śie niewſtyd on / widząc iż ogień nie wádźi świętemu / y Krolowi co śie ſtáło opowiedźiawſzy / do Klaſztoru Vetruſæ ná Pokute poſzłá. Stámtąd Gwilelm S. od Krolá Duńſkiego przyzwány / iego nakłády Klaſztor ſwego Zakonu záłożył / y wroćiwſzy śie ná koniec /

Nierządnice ták zbył.

koniec do Klasztoru Saluatoris, lat piećdźieśiat y śiedm máiąc / 25. Czerwcá zásnął w Pánie / wiela cudow y po śmierći iásny.

Zywot B. Gerárdá brátá S. Bernatá.

Okolo Roku tegoż / brát świętemu Bernátowi zmarł / 13. Czerwcá / ktorego w Kazániach ná pienia Sálomoná opłákuie: *Dokadże śćiskam żał w sobie ? co mi z piesniámi na ten czás, ktorym iest w gorzkośći sercá ? żáłość vnosi intentia y gniew Páński zá duszą Duchá mego: wiećie słuszny bol moy, bolesno plagę moię, Gerárdus rodzony mi był krwią, lecz Zakonem rodzeńszy, áli śmierć gorskie rozłączenie, strászny rozwod vczyniłá, biorąc iednego dwoch zábiłá, wzdycham teraz iáko człowiek bez pomocy: kto me podźwignie ćięzary, kogo śię w wątpliwośćiách dorádzę ? á zaś nie wszędy poprzedzáły kroki moie oczy Gerárdowe ? zaś frásunki moie nie w iego przesiedźiáły sercu ? Dał mu był Pan ięzyk vmieiętny, iż wiedźiał co kiedy przemowić, czynił dosyć obtym y domowym, ieśli Bogáty porádę odniosł od niego, ieśli vbogi pomoc: Dźięká tobie bráćie zá wszytek, ieśli iest iáki pożytek náuk moich, tobiem powinien ieślim postąpił, ieślim pożytek vczynił: tyś śię mieszął, á iám śię z Bogiem báwił, tyś był ręką práwą moią, okiem, ięzykiem: A com rzekł że śię mieszał álbo służąc vwiiał, wiemy iáko Duchowny człek był, y czym pachnęły słowá iego, częstom śię náuczył z nim mowiąc, czegom nie vmiał, lecz y mędrszy ludźie tegoż doználi.* A nie tylo w wielkich rzeczách / lecz y w máłych wielki był / ná przykład w budynkách / w polách / ogrodách / Rzemiesłách / czego wiádomy nie był y czego roskázáć nie vmiał / będąc iednák v wszytkich mądry / sam w swych oczách nie był mądry. Słusznie odpoczął w nim duch moy / przez ktorego gesstą modłá / y czytánie / y nabożeństwo moie było; áhzniknąłeś y to wszytko rázem nie wątpię iżeś zá tymi poszedł / ktorycheś o puł nocy ostátniey twoiey wzywał do śpiewánia wesołego / Laudate Dominum de cælis. Wspominam sobie dopiero Pánie ná zmowe moie y miłośierdźie twoie / gdyśmy beli w Witerbie ták rok służąc kośćiołowi / záchorzał on / y iuż blisko świátá onego był / iá bárzo nie rad tracáć towárzyszá w drodze / vdałem śię do Modlitwy z płáczem / rzekąc / poczekay Pánie / áż śię zwroćim: skoro go przywrocim przyiaćielom weźmiesz ieśli raczysz / a nie będę śię przećiwił: wysłuchałeś mię Boże: ozdrowiał / wroćiliśmy śię z weselem snopki pokoiu niosąc: lecz ia zápomniałem ná wieki z mowy moiey / ále tyś nie zápomniał. wstyd mię łkánia tego / ktore mi przestępstwo wyrzuca ná oczy: łzy vczinááią rzecz / ty im proszę Pánie / koniec y miárę nákaż.

Káżdego poćieszył.

Ciężar wszytek klasztorny ná nim był.

Konáiąc wesoło śpiewáć iął.

Pátrz ná osobliwy cud.

O Szláchetny wstydźie.

Sermo. 26. in Cant.

Rok Páń. 1144. Zakonu 622.

Wźięći z Kluniaku brácia do Rzymu.

Pet. Clun. l. 5. ep. 19

Piotr Kluniacki trzynastu bráćiey do Rzymu posłał / ná żądánie Lucyusá Pápieżá zálecáiąc ich pilnie / áby oddźieláni od śiebie nie byli. Te Lucyus w Klasztorze świętego Sábby osádźił / y znowu Eugenius / gdy byli stamtąd od Arnoldystow zelżywie wypcháni / onez vczćiwie wprowádźił támże.

Pomstá ná gwałtowniki Klasztorow.

Roger. in Annal.

Łupieżcá vtonął.

W Angliey náieźniki Klasztorow znácznie pokarał Bog tego látá / Robert Klasztor Konwetreński ná Zamek y twierdzą był przeformowął / záto sam ieden przed Klasztorem zábity iest / w podkániu. Gaufredus toż wyrządźił Rámezyeńskiemu / tego lichy drab strzałą postrzelił ná śmierć nádto że śćian kośćiołá y Klasztoru sprofanowánego pusćiłá śię krew / gniew Boży okázuiąca iáwnie / ná co wiele ich pátrzáło y ia sam / mowi Rogerius pisarz / mowili / iż Bog śpi / ále śię ocknął w tym znáku / pomstę złośnikom opowiedáiąc. syn Gaufredow / ktory po Oycu trzymał zá Kástel tenże Klasztor / poimány y bánizowány iest. Z Ráimerem Rotmistrzem ktory oney robotki pomagał / okręt stánął ná morzu / żeglarze postąpić niemogąc pusćili losy / padł ná Ráynerá los / raz / drugi / y trzeći / tedy go wyrzućili z żoną y z pieniądzmi w łodkę / okręt popłynął / á łodká ze wszytkim zátonęłá.

Rok Páń. 1145. Zakonu 623.

Eugenius 3. Cistercyan Papież. Ep. 236.

Ná Papiestwo vczeń S. Bernatá wstąpił tego roku / názwány Eugenius III. człowiek spráwny y Cnot wysokich: o czym vsłyszawszy Bernat S. do Kárdynałow ták pisze: *Odpuść wam Boże, coście vczynili, pogrzebioną osobę, zgrobuście dobyli, ostátecznego vczyniliście pirwszym, vkrzyżowány świátu przez was ożył, ktory obrał ostátecznym być w domu Bożym, wyście go zá głowę wszystkich obráli, gwałtem vbogiego ná pałac wćiągnęli, wsádzili ná Kátedrę, w Purpurę oblekli, cud vczynił ten pewnie, ktory Dawidá od trzody vpodobał tákże sobie.* A do Eugeniuszá te słowá.

Ep. 237. Gen. 45. Przełożonym náuki.

Nowiná do mnie przyszłá, iż Ioseph syn twoy żywie, y Pánuie po wszytkiey ziemi AEgipskiey, syn się odmienił w Oycá, á Oćiec w syná, tác iest odmiáná naywyższego, iż iáko Abram w Abráhámá, Iákob w Israelá, Symon w Piotra, Sáwel w Páwłá, tákeś sie ty odmienił w Eugeniuszá, masz pomnieć, żeć nie ná to, ábyć służono, lecz pokazałeś sie ábyś służył wszytkim, dziedźicem Piotrowym zostawszy, Piotrá S. słuchay:

1. Pet. 5.

nie pánuiac nád Xiężą / lecz przykład trzodźie dáiac: wáruy posmákowáć sobie władzy / wyższego dostąpiłeś mieyscá / lecz niebespiecznieyszego / strásliwe mieysce Apostolskie y Aniołom sámym: pátrzaj tám ná Grob tego / ktory mowił / srebrá y złotá niemam iák vstąpiß zdrogi Páńskiey / będźie świádczył przećiw tobie.

Act. 5.

Wesele sie ia z weselącemi / lecz wesele sie z boiáźnią / vważáiac sobie stopień / vpadku sie boię / pátrzam ná dostoyność / y pogotowiu ná niebespieczeństwo / że nápisano: *Człowiek gdy był we czći, rozumu nie miał*, to iest / cześć odięłá mu rozum.

Psalm. 84.

We wszytkichże spráwách twoich pomni sie być człowiekiem / boy sie tego / ktory bierze dusze pánom: nápátrzyłeś sie oczymá twemi śmierći ták wiele Papieżow wkrotce / krotkie ich pánowánia / twoie też opowiedáią przemijáiącą być chwałę / nástąpiłeś po nich ná Tron / bez pochyby nástąpiß ná máry.

Vmárły Przeor vkazał sie Opátowi.

W Kluniaku Przeor Wilelmus znáczney Swiątobliwości człek / od Zakonniká nie zakonnego otruty iest / Nie było ná ten czás Piotrá Opátá w Klasztorze / miástá Tuskáńskie iádowite y strásliwe Woyny z sobą wiodące / to iest Lukány / Florenczyki / Seneńsy do pokoiu przywodźić / wyiáchał był / zá ktorą okázyą y do Rzymu záiáchał: tám miał widzenie o onym otrutym Priorze.

Petr. l. 2. Mirac. cap. 25.

Nocy mowi / iedney pokazał mi sie Wielebny Wilelm / z rádością wstałem y począłem go witáć y obłápiáć / y czuiac sie práwie dobrze co czynię / pomyśliwszy iż vmárli z żywemi długo mowić nie mogą / o czterym go rzeczy prędko spytał / ktore niewiem skąd mi ná pámięć przyszły? iáko sie maćie Oycze Priorze? A on iáko był krotko mowny / krotko ále powtarzáiac odpowie / *mam się bárzo dobrze mam się bárzo dobrze*: Ogladáliśćie iuż Páná swego? odpowie / *vstáwicznie go widzę vstáwicznie go widzę*. Prawdáli to / co wierzymy o Pánu Bogu? powie: *nic prawdźiwszego, nic prawdźiwszego*. prawdali to że was otruto? *prawdá, prawdá*, w tym on zniknął / á iam przyszedł k sobie / rozbieram com widźiał / y znowu w onym rozbieraniu záśnę / bo noc byłá długa w Adwent: á owo mi sie wtory raz pokaże: rzućiłem sie do niego iáko y pirwey / zápomniawszy widzenia pirwszego / cáłowáć y obłápiáć go imę / y niemogłem go pytáć o inne rzeczy / ieno o ktorem pirwey pytał / o szczęśćiu iego / o widzeniu Bogá / o pewnośći wiáry Chrześćiáńskiey / y o truciźnie / á gdy rzekł: żem zdrádźiecko iest od bráćiey zábity / rzewnom iął płakáć ná táką złość / y ocknowszy ználazłem oczy polane / y łzy świeże ná twarzy moiey. Y vmocniło sie widzenie ono / bo gdym sie wroćił do Kluniaku / czegom sie ia domyślawał / on krwáwy Oycorozboycá / grzech swoy iáwnie wyznawa.

Rok Páń. 1146. Zakonu 624.

Tego

S. Hildegardy Panny Professya

Tego czásu dziwna Pánná Hildegárdá / wonia dobra sławy swey po Fráncyey puściłá. Ośm lat máiaca dali rodzicy ná gore S. Disibodá / tám vczyniłá Professya pod S. Juttá / iáko do wiádomości ludzkiey przyszłá / ták w swych pismách pokornie wyznawa / W osmym Roku wieku mego / ná Duchowne obcowánie Bogu ofiárowána iestem / do pietnastego Roku wiele dziwnego widzenia miałám / y powiádáłám ie wprostości / ták iż sie dziwowáli / ktorzy to słyszeli / skad y od kogoby przychodziły / tedym y ia bárzo sie zdziwiłá / żem mogłá pátrzyć oczymá zwierchnymi / pátrzac oraz dusznymi / y przelekszy sie bárzo że tego mistrzyni moiá nie widziáłá / niesmiáłám nikomu obiáwiáć / áż wielkim vtrapieniem przymuszona iestem / opowiedáć com widziáłá y słyszáłá / ná com plákáłá y wstydáłá sie wielce / Duchowny Ociec moy / zdumiewał sie ná te cudá / á zrozumiawszy iż od Bogá były / spisáć mi ie roskazał / y przyszły do Audyentiey Arcybiskupá Mogunckieg / przyznano iż od Bogá poszły / y z daru Prorockiego / ktory dawał Bog niegdy Prorokom: Lecz y potym pismá moie Eugeniuszowi Papieżowi pokázono / gdy był w Trewirze / ktory mi blogosłáwieństwo swe z listy posyłaiac / przykazał nád to ábym pilnie pisáłá widzenia moie. Był w Ten czás w Trewirze S. Bernát / ktory do tego z innymi Pápieżá przywiodł. Zá tymi ták zacnymi powodámi Pánná z vsnościa pokorna / słowy tákowymi / ktorych nie od człowieká / áni przez człowieká powziełá / nauki świátobliwe otworzyłá / niesłycháne rzeczy powiádáłá / listy cudne pisáłá / Ewángelie niektore wyłożyłá / ze Fráncyey y z Niemiec / przychodziło wiele ludzi do niey po nápominánia zbáwienne / intentie ludzkie iák Prorokini wiedziáłá / że przychodzacy z lekkości z popráwa odchodzili / czás milczenia ták záchowáłá / iż co / y gdzie y komu y ku czemu mowić potráfiłá / w czym wszytkim dziwna záchowáłá pokore / ták iż slepota y srogiemi boleściami dla zámilczánych táiemnic karána byłá / od czártow / od ludzi /. y od siostr wiele ponosiłá cierpliwie / skad mowi ná iednym mieyscu: iáko Moyzeszá Synowie Israelscy bárzo vtrapili, ták y mnie też Pan Bog dopuścił poniekad trapić bliskim moim, y tym ktorzy ze mna mieszkáli, gdy im nie stáło potrzeb, lecz po vtrapieniu łáski choynie Bog iák deszcz ná nie wylewał: miáły Błogosłáwieństwiey wielko moc / tercyány / puchliny / káduki / slepoty leczyłá: Krolowie / Xiożetá / Biskupi o Modlitwy prosili. Zbiegáło sie corek szláchecktich wiele do niey / ktorych gdy ieden Klasztor obiać niemogł / zbudowáłá drugi Klasztor dla nich / v S. Rupertá wyznawce / gdzie sie ze dwudziestá zacnych pánien przeniosłá / lecz tám ná niestáry nieprzyiaciel wielkie pośmiewiská wzniecił / nie ieden mowił / co to iest że tey głupiey ták wiele táiemnych rzeczy obiáwiáia? ostáłá sie tám iednák z postepkiem wielu / iáko opisuie w żywocie iey / Theodoryk Opát z Dyocezyey Moguncktiey.

l. 2. cap. 2.

Ziáwienia tey mocne.

Pokorá.

Prorokowáć będą synowie wászy y Corki wásze. Ioel. 2.

Approbuie Papież tey widzenia.

Cierpliwość wielkiey w niey doznawano

l. 2. cap. 5.

Corki szláchecktie do niey sie zbiegáły.

Dziwna też rzecz tego roku świát widział: gdy wypráwe Woienna do ziemie S. vchwalono wodzem y Hetmánem Woysk wszytkich / nie z Monárchow ktorego / lecz z Mniskiey Professyey S. Bernátá z Klárawálle wszyscy obráli / iákoż był Kápłáńska trabá / dziwnie goracymi słowy / listy / cudy wzbudzáiac ludzie ná one wypráwe / ták iż miástá puste sie znáydowáły.

vita S. Ber. c. 4. l. 3.

Rok Páń. 1150. Zakonu 628.

Klasztor Kluniacki Roku tego wielkie miał nágábánie od świeckich Pan ieden Fráncuski Hugo Biscálceatus / budował Zamek ná gorze nád ich Konwentem / z czego Zakonnym wielki niepokoy nastał / nie mogł Pioter Opát vpominániem pieknym od tego odwieść Páná onego / szedł do Rzymu / y otrzymał że go

Petr. l. 6. Ep. 46. Západł sie zamek niepokoy Zakonnym czyniacy.

Papież go wyklął dla naśmiewiská takie° z vbogich sług Chrystusowych: rzecz albo pomstá pámiętna po wszytkie wieki / gdy niedbał ná Klątwę zuchwálec on P. Bog rękę swą przyłożył / w nocy S Pryszki / strásliwie się ziemiá zátrzęsłá po trzykroć. Zá tym on Zámek przepadł w ziemię / dniá piętnastego Lutego / á mieysce ná ktorym był / wodą się niezmierney głębokośći nápełniło / y zostáło studnią bezedną.

S. Goswinus Opát.
Haræus in Vitis SS.

Około Roku tego / zeszedł S. Goswinus śiodmy Opát Aquiscyncteński / wielkiey pokory Mąż / ktorym będąc nie wstydał się z dziećiámi vczyć śpiewáć: gdy przy Mszy S. oświećił ślepego / zábronił áby go niesłáwiono / mowiąc iż Bog cudá czyni / przez co chce. Eugenius Papież stárego ná Remeński Synod przyzwał / y co dźień mu z stołu swego posyłał / á Piotr Remeński Arcybiskup vsłyszawszy / iż ten S. Opát ćiężko záchorzał / posłał do tego ktory przedkiego / prosząc o Błogosłáwieństwo / nimby skonał / vmárł 9. dniá Oktobrá.

S. Fámiánus Kápł.
Bzouius hoc anno.

Żył tegoż Roku / S. Fámiánus Pustelnik Czysterczyeński / ktory lat 20. żywot o chlebie / o wodźie / á źiołách przepędźił / á máło po śmierći S. Bernátá Kápłanem został / zeszedł 8. Sierpniá / w pięć lát Kánonizowány od Hádryaná 4.

Rok Pàn. 1151 Zakonu 629.

Gracian Iurista.
Lib. 2. c. 113. de Viris ill. ord.

Tego Roku / Gracyánus Benedyktyn / Bonoński Profes S. Sz... snego / Doktor w práwách z wielką słáwą náucząiąc w Bononiey / Xięgi Decretorum zebrał osobliwe / ktorych Kośćioł záżywa podźiśdźień. Bogátym został w rozum / z czytánia stárodáwnych Kánonow / praw / y Dekretow / S. Oycow / mowi Tritemius.

Potho Profes Prumieński / w tedyż pięć Xiąg o Domie Bożym złożył / w ktorych gdy się niegodnym Kápłanem zowie / pokorę okázuie.

Smierć Sugierju.

Sugeryus Opát S. Dyonizego / zeszedł bárzo zchwalony / od S. Bernátá y Piotrá Kluniáckiego. Do chorującego pisał one słowá S. Bernat. *Człowiecze Boży, nie lękay się wyznáć człowieká ktory z źiemie iest, człowieká ktory do źiemie przez ćiężki ćiągnie, á chce záćiągnąć áże do Piekłá:* człowieká ktory trapi / obćiąża / pokoiu niedáie / coć po źiemskiey odźieży / ktory nogą iedną w niebie stoiąc / szátą chwały przyobleczon bydź masz / tudźież ć wytrzymay ćierpliwie / rádуy się iż ćię nágim á nieobłożonym znaydą / czekáią ćię spráwiedliwi / czeká wesele Páná twego; bárzo prágnę namilszy bráćie / iesczę ćię oglądáć / ábyś mi pobłogosłáwił przed śmierćią / pono nie zástánę / ále iákokolwiek / vmiłowałem z początká / miłowáć będę bez końcá / nie giniesz mi / lecz przede mną idźiesz / z ktorego duszą skleiłá się duszá moiá / obecność twą z żalem moim odeymą mi / lecz Pámiątki nie odeymą. Był ten Sugeryus bárzo záwołány / bo gdy wyiáchał do źiemie S. Krol Fráncuski / on iáko ViceRex rządźił Krolestwo.

Ná Opátá ćieszy Bernat S. Ep. 266.

Rok Páń. 1152. Zakonu 630

Żywot Helidonij Pánny S.
Bzouius ex monum. Eccl. Sub.

Tego látá żyłá Helidonia Pánná / nie podłego rodu / tá z dźiećiństwá świeckiemi się pompámy brzydząc / iáko Mniszká własna / nád wolą rodźicow w domu żyłá / áż dniá iednego opuśćiwszy wszytko / ná Puszczą miedzy gory Subláceńskie zápádłá. Do Rzymu szedszy święte mieysca obeszłá y wroćiłá się ná Puszczą / á potym niedługo do Klasztoru w Sublaku przyszedszy / Welum od Biskupá Tuskuláńskiego przyięłá / ná Puszczą powroćiwszy tám mieszkáła ná vtrudzeniu / ćućiu / postách nieważásach / y strachách od bestyi / w nocy nie dosypiánie / kámień miásto poduszki / powroz był miásto pásá / gdy iey sługá chleb / wino y rybek kilká wárzonych przyniosł / á rybę sobie ná drodze schował / rzecze do niego / synu niedobyway ryby oney ktorąś skrył / by ćię co złego niepotkáło: záwstydźił się on y przeprosił Pánnę / á do Ryby się wroćiwszy /

wßy weżow dosyć około niey obà-czył. Podczás od ludzkiey opuszczona pomocy / iáko Páweł Pustelnik od Krukow pokarm bráłá. Nakoniec lat máiąc sześćdziesiąt wielu chorych ktorzy sie zbiegáć do niey ieli / vzdrowiwßy / opowiedziawßy zeście swe / 13. Oktobrá poßłá do oblubieńcá ; ciáło iey tám było pochowáne / lecz gdy kościoł vpadł prze dawność / do Sublaku do Kościołá S. Skolástyki przeniesione iest.

Rok Páń. 1153. Zakonu 631.

Zeście S. Bernatá Opatá. W Sierpniu dostały snop świety Bernát Klárawálski zeßedł / prawdziwie Apostolskich dzieł Mąż / mocny w vczynku y mowie / Kleynot Kościołá S y filar / Klaßtorow wielka okrasá y sławá. Co o Sálomonie czytamy / iż wßytká ziemiá pragnełá widzieć twarz iego / táki fawor miał v świátá wßytkie° / Piotr Opát pisał do niego iżby z nim mieszkáć wolał / niż Krolem y Pánem bydź nawietßym. Zwyciężáłá iednák sławe pokorá iego serdeczna. Niemogł go ták świát wßytek wynieść / iáko sie on sam zniżyć vmiał. Gdy mu wielkie cżci dawano / iákoby to komu innemu czyniono mniemał / zá sen cżci poczytáiąc / y iákoby tám ná ten czás nie był rozumieiąc. Namnieyßym nie wzgárdził / żadnie° człeká zgorßenia sobie lekce neważył. Służyć dobrze innym / zwyciężáć złe w dobrym vmiał / ludzie wßystkie miał zá rodzono bráćią / iáko do iednych nápisał. *Przystánę do was choć wy niechcecie, przystánę chocbym sam niechciał, służyć będę choć nierwdzięcznym, vcząc gárdzacych mnie.* Nawietße wesele było iego pożytek duß / á náwrocenie grzesznikow / ktorymi sto sześć. dziesiąt nápełnił Klaßtorow / niewolnikiem wßytkich został / iákoby sie dla wßytkiego świátá vrodził / á ták wolny w summnieniu / iákoby tylko sercá swego pilnował : z pism / iáka to máćicá byłá znáć / gdzie o pokorze / o Mátce Bożey / o miłości / o poznániu siebie mowi : wyznawa przed wßytkim świátem / grzech y swe : *wßedłem do sercá mego, wßytek żywot moy rozbierałem, á innego nie niesnálázłem, ieno Pustki* De interiori domo Cap. 35. *sczásliwe: summienie dawno zániedbáne, nieuprávvne, ćierniem zárosłe : żadnego grzechu niebacząc od ktoregobym się niezáráził : zturbował mię gniew, zránilá nie nawiść, nádęłá pychá, rospuściłem ięzyk, stárßych moich rozsądzałem : o niedbálstwá strofowány szemrałem, nád lepßem się przeniosł, z prostych bráćiey się náśmiał, miałem w zdániu vpor, w sercu twárdość, w mowie chełpliwość, niecierpliwy w postußeństwie, do dobrego leniwy, mowić czegom nie vmiał, chciwy zbráćia nieludzki, cięßki przyiaciołom, niewdzięczny dobrodzieystwom, nádęty z prostug wyrządzonych : czestom wymawiał żem vczynił, żem widział czegom nie widział, żem mowił czegom nie mowił, y ták z káżdey miáry winien iestem : winien ná świecie, winien w Klaßtorze : á toć* ćięższa / że sie w Klaßtorze przed obliczem Bożym gorßym bydź náyduie ; posádził mie Bog ná mieyscu roskoßnym / á ia nędzarz stoły tákie máiąc od głodu zdycham / przy źrodle prágne / przed ogniem márzne / gubie czás / ktory mi dáło miłosierdzie Boże ná czynienie pokuty / ná dostąpienie łáski / ná wysłużenie chwały ; iáko iákie dziwowisko miedzy syny Bożymi stoie / Habit zakonny nie żywot noßę ; że wielki pleß y kápe ßeroka noße / mniemam żem iuż świety / iáko drzewo płonne ziemie zástępuie / y iáko osieł więcey trawie niżli pożytek czyni ; cudze mieysce wyżße trzymam / á powinnośći iego niewypełniam / ni to ni owom / bo śpiewáć y czytáć niemogę / robić nieumiem / á tom ludzkie śmiechowisko / podleyßy niż bydle / gorßy niżli trup. znośniey bowiem pies zgniły śmierdzi przed ludźmi / niż grzeßna duszá przed Bogiem / pátrzam iáko inni ták ochotnie / ták nabożnie przed Bogiem stoią / y iego chwalą ; á ia sie skrußyć do tego niemogę / ták wielka iest twárdość moiá / świętych myśli nie náyduie / ták vboga iest duszá moiá ; áh mnie wßystkich około mnie náwiedza

Podle o sobie rozumienie. Ep. 264.

Pokorá. Cæs. l. 4. c. 7. ill. mirac.

Bog / á do nimie sie nie przybliża: ſkad ieſt / iż gdy drudzy czuia ia śpie / gdy drudzy spiewáia / ia po Klaßtorze biegam gdy drudzy z Bogiem rozmawiáia ia záś z ludźmi; ták záprawde / odkadem grzeßyć pocżal / nigdym grzechow nie poprzeſtał.

Raz dla pokory osobá táka tłuſtego wziawßy / ogień w kominie nániecił / y zámknawßy drzwi trzewiki ſmárowáć iał / cżart tákiey zárzac cnoty / gośćiem sie znácznym vczynił / y otworzywßy do niego / záwołał / Ey nieládá Opát! nie lepieyby gośći witał / niżli ná despekt bráćiey tym sie báwił /; záraz Duchem S. zrozumiawßy Bernát / kto był / niedbáiac czynił co pocżał / á Duch nieczyſty przepadł / mawiał cżeſto *oby ſtrofowáć niko° nie trzebá było, lecz iż wßyſcy vpadamy, mnie ſie miłoſći niegodźi.* z trefunku nadßedßy á złoczyńcże wießáć miano / prosił áby mu go dano / ſedźia rzekł pánie lotr ieſt / y zárobił ná obießenie / dayże mi go práwi / á ia go obieße / zakonny żywot obießeniem rozumieiac. To o Bernáćie ná pámiatke.

Złodźieiá od śmierći wybáwił.

Tegoż roku / Mákárycus Herbipoleńſki światobliwie zeßedł / ktorego ten Nagrobek. Tu leży MAKARYVS pirwſy Opát tego Kośćiołá, przez ktorego Bog Wino w wodę obroćił, opiſuie cudá tego Tritemius / náſtapił po nim Chryſtyánus / ktory znácznie Duchowne y docżeſne dobrá Konwentu onego pomnożył.

Zeſćie Mákáryuſzá Opátá.

Tritemius in Chron. Herb.

Rok Páń. 1154. Zakonu 632.

O S. Hattonie Generale. Bzou. hoc anno.

Wállumbrozáni tego roku Generałá mieli świątobliwego Hattoná Hißpaná / ktorego ćiáło w ſto ośmdźieśiat y cztery látá / nienárußone y wdźiecznie pachniace ználeziono we Fráncyey S. Lámbert Biſkup 26. Czerwcá zeßedł / cudy ſławny / z Klaßtoru Lerynenſkiegö do infuły wźiety.

Bar. hoc anno.

Hádryan cżwarty zá Papieżá Roku tego wybrány ieſt / rodem Anglik / Profes Klaßtoru S. Rufá / Kárdynałem od Eugeniuſzá / y Legatem do Norwegiey vczyniony / narod on wiernie w Kátholickie obyczáie wpráwił: Ná Papieſtwie vmieráiac / żadnemu powinnemu / áni mátce ſwey ná Teſtámenćie nic nieodkazał.

Adrian 4. Pap.

Lib. 4. c. 17. de Vi. ris ill.

Rok Páń. 1158. Zakonu 636.

Dwudźieſtego Máiá / zeßłá S. Oddá Pánná / w Klaßtorze świetegö Amándá / ktorey Żywot nápiſány ieſt ná prośbe Sioſtr ßeroce / godno z niego przytocżyć nieco / przed dźiewkámi leniwemi / iák przed Jaſzczurkámi vćiekáłá / oczu młodych otrokow pilnie sie ſtrzegłá / przedsiewźiećie ſwoie ná cżyſty Żywot otworzyłá przed Odonem Opátem Bonæ ſpei, potym przed innemi gołebicproſta / ktorey táiemnice dowiedźiawßy sie rodźicy / niewolić ia tym predzey do Małżeńſtwá ieli / Symoná nieiákiego oblubieńcá ználeźli / kázá iey do ślubu sie gotowáć / kto wypowie iáko ćießkie pokuſy ná nie w ten czás przyßły & imie polecáć ſwoie całość Bogu po Modlitwie / ſerce weźmie męſkie / godámi pogárdźi / nos ſámá ſobie vrznie / myslac ſobie iż Pánieńſtwo bydź niemoże bez Męczeńſtwá. Ná tym tedy poſtepku zacnym / wybudowáłá S. Odá doſkonáłośći inne.

Żywot S. Ody Pánny Philip. Bonæ Vall. Abbas. piſał.

Nos ſobie vrznołá áby czyſtość záchowáłá.

Rok Páń. 1159. Zakonu 636.

7. Czerwcá / w Angliey Ciſtercyánom zeßedł Swiatobliwy Opát Robert / wielki poſtnik: Tráfiło sie raz czáſu Wielkonocnego / iż zgubiwßy wßytek áppetit / ieść co dano niemogł / brát ktory mu ſłużył rzecże / czemu Oycże nie iećie / on odpowiedźiał: bym miał chleb owśiány z máſłem / pono bym go iadł: przyniosł mu tedy chlebá tákiego: lecż Mąż Boży poſtrzegßy / iż pożadliwośći ſwey nieco dopuśćił / záraz sie vkarał ſrogo nie iadł / lecż pośćił zá to / á chleb on vbogim dáć kazał / ktora

Apud Sur. 7. Iun.

iákmu

iáłmużne Anyoł Páński w osobie młodzieńcá iásnego wźiął.

Rok Pań. 1162. Zakonu 640.

Vinc. in hist. D. Antonin in Chron. Molanus in Natal SS. Belgii.

Około Roku tego / dźiwna sprawá w Klasztorze S. Bertyná sie stáłá. Arcybiskup Kántwáriyski (á ten mógł bydź Theobáldus/ Opát niegdy Bekteński / Roku 1138. ná tę godność wźięty) z Rzymu iádąc / stánął w Klasztorze S. Bertyná / y náżáiutrz wprowádzony do Kápituły / nápominánie vczynił do bráciey / miedzy innemi punktámi / powiedáiąc / iż świeżo słyszał od Pielgrzymow z Jeruzalem / iż w támtych stronách pięć Psálmow zwykli mawiáć / ná cześć Mátki B. poczynáiąc od káżdey literyi mienia B. M. P. A te są Psálmy Magnificat, Ad Dominum, Retribue, In conuertendo, Ad te leuaui, á przed káżdem Psálmem Aue Maria poprzedzáło.

O pięći rożách ználezionych ná twarzi nabożnego do Mátki Bożey Jościoná.

Vsłyszawszy to Zakonny brát támeczny Joscion / co dźień po iutrzni odpráwowáć te Psálmy iął: tráfiło sie tedy / około S. Jędrzeiá / iż on Joscio nie przybył ná iutrznią z innymi: Supprior nieobaczywszy go: szedł do iego łoszká y zástał vmárłego. Zwołáni bráćia przybiegną dźiwuiąc sie y płácząc / y odkrywszy twarz iego / známeźli pięć roż ná twarzy iego / z vst ábo z iezyká wychodźiłá iedná / párá z oczu / á párá z vszu / ná ten cud wnieśli go do Choru / y obaczyli ná Rożey vstney nápisano / Márya. niegrzebli go tedy siedm dni / áż sie trzey Biskupi zeszli / y wiele Duchownych y świeckich widźieć te wielmożne spráwy Boże.

Rok Pàń. 1163. Zakonu 641.

Żywot S. Elżbiety Pánny.

Roku tego / żyłá S. Elżbietá Xieni Schonaugiska / ktorey żywot wypisuie Tritemius / lat 12 máiąc wstąpiłá do Klasztoru / szczęśliwa Schonaugia / ktora ták wonną Rożą mieć godna byłá: wielki postępek z Hildegárdy S. powźięłá / bo od iey Klasztoru ledwie trzy mile iest Schonaugia / rospaláły sie obie / iáko dwá węgle zárzyste w nabożeństwie / á gdy miáłá Elżbietá lat dwádźieśćiá y trzy / wiele iey rzeczy ziáwiáć poczynał Pan Bog / ktoremu szczerze służyłá / w vbostwie y rozlicznych też dolegliwośćiach: wszytek álbowiem żywot iey / męczeństwo iedno było dla chorob / ktorymi ią reká Páńska dotykáłá / w nich iednák wesołá záwsze / y ćierpliwa byłá / Psálmow / modlitw / y dobrowolnego vmartwienia przyczyniáiąc sobie / áby wonną ofiárą Pánu byłá: á iż nágradza Pan Bog táką z vpodobániem swoim zgodę / zostáłá Elżbietá miłą corką w oczách iego: wyprobowána iák złoto w ogniu / rozliczne miewáć poczęłá poćiechy / y obiáwienia niebieskie / á w Niedźiele y świętá naywięcey / tym sposobem / odchodźiłá od siebie w Chorze pospolićie / spokoynie iák bez duszę klęcząc / tchu w niey záledwie poczuwano / w tym duch iey bywał ná rożne mieysca záchwycon / po záchwyceniu / święte słowá mowiłá pod czás swym / pod czás Láćiński iezykiem / choć iednák Láćinskie° nieumiáłá / co wszytko ná probę mądrych przychodźiło: trzynaśćie lat ták ią Duch S. náucżał / záczym ná pożytek wiernych złożyłá Duchowne Kśięgi: o drogách Bożych: o obiáwieniach / y listy do rożnych osob: námowiłá też brátá swego do Zakonu Kánoniká Boneńskiego / ktory został Opátem S. Floryná / y wielkim vrosł: zeszłá ośmnastego Czerwcá Roku 1165. lat máiąc trzydźieśći y sześć / pogrzebiona v Oycow S. Floryná. *Ibid Trit. l. 12. cap. 121.*

Roku tegoż / wtorego dniá Sierpniá / á był Piątek / pomieniony Opát Eckebertus / w Kolnie trzech głownych Haeretykow przedyspntował / Arnoldá / Mársyliusá y Theoderyká / iż pokonáni práwie zostáli / ále vporu nie odstąpili / przeco z sześćią Węźniow y ze dwiemá niewiástty / zá miástem spaleni są miedzy grobámi Żydowskiemi / y ná tákie Haerezye spisał onże Kśięgi. *Idem ib.*

Rok

Rok Pàñ. 1164. Zakonu 642.

Baron. hoc anno l. 2. c. 73.

O S. Eberárdzie Arcibiſkupie.

Zeßedl S. Eberárdus Arcybiſkup Salzburgeńſkitiegö żywot Radewikus opiſuie: byl mąż Przewielebny/ letni/ wiáry/ náuki/ nabożeńſtwá znakomitego/ hoyne dáiacy iálmużny/ ták iż intraty ná vbogich ná Pielgrzymow/ á ná Klaßtory obracal; nieobrażal ſie ßkárádośćia vbogich/ dal ſie dotykáć y tredowátym: rece im cálowal: nieſpuſzczáiac ſie ná ſlugi ſámże im ſlużyl: mowiono o nim: Ten ieſt/ ktory iáko vczy ták żyie/ iáki ma żywot tákie ſlowá. O iego wźieciu ná Biſkupſtwo bylo tákie ziáwienie.

Sen dźiwny Opá táiedn go

Mießkal niedáleko Opát Eppo ktory miál wielkie towárzyſtwo z Oycem świetym: temu Bog obiáwil przed wiela lat/ prześládowánie ktore miał vczynić w Kośćiele/ Fryderyk Ceſarz Schizmatyk: widźiał tedy przez ſen á ná Wdowe iedne Krol iákis bil/ á ktoby Wdowe rátowal nie bylo innego/ iedno z Juwánium Brát ieden/ á ten mu ſie zdal bydź Eberárdus/ ten ſie ſám záſtáwil o ſirote álbo wdowe one. ták śilna bylá oná vtarczká/ áż ſie w ſtal obroćil Zakonnik: miotał ſie z furya ták nań/ iáko y ná Wdowke Krol/ áż ſie y on we pſá obroćil: to widzenie opowiedźiał Eberárdowi Opatowi do vchá mowiac/ záprawde Arcybiſkupem w Juwánium bedźiećie/ y przyidźie czás/ że ſámemu iednemu przyidźie Kośćiolowi podpore dáwáć. Ták ſie ſtáło: bo ſrogie dekrety czynil Fryderyk Ceſarz ná Kośćiol á Eberárdá ſie iák Fárao Moyżeßá obawiał.

Iunanium à Salizburg ſedno.

Tegoż Roku/ po Klaßtorách przednieyßych nákazal Pápież modlitwy zá Tomaßá Arcybiſkupá Kántwáryiſkiego/ wygnánego od Krolá Angielſkiego/ od ktorego y meczeńſtwo potym podiął. Vdal ſie do Pontyniáku y wola máiac miedzy Cyſtercyány żyć/ proſil Papieżá/ áby mu Hábit przeżegnal: y mowi Baronius/ Bárzo czeſto doznano/ iż

ſ Anno 1162.

kterzykolwiek nie z Klaßtorow ná Kathedre Kántwáryiſka wſtapili/ od Bogá ſrodze náwiedzeni byli.

Rok Pàñ. 1165. Zakonu 643.

Joáchim Opát prorok.

ſ Ep. ád Agro. Card.

v Párte Chron. tit. 14. c. 1. 12

Slynal tych dni w Zakonie/ Joachym Opat Florenſki z Kálábryey rodem/ tego zá Proroka miano/ iáko świádek Sylweſter Meucyus Auguſtynián/ t y S. Antoninus. u Dla czego trzey Papieżowie Lucius/ Vrban y Klemens trzeći/ roſkazali mu wyklad piſáć ná obiáwienie S. Janá/ co okázuie wielka ſlawe iego: ktore on wykládáiac/ wiele rzeczy przyßlych opiſal/ iáko to/ że ſie Zakony dwa zacne Dominikáńſki y Fránćißkáńſki/ w Kośćiele predko miały ziáwić/ co ſie w kilká lat ſpelnilo/ y że od imienia I E Z V S, Zakon Jezuicki miał náſtáć/ co ſie we czterſtá lat wypráktykowálo: o czym ßerzey czytamy v Wiegáſá/ mienia ſ onże kośćiol naprzednieyßy w Wenecyey/ v S. Márká tablicámi Mármurowemi położyl/ y przyozdobſtucznemi y wezlowátemi figury/ ktore odmiány/ wovny y tráfunki Wloſkich kráiow przyßle/ w ktore podźiś dźień wpadáia w ſobie zámykáia. A choćiaß ſentencya iedne w Kśiegách iego/ potepilo Concilium Láteráńſkie/ iáko Heretycka nie potepilo iednák Perſony/ gdyż wßytkie ſwe piſmá/ podal pod rozſadek Stolice Apoſtolſkiey: liſt w Bibliotyce Watykáńſkiey ieſt Honoryußá Papieżá/ do Biſkupá Lukáńſkiego/ przećiwko obmowcom Joachymowym wydány: przetoż że w niektorych rzeczach mogl iáko człek zbladźić/ nie ma bydź zá lekkiego poczytány.

x Com. in Ap. cap. 3.

Trit. l. 2. 17. de viris. ill. Ord.

Kawálerowie Hißpánſcy.

Tego Roku/ Zákon álbo bráctwo Káwálerow/ w Hißpániey powſtáło przez Ráymundá Opátá Ciſtercyeńſkiego/ ktory obronil Kálátráwę miáſtá od Maurow/ potwierdzeni ſa od Alexándrá III. zniewymownym támtych ſtron pożytkiem. ſa też inni Káwelerowie támże/ ále poźnieyßy/ pod Reguła Swietego Auguſtyná.

Rok

Rok Páń. 1170. Zakonu 648

Benedykt á Płocki ego przy Biſkupie męczeńſtwo. Crom. l. 6.

O tym Roku męczeńſtwo podiął Benedykt Profes Płocki / z tákiey okázyey: Wernerá Biſkupá Płockiego / Káßtellan Wiſki Boleſtá / człek możny á okrutny vćiſkał / Biſkup práwem obronił ſwego / bárzo to boláło Boleſtę / y z nápráwy iego zábity ieſt w nocy Biſkup niewinny / we wśi ſwoiey Biſkupicách / gdźie był wyiáchał / y z Benedyktem Profeſſyey Benedyktyńſkiey: ſpalon ieſt w Gnieznie zá ten ſrogi vczynek Boleſtá / á brat iego Benáſſus / ktory náiáchał ná Biſkupice / więcey ſie nie pokazał / iák ziemia przepadł / iákoż ták rozumiano / iż go tym zá niewinną krew pokarano: ćiáłá męczeńſkie do Płocká záwiezione / z Grobu zbáwienne pomocy ludźiom dawáły.

O proſtym Mnichu / ktoremu Ceſarz Opáctwo dał zá okázyą igły.

Tym służy czáſow przykład / pokázuiący iáko namnieyſzych rzeczy w Zakonie lekce ważyć nie trzebá / ponieważ ie wielcy Oycowie vſtáwili: Zá Ceſárzá Fryderyká / mowi Ceſarius / dźiádá teráźnieyſzego / iedno Ceſárſkie Opáctwá wákowáło / nominował Konwent dwoch / ále śie zgodźić nie mogli: ieden z nich dárował pieniędzy niemáło Ceſárzowi / áby mu dopomogł: ále Ceſarz tym ſámym zá niegodnego przełożeńſtwá máiąc / przyſzedł do Klaſztorá ná Elekcyą / y záśiadſzy rzecze Nominatowi / toyże regułá wázá nakaże / áby Profes nośił igłę / co ieſt znák pokory w Zakonniku / áby ſobie zdárte popráwiał ſzáty / pokaż ćieſz ią: ktorey gdy niemiał / rzekł: znáć dobrze w tych máłych rzeczách / iákośćie niedbáły w wielkich: y záwoławſzy proſtego brátá / każe mu pokázáć ſobie igłę / pokázał / y ten przełożeńſtwo otrzymał / á ow vtráćił.

l. 6. c. 15. l. mir.

A iednego Ciſtercienſá / ktory tę Conſtytucyą ſtrony igły lekce ſobie ważył / piſze tenże Author / bárzo zástráſzył Szátan: przy śmierći álbowiem rzućił nań ogniſtą igłę / ták

Ibid. c. 17.

długą iáko oſobá iego byłá / mowiąc: niechćiáłeś zdrow będąc nośić igły / noś że ią teraz. To wſzytko ktemu ſłuży / iż Zakonny człek nie ma być zániedbiáiący powinności ſwych.

Rok Páń. 1180. Zakonu 658.

Ześćie S. Hildegárdy. Rober. in App. ad Sigeb.

S. Hildegárdá / oblubienicá Chryſtuſowá wielce ſpracowána / lat ośmdźieśiąt y dwie máiąc 17. Wrześniá / w dźień Niedźielny zeſzłá / widźiáne były przy iey zeſćiu w nocy dwie tęcze rożney máśći / z krzyżámi gęſtymi y lámpámi / ſłyſzáne śpiewánia / y wonność náſtąpiłá / iż prawdźiwie dźiwny Bog w świętych ſwoich / w niey śie okazáło / nie vczac śie vczona byłá / śpiewáć nie rozumieiąc / oſobliwie ná chwałę Bożą śpiewáłá / cnot wſzelkich pełna / pokory / mierności / pokoiu ſerdecznego / milczenia / ćierpliwośći / y wſzelkiey wdźięczności.

We Fráncyey / dźiw śie on ſtał: Burgeńſcy Mniſzy / záſtáwili byli obićie Kośćielne ná ſwoie potrzeby / v bogaczá iednego: prośili go ná święto iedno náſtępuiące Pánny Naświętſzey / áby go im dla ozdoby Vroczyſtey pożyczył / obiecáiąc záraz one opony wroćić po święćie: on iáko drugi Nábál / hárdźie odmowił / mowiąc: obiłem nimi pokoy / w ktorym niedawno Zoná połog zległá / żadną miárą ich odiąć niemoże; y ták muśieli brácia nie obiąć śćian ná on dźień: po święćie vkaże śie w nocy Mátká przeczyſtá / Zenie onego niezbożnego człeká mowiąc: dźiećię ktoreś vrodźiłá trzećiego dniá / á mąż oſmego vmrze: á ty poydźieſz do Bethleem / y tám ſobie Grob obierzeſz: á ná kożdą Srodę od śiebie odchodźić będźieſz. Co śie wſzytko ſpełniło,

Ziáwienie Błogoſłáwioney Pánny.

A iáko złym ſtráſliwa / ták nabożnym ziáwiłá śie bárzo miłośierna tá Mátká miłośierdźia. Tych lat Kátholicy ná Heretyki Albigeńſkie popiſáni byli / dwáy Kánonicy przez ich ziemię drogę máiąc / obaczywſzy

Caeſ. l. 7. cap. 24.

koſć io

koſćioł opuſtoßáły/ ieden drugiemu rzecze/ Sobotá dźiś wſtąpmy do koſćiołá y odpráwmy Wotywe o Pánney naßey/ á mieli z ſobą wßytkie áppáráty/ ledwie Mßy S. dokończáli/ áż Hæretycy zbroyno nápádßy/ Celebruiącemu ięzyk vrznęli/ ktorego Towárzyß do Kluniaku záprowádźił. Tedy w iutrznią trzech Krolow káże ſię zánieść on chory do Koſćiołá/ gdźie Pánny przeczyſtey/ gdy cáłem ſercem wzywa/ vzdrowion ieſt tym ſpoſobem.

Mátká Boża ięzyk przywroćiłá nabożnemu.

Widźiał Mátke Bożą ięzyk w ręku máiącą / mowiącą do onego modlącego ſię: iżeś dla wiáry ſyná mego / y cżći moiey ięzyká pozbáwił / otoć nowy dáię / otworzże vſtá / co gdy vczynił / ziednoczyłá ięzyk on z vrznionym y zniknęłá. Vzdrowiony Aue Maria iął nabożnie mowić/ áż ſię y z Choru zeßli brácia ták wdźięczney łáſce cudowáć y wielbić Rodźićielkę Bożą. Tamże on Kánonik wſtąpił do Zakonu/ wdźięczen tego dobrodźieyſtwá: ktorego Cudu świádkiem ieſt wßytek Konwent Kluniaceńſki.

Zeńśćie S. Wáwrzyńcá Biſkupá.

14. Liſtopádá zeßedł S. Wáwrzyniec Biſkup Dublineńſki w Angliey/ ktory przedtym bywał Opátem Glindaláceńſkim / ſą iego dźieie bárzo zacne / lecz iż Tritemius opuśćił tę Perſonę/ w Regeſtrze bráćiey ſwey/ y my niemożemy ſię domyśláć.

Rok Páń. 1182. Zakonu 660.

Crom. p. 8.

Klaßtor y Opáctwo Pokrzywnickie/ od Kázimierzá zacżnie fundowáne/ tego Roku ieſt: Do ktorego ná dźień S. Márká wielki ſię lud ſchodźi / dla Odpuſtow nadánych temu mieyſcu/ względem krwie wielu wiernych/ ktorych w tym mieyſcu Tátárzy vkoronowáli: á máło przed tym Jędrzeiowſkie Opáctwo tákże fundowáne ieſt / od Boleſłáwá Monárchy.

Rok Páń. 1183. Zakonu 661.

W Klaßtorze S. Bertyná /19.

Kwietniá / zeßedł Błogoſłáwiony Bernárd / ktory dla Pokuty świát zchodźił / y źiemie święta trzykroć: áż go przyięto w pomienionym Klaßtorze/ cżterykroć do roku qwádrágezyme pośćił / ſtoiąc niemal záwße ſię modlił / nogi boſe / Cilicium y pięć żelaznych páſow pod ßátámi noſił / á łożko z kámieni miał / gdy ſię pocżuł śmierći bliſkim z obiáwienia Bożego / przyiął Sákrámentá S. y Hábit Klaßtoru Bertyneńſkiego/ Roku y dniá miánowánego: ćiáło ieo dla cudu znácżnego do Choru przenieśione ieſt. O S. Bernárdźie Pokutuiącym.

Hæreus de vit. SS.

Rok Páń. 1186. Zakonu 664.

Tego Roku/ Jnflanty do wiáry S. przyßły / przez poſługę y przepowiádánie Benedyktynow. O cżym ták piße Arnoldus Opát Lubſki: *należyta rzecz byćś rozumiem wiernym zálećić , nabożna prace wielu Zakonnych oſob , ktora podięli około Pogan w Jnflanćiech*, bo iedni ſię tám ná Pielgrzymſtwo vdáli / drudzy ſwe koßt. Pielgrzymom poſyłáli/ áby tám wśiáli náukę Chrześćiáńſką. A był pirwßy tey ſpráwy powodem / Meginárdus Sygebergeńſki Profes/ ktorego Bog zápálił / áby temu ludowi łáſkę tego ofiárowáł. Od Arcybiſkupá tedy Bremeńſkiego pozwolenie wźiąwßy/ Roku tego fundowáł Koſćioł pirwßy w Rydze pod Tytułem Máryey Pánny / zácżym dla pomocy przybył támże Wielebny Opát z Lubcá Bertoldy opuśćiwßy przełożeńſtwo / nie leniwy do tey roboty pomocnik: y zá łáſką Páńſką bárzo przyiemny zoſtał w ocżách Pogan onych / gdy w nim bacżyli ſkromność / ćierpliwość / y nieprzeſtáiące Kazánia. Ach kędy ſię podźiáłá teraz tá religia / ktorą ſczepił práwo Zakonnik ieden Száſki Meginárdus/ á ſkáźił drugi Zakonnik Sáſki przeklęty Luter. Z wiárą S. Fundowány ieſt / w tym y Pánieńſki Klaßtor Zakonu S. Benedyktá w Rydze / o ktorym tę pámiętną rzecz mam / od Jey Mći. Pánny Xieniey Chełmień-

Chr. Slau. l. 7. c. 8. 9.

Jnflanty to pozyſkał Chryſuſowi.

Przykład ſtátecżnośći Pánieńſkich.

ſtiey / iż gdy w Hárezyą wßytká Ryga przyßłá / á Pánnom tyż odiąć Kościoł (ktory tam wielki máły) chćiano / niemogli ich zbyć / áni wygnáć żadną miárą z Klaßtoru / áż te rade náleźli / áby ich ćierpieli / dokąd nie wymrą / wymárły drugie / ále dwie do wielkiey ſtárośći przyßły / tákim ſpoſobem ſwe nabożeńſtwo wiodąc / miáły trzećią nowićiußkę / ktora do wygnánego opodal Spowiedniká co mieśiąc álbo qwártał ſpiſáne ich grzechy / odnośiłá / y názad Naświętßy im Sákrament od niegoż w ſkrytośći przynośiłá / bo ináczey być nie mogło. Te Pánny bárzo zeßłe iuż ná látách záſtał ieſzcze Krol Stephan w Inflánćiech / ktory kośćioł y Klaßtor ich pánieńſki Oycom Iezuitom ná Kollegium podał.

Rok Pán. 1187. Zakonu 665.

O náwroceniu Godefridá Koleńczyká.

Tego czáſu / w Klaßtorze S. Pántaleoná w Kolnie żył Godefridus / młody / ále miedzy bráćią bez nagány : á iż nápiſano : *ſpráwiedliwy niech ſpráwiedliwßym ieſzcze zoſtáie.* (*Apoc. 22.*) Vprośił śie do Ciſtercyan / ktorzy mniemáiąc iż to z lekkośći / nie z nabożeńſtwá czynił / z trudnośćią go przyięli; lecz wielkiemi łáſkámi obdárzył go Pan Bog / nigdy ſuchymi oczymá Mßy S. nie miewał : ſłużąc raz tydźień ſwoy w kuchni / gdy w Sobotę wedle zwyczáiu pomył nogi bráćiey / ná pokoy śię zámknął / pokaże mu śię Zbáwićiel ręcznikiem przepáſány z miednicą w rękách / rzekąc / vśiądź abymći vmył nogi / zá to / iżeś ty moie vmył : czego gdy śię zbrániał z boiáźni / przymuśił go Pan / y vklęknąwßy nogi mu vmył y zniknął : gdy śię miał rozchorowáć ná śmierć / widźiał w chorze Mátkę Bożą / Błogoſłáwieńſtwo mu dáiącą : leżąc w infirmáryey ná śmierć / gdy obiad nádßedł / rzecze Infirmarzowi / nie rad do ſtołu idę / boiąc śię byśćie nie vmárli tym czáſem; idź mowi / nie boy śię / oglądaß mię ieſzcze / tedy gdy v ſtołu śiedźiał on Godefridus

Cæſ. l. 1. cap. 55.

Inflánty to poźyſkał Chryſtuſowi.

Przykład ſtátecznośći Pánieńſkiey.

drzwi do Refektarzá otworzy / Infirmarzá przeżegná á ku Kaplicy śię vda / zlękł śię on brát / mniemáiąc iż cudownie ozdrowiał Godefrydy / lecz vmárłego záſtał / ćiáło od dyſciplin śine máiącego.

Przytacza tenże Author / y inne gorące á przykładne náwrocenia tego czáſu oſob rozmáitych / lecz w długo by ßło wßytkie kłáść. Białagłowá zacna w Kolnie / po śmierći mężá ſwego prágnąc do Zakonu / á dla przyiaćioł możnych niemogąc / przed Opátem Wiláryeńſkim czeſto ſwe prágnienie oświadczáłá / ktory iey rádźił / Hábit wdźiąć Konwerſá ſwego / y ták przez niego wyprowádzona ieſt ná gorę S. Walpurgi / gdźie Zakonniczką zoſtáłá. (*Idem ibid. cap. 41.*)

Hilſwindy Xiężney náwrocenie.

Hilſwindá Pánienká wielkiego domu / z Mátką náwiedzáiąc Konwent Pánien de Porceto : przez okno do Kuchnie śię wćiſnęłá / ſtamtąd wbiegłá ná Chor / y ználazßy Welum Zakonney iedney / wdźiáłá ná śię / y áż zá tym razem wyßłá do domu z Mátką / lecz drugi raz toż vczyniwßy niewyßłá : Zaczym nadobnie w Klaßtorze poſtępuiąc / y Xieniá ieſt vczyniona.

Rok Pán. 1188. Zakonu 666.

Roku tego / powieść cudną o Henryku Albáneńſkim Kárdynale przytacza Cæſárius : Poſłány ten Legatem od Klemenſá Papieżá III. áby ná Turki pobudzał Niemcow / do źiemie świętey / wźiął z ſobą w towárzyſtwo niektore Ciſtercyány. (*Cæſ. l. 4. cap. 79.*) A dniá iednego iádąc ſpołem / gdy teſknicá napádłá Kárdynałá / rzecze do bráćiey onych. Kto z was powie nam co zbáwiennego? ieden ná proſtaczká brátá ſkaże / mowiąc / ten Láiczek niechay powie / y przykazał mu zárázem Kárdynał / áby nápominánie iákie czynił : wymawiał śię Láiczek mowiąc / iż Perſonom vczonym nie ma Láik co powiádáć / áż przymußony ták prawić imie. Kiedy pomrzemy / y do Ráiu záprowádzeni

Nápomnánie proſtego Zakonniká do Kárdynałá.

bedźiemy / zábieży nam droge Swiety Oćiec nász Benedykt / y obaczywszy nas Mnichy w Kápturách z weselem wprowádźi / á obaczywszy zás Henryká Biskupá y Kárdynałá / zadźiwuie śie Infule iego / y rzecze: áktożeś ty? á on / Oycże iam iest Zakonnik Cisterciеński / á S. odpowie żadna miára Zakonnicy nie chodzą z rogámi. Ale Henryk bedźie miał czym allegowáć po sobie: tedy táki dekret wyda S. Benedykt / mowiąc do odźwiernych / położćie go ná wznák y rozerznićie mu żywot / ieśli w żołądku iego znaydźiećie iárzyny nie wymyślne / groch / bob / gruce y Klasztorne potráwy / niech bedźie z Zakonnemi przypuszczon: á ieśli Kuropátwy / delikáckie pulmiski / źwierzyná / niechay precz idźie: y poyrzawszy ná Kárdynałá / rzecze: co ná ten czás poczniesz nieboże Henryku: Kárdynał śie vśmiechnąwszy / zálecił przemowe one.

O Błogosłáwioney Hildegundźie Pánnie / ktora płći swey zátáiłá.

Tegoż Roku / 20. Kwietniá / zeszłá Błogosłáwiona Hildegundá / ktora płći swoiey / iáko niegdy Eugenia / Eufrozyná / y Márynná zátáiwszy / do męskiego śie Klasztoru wprośiłá w Sconaugiey / niemász tákowego drugiego w Zakonie S. Benedyktá przykłádu / przyieta iest tá Pánná do Nowiciatu od Theobáldá Opátá / ktory mniemáiąc iż był Młodźieniászek / bo śie názwáłá Jozefem / áby ná wzor tego świetego / mocno walczyłá z pokusámi mowił: iescześ głosu nie zmienił Jozefie? odpowie / Oycże nigdy go nie zmienię.

Cæs. l. 1. cap. 40.

Ná probe wszedszy / bárzo poważnie poczynáłá sobie / zárowno z inymi pełniąc wszytkie powinnośći / Paćierze y discipliny / raz boiąc śie by iey niepoznano / do naczynia z ktorego pijáłá Nowiciuszá Hermoná czternastoletnego / ktory to Authorowi sam powiádał / przywiedźie mowiąc / przeyrzymy śie w tym napoiu / kto znas cudnieyszy / y pytáłá / coż śie zda twarz moiá? odpowiedźiał on / zda mi śie gárdło twoie / by gárdło niewieśćie; o co iákoby zgniewána odeszłá / á potym o przerwáne milczenie oboie Pokutę miáło. Dwie lećie tak w Klasztorze onym przeżyłá / śmierć swoie przepowiedźiáłá / lecz imienia áni płći nie obiáwiłá / aż po śmierći gdy Modlitwy zá dusze odpráwuią / ći ktorzy ćiáło Pánieńskie omywáli / co śie stáło oznaymili / Bogá wielbiąc ná te cudá: á Kápłan Modlitwy odmieniáć muśiał / miásto brátá śiostre: miásto Zakonniká Zakonnice mianuiąc; áby ią po imieniu wiedźieli / słáli brácia aż do Kolná / tám śie dowiedźiano iż z Nusciey miásteczká pięć mil od Kolná byłá rodem / ktorey Oćiec ná drodze Jerozolimskiey odumárł / gdy ią z sobą po śmierći mátki / wźiął był ná droge świętą / tak w Tyrze Rok do szkoły chodźiłá iáko mendyczek / y po rożnych przygodách / w Klasztorze nakoniec dokonáłá / ktorey táki dano Nagrobek.

Nagrobek Błogosłáwioney Hildegundy.

Wszelki człek niech śię zdziwi, czego do kázował,
Człek ten, ktorego kośći Grob zápieczetował.
Żyiąc otrok, po śmierći poznano Dźiewicę,
Żywot zátáił, śmierć odkryłá táiemnicę.
Hildegundę, wpisáną w Ráyskie Księgi, sowę,
Dniá dwudźiestego Kwietniá, mężną białągłowę.

Cnoty tey Pánny gdy śie rozgłośiły / Białegłowy osobliwie do Grobu iey vcześczáły / przyczynie śie iey zalecáć. A że tym obyczáiem do Zakonu weszłá tá Pánná ná on czás / muśi bydź stáło śie z wielkiey potrzeby / bo iáko z Baroniuszá znáć: *bárzo wiele zgromádzenia Pánien y z Xięniámi rosproszył był Frideryk Cesarz, gdy vćiskał przestáwáiące z Stolicą Apostolską nád iego wolą niesłusznik.*

Anno. 1186

Rok Páń. 1191. Zakonu 669.

Pokutá Hugoná Biskupá.

Pokute w tym roku przytacżáią / Hugoná Cástreńskiego Biskupá niespokoy-

ſpokoynego w Angliey / ktory mie-
dzy innymi błedámi / wypedziwßy
Benedyktyny z Klaßtoru Konwe-
treńſkiego świeckie Kánoniki wpro-
wádził był: ten do Rzymu idac zá-
Baroni hoc anno.
chorzał w Normániey á gdy śmierć
bliſko pobaczył / zwołał iáko mogł
naywiecey Zakonnych oſob ze wßy-
tkiey Normániey / Opátow y Prio-
row / y w głos przed nimi grzechy
ſwe ktore iedno pomniał wyznał / z
wielka ſkrucha / bo ták porußył wßy-
tkie one oſoby / iż z nim płakáli / po-
tym ich prosił / áby mu doſyć vczy-
nienie náznáczyli: Zakonni oni v to-
ßká iego ſtoiacy / tylo po ſobie pátrzá-
li / niewiedzac co náto odpowiedzieć
zrázu: co widzac chory rzekł: *wicę,*
wicę, iż tákie nieprzyſtoynośći vſłyßa-
wßy, niewiećie co zá Pokutę násnácsyć:
lecs proßę was w imię IEZVSA Chry-
Czyśćiec do ſadnego dniá obiera.
ſtuſá Páná náßego, abyśćie mi násná-
csyli wCzyſcu być áż do ſadnego dniá.
Przyzwolili ná te ráde wßyſcy / w
cále iednák zoſtáwiwßy miłośierdzie
Boże / ktore káżdego zbáwić chce / á
nikogo niegubić. Tedy Biſkup przy
wßytkich z wielkim żalem wyznał /
iáko ná obćiażenie ſwych grzechow
wygnawßy Konwetreńſka bráćia /
wprowadził na ich mieyſce Kánoniki
Hábit Zakonny zá pokute obloczy.
nie Zakonne: zá ten vczynek inney nie
znáyduie Pokuty iená abym w hábi-
ćie tych żywot ſkończył / ná ktorem
prześládowánie podnioſł z poduſcże-
nia Szátáńſkiego: y ták z wielkim
łkániem Opátá Bektenſkiego prosił /
ktory tám był z innymi / áby mu
wzgledem miłośći / ná pohańbienie
Czártá hábit Mniſki dał / żeby tych
miał Patronámi ná onym świećie /
ktorych prześládował ná tym. W
tym gdy iego wola vczyniono / wßy-
tkie rzeczy ktore miał we złoćie y
śrebrze / do Klaßtorow y ſpitalow
rozdał: y ták w dobrey nádziei nie-
ſpodziánie podrozny vmárł.
Jeſt w Baroniuſie Roku 1197.
Przywrocon Klaſtor Benedyktynom.
Kopia Mándatu Celeſtyná Papie-
żá / ktorym nákazuie Arcybiſkupowi
Kántwáryiſkiemu / áby odſádzone
Benedyktyny do Klaßtoru Konwe-
treńſkiego znowu wprowádził / gdzie
przyznawa / iáko ten Konwent od
pirwßego záczećia wiáry ś. w An-
gliey pieknie ſłynał / y ták w Zakon-
ney obſerwáncyey Bogu ſłużył / że od
Papieżow Prywileie / á od Monár-
chow Angelſkich / wielkie nádánia
otrzymał.

Rok Páń. 1192. Zakonu 670.

O tym Roku / záleca Máthylde Pánny nád wola rodzicow do Klaßtoru.
Xienia Fuſeniſka Cæzáry ktora ieſcże
zmłodu nád wola rodzicow oświad-
czáiac sie czeſto / iż o Zakonie myslilá /
przemogła / iż ia rodzicy do Klaßto-
ru wyposádzić muśieli: raz w drogie
ßáty vbráná / bo byłá wyſokiego ro-
dzáiu mátce mowiłá / chocbyśćie wy
mnie w ſczere złoto vbráli / nie od-
mienićie vmyſłu mego: zá nia y Sio-
ſtrá Aleidá / bárzo młodo zoſtawßy
Wdowa do tegoż Klaßtoru przyßłá.
A iż kilká tego imienia Swiato- l. 3. c. 122. de viris ill. ord.
bliwych Máthyld należy ábyſmy opi-
ſáli dwie miánowićie. Tritemius ie-
dne ták opiſuie. Swieta Máthyldá
corká Henryká wtorego / Sioſtrá Mátyldá Ceſárzowná.
Błogoſłáwionego Brunoná Koleń-
ſkiego Arcybiſkupá Panná niewinne-
go żywotá / w Sáſkiey ziemi wielki-
mi sie wſłáwiłá cnoty. Tey przy-
piſał Winichindus Profeß Korbe-
ieńſki / Kronike y dzieie Sáſkiey zie-
mie. Słynełá Roku Páńſkiego. 930.
Kántyprátánus druga ták opi- S. Mátylda krolewná Socka. Spec. Ex.
ſuie / Mátyldá Krolewná Socka /
czterech bráci miáłá / ieden bedac
Xiażećiem / Pielgrzymem dla Chry-
ſtuſá zoſtał: drugi Puſtelnikiem;
trzeći z Arcybiſkupſtwá wſtapił do
Ciſtercyánow: czwarty Alexánder
gdy był przymußony od Oycá / áby
Krolestwo przyiał / rozwiodłá mu
Sioſtrá iego Mátyldá / lat dwádzie-
śćiá máiaca mowiac: coż chceß czy-
nić bráćißku / ſtárßy bráćia świát Brátá do Zakonu námawia.
opuśćili / áby niebá doſtáli / Krole-
ſtwem doczeſnym pogárdzili áby
wieczne osiagli / tobie ná to ſnadź
ziemſkie to zoſtáwili / zá ktore pono
zbáwienie ſtráćiß: zátym młodzie-

niec płákáć iął mowiąc: coż mi rádziß śiostro vczynię iáko káżeß. Mátyldá ßaty mu odmieniwßy náuczyłá krow doić / y robić ſery: zaßli do Klaßtoru iednego / gdźie był przyięty Alexánder gdy doználi bráćia / iż ſery dobrze robił / y wkrotce rzecze Siostrá do brátá. Wielka v Bogá otrzymamy wysługe / żeśmy rodźice y dziedźictwo opuśćili / lecz większą otrzymamy / gdy śie rozłączymy ták / aby ieden drugiego więcey nie widźiał. On to zá ćięższą rzecz miał / niżli to iż wßytko opuśćił / iednák zwyćiężywßy áffekt / zezwolił ná ono oddalenie. Mátyldá tedy 9. mil vßłá ſtamtąd / Celle ſobie postáwiłá / robotą rąk ſwoich śie żywiłá / iáłmużny bráć niechćiáłá / pokarm klecząc bráłá / ná modlitwách od śiebie ták odchodźiłá / iż áni gromow áni błyſkáwic nieſłyßáłá / iednák doyrzeli iey niektorzy Zołnierze / ktorzy ią w Szkocyey ználi / y ná lat dźiewięć przed śmierćią oznaymili. Sławna zá żywotá y po śmierći Cudámi / iáko y brát iey Alexánder.

Pustelnicżyżywot wiedźie.

Dźiwny żywot wiedźie.

Rok Páń. 1197. Zakonu 675.

Głodny bárzo Rok / w ktory gdy głodnych vbogich Klaßtory żywiły / iáko piße Cæſáry / cudownym obyczáiem przymnażał żywnośći P. B. nákázował Gewárdus Opát mnieyße chleby czynić dla podźiału / á piekarz mowił / wierzćieß Oycze / iż máłe chleby czynię / lecz w piecu rosną / niewielkie kłádę á wyimuię bárzo ſpore / á nie tylko w piecu / lecz mnożą się y w worách / iákoż vbodzy ſámi śie dźiwowáli / o Boże kedy śie tá żywność ná pułtorá tyśiącá oſob bierze? A drugi Opát ſkąpy / gdy dobrodźieyſtwá odiął tákowe vbogim / w wielką nędzę wpráwił Klaßtor / y dniá iednego Anyoł w oſobie gośćiá przyßedßy / przyczynę powiedźiał niedostátkow Klaßtornych. Dwáy bráćia práwi wygnáni ſą z tego Klaßtorá. Date & Dabitur vobis. Dayćie á Dáno wam będźie / poko śie ći niewrocą / nie będźie dobrze temu mieyſcu: zá tą przeſtrogą / vbogie przyymowáć poczęto / y wroćił P. B. Błogosłáwieńſtwo ſwoie.

Czáſu głodu ſczodrość Klaßtorna.

Dla przyiętych dwoch bráćiey

Date & Dabitur vobis

Klaßtor zámogł. Id. ib. 68. c.

Tegoż Roku / Henryk Ceſarz vmieráiąc odkazał ná Teſtámenćie do Zakonu Ciſtercyeńſkiego trzy ſtá Grzywien ſrebrá / aby z niego po Klaßtorách Turybularze porobić dano / lecz Kápitule vczyniwßy / Zakonnicy nie przyięli oney iáłmużny nieſpráwiedliwey / iż ofiárá byłá z cudzych pieniędzy / złupiony był álbowiem Rychárdus Krol Angielſki / z tey ſummy / ktory śie okupowáć muśiał Ceſárzowi wpadßy w ręce iego / gdy śie wrácał z źiemi świętey: pochwalono Cyſtercyánom Kontempt tákiey iáłmużny.

Iáłmużna z cudzego odrzucona.

Roger.

Rok Páń. 1198. Zakonu 676

Tego czáſu żyłá Eufemia Pánná Klaßtorna / ná ktorey śie pokázáło / iákim ieſt nieprzyiaćielem oſobom Zakonnym Szátan: gdy obiácowáłá ſłowy / iż Zakonnicą záſtáć miáłá: czárt w oſobie męſkiey odradzał iey / mowiąc: w Zakonie ty w nędzy żyć muśiß / obierz ſobie ráczey męża y roſkoßy ná świećie: odpowie oná ieślibym w tych roſkoßách vmárłá / kedy bym śie doſtáłá powiedz mi / ná to ſłowo czárt zrzućić ią chćiał z gánku / lecz gdy zdrowa Márya mowić iełá puśćił ią / grożąc iednák że ią prześládowáć miał / ieśliby do Klaßtoru wſtąpiłá: iákoż iey niepokoie zadawał. W Celli raz / ták iey śćiſnął rękę práwą / áż iey opuchłá / á mogąc lewą przeżegnáć śie / nieśmiáłá / mnie máiąc iż krzyż nieważny lewą ręką vczyniony / zá potrzebą iednák oná / żegnáiąc śie tą ręką czártey odpłoßyłá: drugim rázem / gdy w nocy nieſpáłá / czárći w oſobách dwoch śioſtr / ktore oná miłowáłá / przyßli mowiąc / Śioſtro Eufemia / wſtań podź z námi do piwnice / czás toczyć piwo do ſtołu: oney podeyrzenie vczyniłá tá rzecz / iż milczenia w nocy niechowáły Śioſtry one / nic nieodpowiedźiawßy

Eufemia Zakonnica od czártá gabána. Cæſ. l. 5 cap. 44

Czárt Zakonnym wielki nieprzyiaćiel

wßy twarz zglowy nákryla áby ſpá-la lecz ták iey ná pierśi nástapil czárt/ iż krew vßy y noſem ćiekla/ y ználeziona byla we mdlości od Sioſtr dźiwuiacych śie tákiemu okrućieńſtwu czártowſkiemu.

Zakonnicá ſlowkiem Benedicite czártá odpráwila.

Druga też vſkarzálá śie tákich/ że przykrośći od czártá/ że go áni modlitwámi nie moglá odpedźić od śiebie/ porádźil Zakonnik/ gdy śie przybliżáć imie czárt/ mow Benedicite. co gdy vczynilá/ iák przed Piorunem przedtym ſlowem/ ktorym śie Zakonni pozdrawiáia/ vćiekl czárt/ y nigdy ná potym przyſtapić nieśmial.

Idem. c. 45

54.

A w Klaßtorze S. Wálpurgi/ powiádálá mi Petryſſá nabożna pánná/ mowi Cæsarius, iż gdym w Vroczyſte świeto iedno przed chorem ná iuerzni ſtalá/ gdy śioſtry nabożnie śpiewáły rzeklám: Blogoſláwiony badz Pánie Boże/ że ten Konwent wdźieczny/ ták ćie nabożnie chwali/ tedy záraz ſtráśliwe podrzeżniánie vſlyße/ wglos mowiace/ bárzoć Bogu tego trzebá/ zátym wßytkie mi wloſy ná glowie wſtály.

S. Donatá żywot y cudá.

Jedne też dobrowolnie zámkniona w poſtáći Anyolá oßukiwal czeſto/ ktora zdrad iego nierozumiálá: Spowiednik nákazal/ áby iesli śie ziáwi oczy zámknelá/ bo iesli dobry Anyol/ iednákoż go obaczyß; á iesli zly tákim go ſpoſobem nie vyrzyß/ y doználá rzeczá sámo prawdy.

Bzouius in Eccl. Hist. hoc Anno. ex Paulo Regio.

Tego Roku/ zeßedl S. Donatus Profes Petyneńſki/ Zakonu Montis Virginis: ten we czternaſtu lat do Opátá Petyneńſkiego przyßedl/ ktory go nie záraz przyiał/ dla młodych lat iego/ przypuſczony dźiwnemi poſty y diſciplinámi ćiálo vmartwil/ w mrozy nurzal śie w wodźie: w piec nápalony ſkoczyl ochotnie/ boiac śie ſtrofowánia od Opátá/ v ßátámi go ſwemi wychedożyl/ á namniey áni ná ćiele/ áni ná ßátách ſpalony nie byl/ Niedźwiedźiá miod y pßczoly ziadáiacego/ ná páśie vwiazawßy do Opátá przywiodl: vmárl lat 19. tylo máiac/ gdy ćiálo nieśiono tám/ ſkad rodem byl/ ad Ripam Candidam w Páńſtwie Luceńſkim/ nárzekáć ieli Zakonnicy/ że im nic iego Reliquiy nie zoſtáwiono: y powiadáia że śie ná márach podniosl S. Donat/ y reke oderwawßy onym ná poćieche podal.

Rok Pán. 1200. Zakonu 678.

Klaßtory Benedyktynow Cyſtercyánom podáne.

Tego Roku/ Boleſlaw wyſoki ná mieyſce Benedyktynow/ Ciſtercyány do Klaßtoru Lubuſkiego wprawil/ mowi Kromer: Też ná wielu innych mieyſcách vczyniono po ześćiu S. Bernatá/ iáko znáć z Cezáryußá. A Honoryußa trzećiego liſt tákowy czytamy: *Strożem choć niegodnym zoſtawßy w Ráiu Kośćiolá Bożego rádźi pomnażamy, przeświętne ſzczepki Zakonne, z ktorych oblubieniec ma kwiát y pożytek, á okrasę osobliwa kośćiol: lecz im milßy nam iest ich postępek, tym żałośnieyßy vpadek, gdy się te ſzczepki psuia, y w gorzſka máćicę przemieniáia, żal ztąd muśiemy mieć: przetoż nam pilnieyßa to, ábyſmy to co nie iest drzewem żywotá ále śmierći, co nie iest wonnośćia zdrowa, lecz záráza śmiertelna z winnice Páńſkiey wyrwáli, á inne ſzczepy rodźáyne oſádźili: záprawdę Klaßtor S. Dominiká w Sorse, długo iáko Ray nayrozkoßnieyßy kwitnął, z i Błogosławieństwem niebieſkim, w Duchownych y doczesnych rzeczách, áż dla złośći mießkáiacych w nim, iáko dla ostow y pokrzyw, zádußona tám iest wßytká zakonność, y ſstał się Klaßtor legowiſkiem Smokom, ná zgorßenie y ochydę: á choćiaß my go pilnie chćieli Reformowáć y párßyny bráćia niektora odłaczywßy, z inad Opátá podawßy, przedsię iáko pśi do womitu się wrácáli, y w klasztrách Celebrowáć śmieli, my boleiac żeſmy Bábilonu niemogli żadna pilnośćia vzdrowić, winnicę Páńſka podáiemy innym oraczom, Klaßtor pomieniony ze wßytkiemi Kośćiołámi, Poſſeſſiámi, paßámi, laſámi, młynámi, podáiem Ciſtercyánom*, ták podáne iest ſławne Opáctwo y ziednoczone z Opáctwem Calæmarij, o ktorego poczatkach wyżßey ſtoi.

Bar. Anno 1030.

Casæmoryey Klaßtor zácny iáko zniſczal.

Cap. 6.

Rok Pán. 1202. Zakonu 680.

Lencki/ Wagrowiecki/ Kośćielecki / Klaßtory tego czásu wystáwił / Miećisław Stry Leßká białego sławny fundator / ktory Roku tego pomárł.

Crom. l. 7.

Rok Pàń. 1204 Zakonu 682.

S. Prokopá Opátá Czechá Kánonizacya roku tego doßłá / ktora Błażey nástepnik iego promowował zá pomocą Bożą cudownie / iż go Papież zá Swiętego deklárował / 4. dniá Lipcá / przy trzynastu Kárdynałach / zá vpomnieniẽ Boskim

Rok Pàń. 1206 Zakonu 684

Cauacius Hist. Patauin. lib. 2.

Zeszedł tego Roku / Dominik Opát Padewski S. Justyny / zá ktorego S. Justyny ćiáło 19. Márcá / ználeźiono w Kámienney zacney trunnie / S. Łukaßá / S. Máćieiá / y inne / támże. Po Dominiku dwáy święći nástąpili Opáći / Stefan y Arnaldus: trzy látá Opátowawßy

Cauac. l. 3.

Stephan ná puszczą stesknił / dla czego puśćił przełożeństwo / á nágorze iedney Kápliczke y Pustelnią postáwił gdźie zá czásem Padwiánie Klasztor záłożyli / w ktorym teraz mießkáią Benedyktyni Oliwetáni / y zbiega sie tám lud wielki ná S. Jáná Chrzćićielá dźień / niewiedząc iáko długo tám ostry żywot wiodł / ále

Błogosł. Stephan Opát Padewski.

go miedzy wielkie święte Scardeonius poczyta. Po nim Arnáldus obrany iest / wielkiey ćierpliwośći osobá / bo wielkie miał Tyrány: fámiliey będąc wysokiey Limenow / do stanu duchownego skłonność iego zmłodu bączono / y dozwolili mu rodźicy obráć sobie Kápłański stan: Arnaldus przeniosł nád Kánonie S. Benedyktá Zakon / y nadobnie pod dwiemá Opáty / Dominikiem / y Błogosłáwionym Stefánem roskwitł / pompe precz odrzućiwßy / pokory wielkich Oycow przedniey doßedł nie leniwie / záchował y okrásę Pánieńską w ćiele swym cáłą / lat máiący 26. bárzo gánił zdánie Oycom / że mu młodemu Opáctwo podawáli ktoręgo śie bał: *widźićie iákie teraz gdy Oycowie moi, ktore miłość w ludźiech zgáśiły, że nie zdobić Kośćioły, iáko niegdy, ále złupiáć y ſádźili śię. á w nawáłnośći wstáiące wiećie, iż okręt nie młodemu komu, lecz wyćwiczonemu podáią,* trudnych rzeczy nie zdawáią iedno mądrym: gdyby vspokoione wßytkie były rzeczy / nie zbrániałbym śie vrzędu / ále miałbym y zá co wam dźiękowáć: lecz iż kłopotom y práwom wrotá śie otwieráią / gdźie ná to rádá? v mnie młodego? coż Stefana ná puszczą wygnáło? iedno trudny pokoy? á comći ia iest przyrownány do Szczepaná? on ták Swięty y rzeczy wiádomy / złożył chętnie godność / iam rożny cnotą / láty / niemam śie iey báć? Proßę temuż ią zleććie ktory látá y biegłość ma: iednák niesłucháiąc tego bráćia z posłußeństwá ćięzar podiąć / á nie przećiwić woli Bożey roskazáli. Siłá dobrego spráwił Arnoldus / lecz gdy Padew Tyránom w ręce przyßłá / ktorzy przednie Fámilie támeczne wygubili srogim okrućieństwem / y tego świętego Arnoldá 70. lat máiącego w więźieniu vmorzyli: tã cokolwiek świętỹ Zakõnikom przynależy / to przez lat ośm w więźieniu ćięßkim pokazał / vstáwicz ná modlitwę / ćierpliwość / y rozmyślánie o chwale wieczney / do ktorey wezwány / cudámi słynął / y ćiáło swe długo po śmierći cáłe záchował.

Arnoldus śie wymawia z przełożeństwá

Więzienstwo S. Arnoldá.

Rok Pàń. 1207. Zakonu 685

Tego Roku S. Ludgárdá wstawiáć śie poczęłá w Zakonie / gdy śie iey Błogosłáwiona Pánná w záłobie zásmucona pokazáłá nád zwyczay / bo ią wesołey twarzy y iásnych oczu widáłá / zdźiwi śie Ludgárdá y spyta / skądby żáłobá táka: od Haeretykow práwi y złych Chrześćian znowu Syn moy vplwány y vkrzyżowány iest / dla czego ty lat śiedm pośćić będźieß / áż śie syn moy z świá-

Zá grzechy ludzkie ká pośćić Ludgárdźie.

tem z

tem ziednał: ktora záraz vsłuchawszy/ o chlebie á piwie/ áż do Concilium Láteráńskiego zá grzeszne przeżyłá/ á gdy iey stárszy kazáli kásze iadáć/ áni tyle iáko bob połknać niemogłá: ku chorym y skuszonym wielka pilnosć miáłá/ choć sámá choraſtad raz/ gdy szłá do komuniey/ á chadzáłá co Niedźielá/ gdy nikt bárzo wátley nie wspierał/ dwáy Anyołowie zá rece ią przez Ołtarz doprowádźili. Bywszy lat dwánaśćie miedzy Benedyktynkámi/ do Cisterćyánek sie z woli Bożey przeniosłá.

Ap. Sur. 16 Ian.

o ś. Vbeldesce y iej cudách.

S. Vbeldeská Pánná/ ále niewiem ktorego Zakonu/ tegoż Roku słynełá w Hetruryey/ w pietnastu lećiech vpominał ią część Anyoł/ áby do spitalá Pizáńskiego służyć chorym szłá/ wymawiáłá sie iż posagu niemiáłá/ obiecał Anyoł iż ćie Xieni bez posagu przyimie/ co sie ták ſtało/ wode w wino obroćiłá/ y nagła śmierć swoie we dwudźiestu lećiech ogłosiłá.

Bzou.

Tego y innych lat wiele cudnych y pámietnych rzeczy przykładnych/ ktore sie dźiały w Klasztorách mezkich y pánieńskich wypisuie Cesárius osobliwa księga/ ktore sie niemoga pod pewnym miánowáć rokiem: ácż wiádomo iż on roku 1199. do Cysterćyanow wstapiwszy/ mistrzem Nowicyuszow vczyniony zwoli nim przykłady zebrał buduiace: niektore przytocze.

Diálogi piße Cesárius.

Do Klasztoru Alna slácheic Gerárdus żołnierska porzućiwszy wstapił; w chorze nowicyuszow stawáiac poczał mieć pokuse silna/ miánowićie gdy Alleluia spiewano w chorze/ bo w ten czás głosy podniesionymi pospolićie spiewuia: przyszedszy do stárszego powie że głowá mie boli/ dłużey nád moia głowa wołánia tego/ á był chor nád chorem nowicyuszow/ znieść niemoge: ćieszył go Prior/ ále máło pomogło: nocy iedney/ gdy on nowicyusz naywietszą pokuse miał/ widźiał we śnie/ nieprzyiaćioł swych z ktorymi sie bijał niegdy/ woyskz zbroyne/ ktorzy go zewszad obtoczyli/ imie sie lekáć/ bacząc że albo zábity/ albo poimány bydź miał tudźiesz/ westchnie do Bogá mowiac/ Pánie rátuy mie w te godźine. Nobaczy wietsze woyská w bieli/ śpieszno ćiagnace ná obrone iego/ á chorazy miásto hasłá Alleluia krzyczał/ ktore co raz powtarzáiac/ nieprzyiaćioły one rosproszył/ iż zućiekáli sámego nowicyuszá zostáwiwszy. Ráno tedy on nowicyusz przyidźie prosząc Priorá/ áby mocniey y głośniey ieszcze nákazał śpiewáć Alleluia/ wiecey mie nie sturbuie by nayglośnieysza chwałá Boża.

Nowicius Alleluia wesołe słyßac wybáwion iest od pokus.

l. 4. c. 54.

Opát Filip Otyrburski powiedał/ iż iego nowicyus ieden ták ćiesko skuszony był/ iż vmyślił mocno wroćić sie ná świát. W nocy tedy po ktorey to miał vczynić/ táki sen miał/ zdáło mu sie/ iákby stánał we wroćiech/ z ktorych sie dwie drodze nádáwáły/ iedná w lewo/ druga w práwo/ obie iednák do lásu bliskiego prowadźiły: niewiedźiał ktoraby sie vdał/ ksobieli od siebie li/ zopyta osoby siwey/ ktora náßłá/ dobry meżu wießli ktora prosßa drogá z tych dwoch pokaż mi: powiem mowi/ y z błedu ćie wywiode/ tá drogá w práwo/ ná stárcu kilá ćiernistać iest/ niegładka y przykra: lecz potym polem wesołem bieży/ rownym iák po stole/ y kwiećia pełnym: á drogá záś wlewo/ do lásáć wprawdźie iest osobliwa/ szeroka y vtárta/ lecz nie długo/ przywiedźie ná skáły/ kámienie błotá/ y zárośli strásliwych pełne mieysca: obierzże co chcesz wszytkomći powiedźiał. Ocknowszy Nowicius/ poznał iż práwie dla niego widzenie tákie vczyniono: wykłádáiac sobie práwy gośćiniec/ żywotem bydź duchownym/ o ktorym rzeczono/ *ciásna bramá, y wąska drogá iest, ktora prowádźi do żywotá, záś lewy świeckim*, y ćielesnym/ ktory delikaty idące zá pożadliwośćia oczu/ záwiedźie ná lewa strone miedzy kozły ná sad Páński. Ku temuż służy. Pánowie niektorzy nawiedzáiac wielkie osoby ktore były do Cystercyan wstepiły/

Id. ib. 55.

Drugi Nowicyus pokazániem dwoch drog vspokoion.

Matt. 7.

Idem. c. 78 lib. 4.

rzekł

Czym Opat Gislebert záprawiał potráwy.

rzekli do Giſilbertá Opátá / dźiwno nam bárzo / że ták Zacni ludźie ná świećie dogody wſzytkie máiacy / mogá ták nedznie v was żyć: Opát odpowiedźiał: trzy zapráwy ia mam dla nich / że bárzo ſmaczno co im dam / iedzą: długa inerznia / praca ręczna / y vpewnienie że pulmiku áni przyſmaku nie beda mieli innego / ieno ktory reguła każe: te trzy źiarká pieprzu dźiwny ſapor czynia w potrawách naſzych.

Nowicyus ſie záwiodł ná Kukułcey Apoſtata vmarł.

Teobalbus Eberbáceńſki Opát / o ſwym Nowicyuſie powiedał / iáko go Czárt zwiodł przez kukułke / ſłyſzac raz kukáiaca blisko / liczył wielekroć zákuka / á náliczywſzy dwá y dwádźieśćiá głoſow przerwánych / za wrc ſzke to ſobie wźiał / iż tyle lat żyć miał / y rzecze ſobie / ná coż ſie mam martwić przez ták długi czas w Zakonie? wroce ſie ná świat / lat dwádźieśćiá záżyie roſkoſzy / á ná dwie lećie potym pokutowáć przyide / lecz Pan Bog ktory nienawidźi wrożenia / ináczey ſporządźił / dopuśćił mu dwie lećie żyć ná świećie / ktore był ná pokutowánie náznáczył / á dwádźieśćiá ná roſkoſzy zámierzone / ſpráwiedliwym ſądem ſwoim odiał Apoſtáćie.

Id l. 12. cap. 35.

W Czyſcu oſobliwa pomoc dał ſwey Zakonnicy S. Benedykt.

Niedawno Zakonnicá Rydoperſka Elżbietá zmarłá: Sioſtrá iey rodzona w tymże Klaſztorze Aleidá / gdy zá nie officium vmárłych ſ odmowiłá / ozwáłá ſie ná łoſzku śiedzacey mowiac: niedobrzeć było około mnie zrazu / ále teraz iuż dobrze: ſtanał przy mnie S. Oćiec naſz Benedykt: on zá mie poklęknawſzy przed Bogiem / dopomogł oſobliwie.

S. Lutylda albo Linryl da cudy ſłynie.

Gertrudá Xieni Zoweneńſka / pułroká ćieſzko boleiac ná głowe / wzywáłá S. Lutyldy Pánny / ktorey w tym Klaſztorze ſławna ieſt pámiatká / leżąc tedy iáko ślepa á nieśpiac / vczułá iż reka y ſzátá otárłá oczy chorey oney Pánná ktorey zásługom duſzálá: ziáwiwſzy śie iey w białych ſzáćiech. Záczym wſzelka boleść odeſzłá.

Teodoryk posłány od Innocenćiuſzá 3 do Inflant ná Biſkupſtwo / nábrał z ſoba Zakonnych bráćiey nie máło / y gdy tam konſekrował Pánny / widźiał ieden Zakonnik iáko S. Margorzetá ſtała przy Pánnách / y gdy ich Biſkup przyzywał oná ich przyprowadzáłá / tákże gdy Wdowy Wellował / gdźien był widźieć przy nich Marya Mágdálene / tákaż posługe wyrządzáiąca / y Wellá Wdowie podáiaca.

Konſekrácya pánien.

Ták łáſkawi świeći byli ná Inflanty gdy śie tám rozwodźiłá chwałá miłego Bogá / lecz zá káczerſtwem / wſzytkie żywioły ná nich powſtáły. Czytay Gwágniná o Inflanćiech.

Rok Páń. 1215. Zakonu 693

C. In ſingulis de ſtatu Monachorum.

Wielkie y ſławne Concilium roku tego w Rzymie było / ná ktorym Conſtitutia wydano / áby w kożdym Kroleſtwie albo Prowincyi / co trzy látá / Czynili Benedyktyni Kapitułe álbo ziazd / ná ktorym o dobru zakonnym náradzáć ſie ſpołecznie winni. Ktora Conſtytucya Klemens Piąty y Benedykt 12. ponowili / żáłuiac ſerdecznie ruiny y zániedbánia w Klaſztorách tego Zakonu. Nákazono y Wizytácye pożyteczne. Ná ktorychby miánowićie inquirowano. *O intrate Klaſztorna; o Symoniaki, to ieſt oſoby ieśli ktore złym ſpoſobem przyięto do zakonu: ieśliże ſa propryetarze; ieśli chowaia práwe poſłuſzenſtwo: ieśli do ſtołu zytáią: ieśli w pierzu ſypiáia: mięſo iadáia. Iáko nabożeńſtwo w Kościele idźie: nie le rázy Mſza S. Káplani w tydźień mieuáia.* O czym kśiąſzke napiſał Tritemius / vczac z iáka miłośćia y dyſkrecya / te zbáwienna vſługe máia odpráwowáć Wiſitatorowie. Ale co ſtrony ſypiánia pod pierzyna / y iadánia mięſá / wiedźieć iż dyſpenſowano z Zakonámi w tych tu kráiách zimnych mieſzkaiacymi.

Trit. l. 1. c. 11. de vi-

Punkta o ktore ná Wiſitácyách pytáia.

Rok Páń. 1218. Zakonu 696.

K. Rádłubek.

Wincenty Rádłubek Biſkup Krákowſki vczony maż / y miły Kázimie-

żmierzowi Monárße / dostoynosć złożywßy w Jedrzeiowie do Klaßtoru wstąpił / kedy pieć lat świątobliwie przeżywßy 8. Márca / zá prace nagrode wźiął / pochowány w pośrodku choru.

25. Kwietnia zeßłá S. Fránchá w Plácenciey Xieni / z fámiliey Widalcow / cudy sławna / ále niewiem ktorego Zakonu. Bzowski dzietowiey każe pátrząć w Plácentyńskim Kośćiele.

Rok Páń. 1222.. Zakonu Siedmsetny.

Chron. Hirsaug.

Trzesienie źiemie stráśliwe było / domy y kośćioły zwpadáły / rzeki názad do swych sie źrodeł przekinely / ludźi wielka moc poginelá / piße Tritemius.

Zakon Humiliatorū.

Ná końcu wieku tego / Zakon Humiliatorum pod Regułą S. Benedyktá powstał / z tákiey okázyey. Henrik Piąty Cesarz / ćießka Woyne ná Medyolan podniosł / y zrownawßy miásto zacne z źiemią / Senatory y przednieyßy lud / do Niemiec niemiłośiernie zágnał / około Roku Tyśiąc setnego dźiewiećdźieśiąt ßostego / Wygnáńcy oni biało sie poubierawßy / częstokroć Cesárzá prośili przyklekuiąc / áby sie im dopuśćił wroćić do

Azor.

Oyczyzny / co gdy vprośili nakoniec / znacżnieyßy ludźie dźiekuiąc P. B. z wielkiego nabożeństwá / w tymże vbierze poślubili sie Pánu Bogu w Medyolanie / w żadne rządy niewdáiąc sie wiecey około Rzeczypospolitey / áni w swe prywaty / Reguły tylo pilnuiąc á żywność wyrabiáiąc / świetey śmierći doczekali. To ich zgromádzenie pod imieniem *Vpokorzonych* Innocenty trzeći potwierdźił / y stał kilá set lat Zakon osobliwy niegdy / lecz zá Piusá Piątego zgładzony y zniesiony iest wßytek / dla tego iż ná Kárdynałá Arcybiskupá Mediolańskie S. Baroniußá / niektorzy z te Zakonu Oycowie zmowili sie / áby zábili / że ich reformował / dla tákiego grzechu potepieni są / y Zakon ich zágáßony władzą Apostolską Roku 1570. miał Probostw dźiewiećdźieśiąt cztery / intrata ich doroczna byłá / trzydźieśći tyśiecy czerwonych złotych / z ichże dochodow żywić ie / Biskupom y trzymáć w Zakonney karności nákázawßy / po ich śmierći ná co innego obroćił Papież intraty / tákim przykłádem zániedbánie Zakonne karząc / áby inni ostrożni y pilni byli powołánia ktore Bogu poślubili.

Dla czego zágładzony.

O Dzieiách y Swiętych osobách Zakonu S. Oycá BENEDYKTA. pośledznieyszych.

Księgá Osma.

Dani. 2.

DAwne dzielá Páńskie opisuiace / ná Chwałe naywyższego Páná, stárodawnetéż dzielá Boże ná pámiec przychodzą / *Obraz on Królá Bábilońskiego*, cześćia złoty / cześćia srebrny / cześćia miedziany / cześćia żelazny / aż y gliniány ná końcu misternie ále nie mocno zrobiony / dla niezgody y niestwory tych máteriy / bo wie kożdy, iż sie skorupá z żelázem nie dobrze wiąże / nie grzeczy sztymnie / wysoko vrost y ostał świetny stan Zakonny / iáko obraz nayforemnieyszy przez lat siedmset / okrasy wszelkiey / nabożeństwá / posłuszeństwá / świątobliwości / miłości / skarb nieoszácowany máiacy / teraz zda sie mowić ktora fámilia Zakonna stoi / niech pátrzy by nie vpadłá / ktore corpus w iedności trwa / niechay iey pilnie przestrzega aby nieosłabiáło. Stad Rychárdus od S. Wiktorá / nie bez lámentow opłakuie / odmiáne w domach Zakonnych opisuiac: *Ach ná tákie końce ludźie przyśli, nie mowię o świeckich kto ych ámbicya záślepia, lecz grono wybráne Zakonne, nászych opłákánych czásow táka diwizya y rozdziałem się rozrywa, iż iedná iágodá zdrugą ledwie się zgodźi ná iedno, wszędy scysury miástá Dawidowego vpadem groża: iednáka száta, á sercá nie iednákie, y owszem rożne, doskonáłośći stárożytney, tylo znáki zostáia, przychodzacy do Grobu Páńskiego, prześćieradłá, chusty same, to iest sam tylo Hábit zástáie.* Te słowá pono Rychárdus żárliwy / o tym láty y zásługi dawnieyszym Zakonie Benedyktyńskim rozumie / Ale kwitna iedne / doyzrewáia drugie / wysiliły się trzećie / odpoczywáia

Lib. de gradibus charitat.

Zakony iedne prácuią drugie po prácach odpoczywáia.

czwarte zgromádzeniá: ponowá wszytkich rzeczy iest / nástapiły Zakony Mendykántow świeże / Dominikáński / Fráciszkáński / Kármelicki / ci sie w iárzmo świeży robotnicy zaprzegli / sprácowánym wytchnać dopuścili / á świát też w tey mierze świátem iest / iż w iedney klubie rzeczow stać niedopuści. Przetoż w tych pośledniey szych Księgách nie podziwuiesz: ieśli pierwszym correspondowáć nie beda / albo sie vtyskowánia ná świát przytocza / ktory za dopuszczeniem Bożym á złośćia ludzką / prostote wzłość / pracowleniſtwo / pokoy w Tumulty / miłość w nienawiść obrácáć zwykł.

Rok Páń. 1223. Zakonu 701.

1. Par. c. 49.

Około tego Roku / pisza w Kronice Minorum, iż Klasztor Benedyktyński Czarna gorá názwány / ośm mil Włoskich od Antyochiey / postepki świątobliwe vczniow S. Fráńciszká baczac / ktore ná on czás rozeszłai po świećie / Hábit Fránćiszkáński przyiał / zá nátchnieniem Duchá S. ráczey mniemam / iż zá sprostoszeniem álbo niestániem osob / dostał sie tey Bráćiey Konwent / iáko y inne tym sposobem podáne sa Dominikanom y Præmonstratom, gdyż y naywolnieyszy Zakonnicy bárzo mocno czynia / o swoy stárożytny Hábit y Regułe. Mieli Benedyktyni z swego Zakonu Pátryárchą Antyocheńskim / Bernárdá Arcybiskupá Toletáńskieg / o ktorym wyszey było.

Rok Páń. 1224. Zakonu 702.

Oliwscy męczennicy

Opáctwo Oliwskie Roku tego

náiácháli/ Prusowie álbo Hollándrowie okrutne Pogáństwo / y spaliwszy Klasztor / wszytke Bráciá áż do Gdáńská zápedzili / y tám dla imienia Chrystusowego / y dla prawdziwey Religiey Kátholickiey / wszytkie hániebnie pomordowáli / dniá 27. Wrześniá.

Trit. Ioannes Algrini Biskup Sábineński / y Kárdynał z Zakonu słynął.

Rok Páń. 1238. Zakonu 716.

Tego Roku do niebieskiey Oyczyzny przebył S. Ráinoldus: ten z przednie zacnego Herbu Vrodzony / dla Chrystusá y Zbáwienia duszé swej poniecháwszy wszytkich dobr tego świátá / w Kolnie w Klasztorze S. Pántáleoná professyą vczynił / tám z cáłego sercá Páná Bogá szukáiąc / wielkiemi vraczon iest dáry: Swiatobliwość iego gdy niektorzy bezbożni w nienawiśći mieli / zábili go / y áby zátáili złego vczynku w studnią wrzućili. Lecz zá częstemi cudámi z támtąd dobyty / Tremoneńczykom zá Pátroná S. dány iest / gdźie vroczysto obchodzą dźień iego 7. Styczniá.

S. Ráynoldá professá Kolenskiego Męczeństwo.

W Páryżie v świete° Dionizego. Fráncuski Kronikárz Gwilelm słynie.

Rok Páń. 1240. Zakonu 718.

S. Jádwigá Krolowa Polska / Klasztor Trzebnicki tegż czásu wystáwiłá / y sámá przy nim mieszkáłá / ználezionó w Regestrách náłożonych ná te fábryke / trzydźieśći tyśiecy grzywien / wielka summe onych lat záprawde / tám wiele pánien zebráłá y Corke swą Gertrude oddáłá pánu Bogu / ktorą potym zá Xienią obrano: miáłá też ś. Jádwigá śiostre rodzoną Xienią Lutzgińską w Fránkoniey. Powiedał X. Káński / iż dla tego ten Klasztor Trzebnicą názwano / że gdy ś. Jádwigi spytał mąż Henryk / trzebáli co iescze dáć temu mieyscu? odpowiedźiáłá po Sląsku / trzebá nic, bo Xiąże ono goraco Bogá miluiące / ná sto Pánien / sto Wśi był dał.

S. Jádwigá fundatorká Klasztoru Trzebnickiego. Sur. 15. oct.

Rok Páń. 1246. Zakonu 724.

16. Czerwcá / Ludgárdá S. zeszłá / ná lat iedennaśćie przede śmierćią / iáko Izáák y Jákob ślepotą náwiedzona / w ktorym náwiedzeniu nád zwyczay ná duszy oświecona byłá / iásnośćią niebieskiego Jeruzalem. Leżąc w infirmáryey częstokroć nápomináłá śiostry / że nie zpilnośćią odpráwowáły godzin kośćielnych / iákiey wyćiąga Máiestat Boży: y prorokowáłá im oto niedbálstwo karánie Boże. Skoro tedy zeszłá z tego świátá / srogie powietrze ná on Klasztor przyszło / y wnet 14. Śiostr co przednieyszych vmárło. A skoro śie popráwiły one chore Siostry / Pan reki swey vmknął / iż záráz vstáłá.

Zeście ś. Ludgárdy. Sur. 16. Iunii.

Powietrze zá niedbále pácierze.

Rok Páń. 1250. Zakonu 728.

Klasztoru Stánąteckiego / trzy mile od Krákowá początki tákie opisuią / Klemens Hrábiá z Rusce / Kásztelan Krákowski Herbu Gryfow / mąż bogoboyny / máiąc iedyną Corkę Wizenne / ktorey Bog podał duchá tákiego / iż odrzućiwszy wszytkich / ktorzy iey małżeństwá prágneli / stan Pánieński obráłá sobie / kwoli niey o zbudowániu Klasztoru pomyślił. Vpátrzył z Andrzeiem Biskupem Płockim / brátem swoim / mieysce wydátne pod dąbrową / po końcu Stániątek / y zdáło mu śie sposobne y wesołe / ále Pan Bog indźiey plác vkazał / tám gdźie teraz stoi / przez ptástwo / y iáko pismá támeczne máią / przez przenieśienie cudowne máteryey wszytkiey / Kośćioł tedy zmurowány iest pod Tytułem ś. Woyćiechá: á Klasztor z drzewá zrázu stánął. Fundácyą vczyniono ná trzydźieśći Pánien / ná Kápłanow sześći álbo śiedmi / ktore z Tyńcá posyłano ná on czás / ále gdy by to wszytko miał klasztor teraz / co ná on czás / nie trzydźieśći / lecz trzystá Pánien wychowáć by śie mogły / ále odmieniáiąc dobrá / frymárcząc z Monárchámi / przedáiąc / dla postráchow vstepuiąc / nie wcále intratá. Gdy śie tedy corki ślácheckie zebráły do tego gniazdá / obráły Regułę S. Benedyktá / á Xienią Błogosłáwioną Wisenne / czego wszytkiego konfirmácyą otrzymáły / od Innocenciuszá IIII.

Klasztor Stániątecki záczęty.

Ex originali. eius. monast.

Wizenná pierwsza Xieni Stániącka.

Papieżá/ Roku 1253. Wßytkich tám przykłády ſwemi przechodźiłá Wizenná/ pirwßa do Kośćiołá/ Vrząd ſpráwowáłá nie roſkázuiąc wolnie/ lecz proßąc Sioſtr pokornie/ ktore táką ćichość bacząc chętnie wßytko czyniły: vbogich wiele żywiłá/ pochowawßy rodźice w Kośćiele ſwym/ ktorzy pod czás wtárgi Tátárow do Polſki pomárli/ po ſwych w Bogomyſlnośći poſtępkách ſámá Roku 1289. zeßłá/ w Zakryſtyey ze czćią pochowána/ przy ćiáłách rodźicow ſwych/ gdźie iáſność pewnych czáſow wydána byłá.

Rok Pań. 1257. Zakonu 735.

O Błogoſłáwioney Iuliánie Pánnie. Ex Natalibus Molani Serano. Dieſtemio.

Piątego Kwietniá/ zeßłá Błogoſłáwiona Iuliáná/ Pánnná ſwego wieku wielce ſławna/ ktora nád Leodium Xienią byłá Ciſtercieńſkich Pánien. Obiáwił iey Chryſtus Pan miedzy innnymi taiemnicámi/ áby ſtáránie vczyniłá/ o Swięto oſobliwe Ciáłá y Krwie ſwoiey: á gdy pokornie prośiłá áby to y innym obiáwił/ ſtáło ſię ták/ doßłá tá rzecz do Ianá Lauzenny Kánonika/ y Iákobá Archidyákoná/ ktory potym był Vrbánem czwartym Papieżem/ y do innych/ ktorzy tę ſpráwę promowáli. Vprośiłá Iulianá Ianá Brátá ſwego/ że officium złożył/ ktorego záżywano/ dokąd Vrban officium złożonego od S. Thomaßá nie ogłośił.

Vroczyſte ſwięto Ciáłá Bożego náłożone.

Stąd w Kośćiele Vroczyſtość Ciáłá Bożego powſtáłá: miáłá Iuliáná z opátrznośći Páńſkiey/ parę świątobliwych Pánien/ Izábellę/ y Ewę towárzyſki ſwe/ pomocnice do tego nabożeńſtwá/ ácz Ewá ná Puſtelnictwie śmierći doczekáłá/ przez te trzy Pánienki chćiał Bog goręcßey czći nánczyć/ ku przenaywielebnieyßemu Sákrámentowi wiernych/ iáko niegdy od trzech białychgłow/ świádectwo pewne chwalebnego Zmartwychwſtánia Páńſkiego/ do Apoſtołow wyßło.

S. Thomaßowi z Aqwinu Opáctwo

Około roku tegoż/ S. Thomaß z Aquinu/ ktoregośmy wzmiánkę vczynili/ wychowány zdźiećińſtwá ná Káſſynie/ gdy mu v Dominikanow bedącemu/ Papież ná proźbę powinnych/ regiment Opáctwá gory Káſſynu przyiąć nákázował/ żadną miárą ślachetny młodźieniec nie przyzwolił ná tę Prælature/ choć śiedm Biſkupſtw podlega temu Opátowi/ y on vrząd Biſkupi ſpráwuie/ vćiekł potáiemnie do Kolná/ doucząc śię pod Albrychtem wielkim/ y prędko choć młody Miſtrzem zacznym zoſtał.

Káſſynu gory podáią.

Rok Pań. 1267 Zakonu 745.

Zeßedł látá tego/ 11. Czerwcá/ Błogoſłáwiony Páryzyus Bononczyk/ ſto y ßeſnaśćie lat máiący/ świątobliwym żyćiem bárzo świątły/ Zákonu Kámálduleńſkiego. Ten konał Kápellanem ábo Spowiedni kiem bedąc Pánien S. Kryſtyny w Tárwizu/ ktory Vrząd z poſłußeńſtwá przyiąwßy/ z wielką wyſługą y pochwałą/ o poſtách/ modlitwách/ y robotách ręcznych ſpráwował/ y te ſtáruſzká dodusiły.

Zeście S. Páryzyußá Kápłáná.

Zeßedł tákże S. Sylweſter Opát Fabryáńſki/ żáłobnym dźiwowiſkiem młodźieńcá vmárłego/ od robáctwá ſtráwionego/ do Zakonu wegnány; gdy te ſobie słowá mowił. *Otom ia ieſt co ten był, á w krotce będę co ten ieſt.* Kánonizował go Osmy Klemens/ ten to ieſt pono Sylweſter/ od ktorego ma początek Zakon Sylweſtrynow/ pod Regułą S. Benedyktá żyiący/ potwierdzony od Innocentego 4. Roku 1232. iáko piße Azor. podlegał przedtym Zakon ten Oycom Vallis Vmbroſæ, bo y S. Sylweſter był Zakonu Wallumbrozyan/ lecz teraz ma ſwego włáſnego Generałá trzyletniego/ ieſt ten Zakon w Vmbryey y Tuſcyey/ Klaßtorow ma 25 oſob do trzechſet.

S. Sylweſtrá Opátá. Szou hoc Anno.

Tegoż czáſu/ Opát S. Maurycego/ Xiążęćiu Sábaudiyſkiemu dárował pierśćień S. Maurycego/ ktory Pierśćień świety w tákim ieſt po dźiśdźień poßánowániu/ iż dźiedźicowie podáią go ſobie vmieráiąc/ ile ich ná Xieſtwo Sábaudyiſkie wſtępuie/ y pod tą kondycyą wſtępuią/ że go ná

Pierśćień S. Maurycego.

go ná pálcu nosza ; y ten Pánem przy-
kim Pierśćień.

Rok Páń. 1274. Zakonu 752.

Klasztoru Chełmińskiego w Pru-
siech / początki tego látá Oryginały
támeczne przytaczáią : fundowány
iest naprzod w Czystym / w mili od
Chełmná przedniego miástá ná on czás (Klasztor Chełmieński záłożony.)
w Prusiech / od Janá Krzyżáckiego
Zakonu / ktorego tám obraz pokázu-
ią ; lecz w kilká lat dla woien ze wsi
pomienioney / do miástá ná mieysce (Ex Monu. eiusd. Monast.)
osobliwe nád Wisłe przeniesiony iest :
odżywa sie do zgromádzenia Kássy-
neńskiego / zniszczáł był nie pomáłu
zá Herezyámi / lecz zá dni szczesliwych
Swietey pámieci / X. Piotrá Ko-
stki Biskupá Chełmińskiego / tym zná-
cznie rozkwitł / im sie mu ná większe
zniszczenie zániosło było : Bo gdy tam
to Augustyniánki / to Fránćiszkanki /
wprowádzić myslono / álbo kośćioł
Oycom Jezuitom podáć / dobroć
Boska osierocenia mieyscá Pánień-
skiego zábiegłá / nágodziwszy Pánne
Morteńska teráźnieysza Przełożona
támeczna / ktora wstapiwszy ze dwie-
má służbistemi wielka trzode Pánien
pociogłá zá tym swym przykłá-
dem / ktorymi nie tylo Chełmieński
ożywiłá / lecz inne też : iáko Toruński
y Żárnowski / tychże Pánien Kon-
wenty poratowáłá / á nád to swego
ćwiczenia Pánien do Lwowá / Nie-
swieżá / Poznániá / Járosłáwia /
Sendomierzá / ná prośbe stanow
wielkich náżyczyłá / dla pomnożenia
czći Bożey w stanie Pánieńskim / bło-
gosłáwi mieyscu temu po dźiś dźień
Pan Bog / Sa w nim trzy Woiewo-
dzanki Krákowskie / Pánny Firleio-
wne / iedná z nich Przeoryssa Anyoł w-
łasny ; sa Woiewodzanki Połockie /
P. Sápieżonki / y dosyć innych z ro-
żnych mieysc Krolestwá tego / slá-
chetnych dźiewic sług Chrystuso-
wych. Z ktorych mieyscu nászemu ná-
życzono też fortunnie / wysoce Uro-
dzona / Jey M. P. Anne z Stember-
ku Kostczanke / Woiewodzanke Po-
morska / tych wszystkich Mistrzynia /
ktora pirwsza Xienia vsługuie ná rok
iedenasty / day Boże co nadłużey /
co nalepiey.

Zakon Celestynow / pod Reguła
S. Benedyktá powstał Roku tegoż /
záłożony od Piotrá Muroná Pustel-
niká / gdy sie bowiem ostrość żywo-
tá iego cudámi gęstymi ná Puszczy roz-
sławiłá / nágárnelo sie vczniow ták
wiele do niego / ze Włoch y dálekich
innych kráiow / iż ich ná wiele mieysc
rozdźielić muśiał ; y o potwierdze-
nie tych Klasztorow Papieżá prosić : (Zakon Celestynow nástáie.)
ktore roku tego dał Grzegorz X. ná
Lugduńskiem wálnym Concilium
pochwaliwszy vstáwy wszytkie iego /
á iż te Brácia Celestynámi názwano /
tá iest przyczyná / iż Pátryárchá ich
Piotr / dla świątobliwośći swey
Papieżem był obran / názwány Ce-
lestynem potym / skad to imie wiecz-
nie Fámilia tá má : czarnego Hábi-
tu záżywáia / gdy wychodza do ludźi.

Rok Pàn. 1278 Zakonu 756.

W Niemieckim mieśćie Tre- (Cantipr. l. 2. c. 53. p. 2.)
wirzu / ze wszytkich miast w Euro-
pie nastárszym ználeźiono / około teg-
czásu ćiáło nieskáźitelne S. Theodul-
fá / ktorego ma w swym Regestrze
Tritemius. Było w tym mieśćie
dźiwne budowánie / ktore zdáwná
páłacem Heleny Cesárzowey / mátki
Konstántyná wielkiego zwano : to
skáźili mieszczánie / boiac sie opáno-
wánia iego od nieprzyiaćioł / tám w
mátey Káplicżce / z Alábástru bielu-
chnego ołtarz / á przy nim po práwey
stronie Grob ználeźiono / á nád Gro- (Ználeźienie S. Theodulfá.)
bem pismo wyryte. S. Theodulfie
prośimy Zmiłuy sie nád námi ; zbie-
gło sie tedy miásto / przyzwano y
Dominikanow ; złożymy kámień /
mowi Author / ktory był obecny przy
tym Akćie / znaydźiemy ćiáło nienáru-
szone / reke przystoynie spuszczona
máiace ná łono / zá pozwoleniem te-
dy mieszczan / wźieli ie Oycowie Do-
minikani. A w Klasztorze bárzo stá-
rym tegoż miástá / ktory zowa Hor-
reum / znáyduia sie Reliquie włosow
y páznokći tegoż S. Był Theodul-
fus Synowcem Cesárzá iednego

Zywot S. Teodulfá

Rzymskiego / ktoremu Wuy poslubił Krolewne Brytáńską / gdy ieszcze w kolebce był / lecz gdy podrosł Theodulf / niechćiał Zony / ále Pánieństwo do śmierći chowáć postánowił / o co Wuy rozgniewány / wygnał go z Oyczyzny. On do Trewizá / zá czásow Klodowea Krolá Fráncuskiego przyszedł / Hábit Mniski wziął / y iáko w iáskini ná mieyscu o ktorym sie rzekło / w zámknieniu trwał: było też tám y łoże iego kámienne z zagłowkiem kámiennym / wedle oney Káplicżki. Powiedáią iż y brát iego Theodoryk zá nim przyszedł / y Zywot świątobliwy ná onymże mieyscu prowádził / ktory w inney częśći tey fábryki pochowány był.

Rok Pań. 1287. Zakonu 765.

Bł: Torellus

Siedmnastego Márcá / pochowano Błogosłáwionego Torellá Pustelniká / Vallis Vmbrosæ.

Rok Pàń. 1282. Zakonu 760.

Bzouius in Annal.

O Błog. Bogumile.

Tego Roku / zeszedł Błogosłáwiony Bogumił / z Arcybiskupá Gnieźnieńskiego Pustelnik Kámáldułeński. Ten dźiekanem Gnieźnieńskim ieszcze będąc / w Niedźiele y Swiętá godźiny wszytkie w Chorze Kátedrálnym odśpiewawszy / do wsi Dobrowey / mil pietnaśćie odległey / cudownie przenoszony bywał / áby ludowi ktory czekał Mszy świętey / cælebrował y kazał: tám przychodząc / iż kośćioł ná wyspie rzeki Warty był / á lud nieśmiał wody przebywáć / kiláktroć suchemi nogámi przed wszytkimi wprzod / y lud tymże zgołá sposobem przeprowádźił / y ná Mszą y po Mszy S. Támże tráfiáło sie / iż ryb cudownie dostawał / z rzeki sámym roskazániem / y lud głodny nimi pożywiał. To nabożeństwo odpráwiwszy / do Gniezná w obiad tychże dni przez cud wrácáć mu śie nie było trudno.

Rok Pàń. 1294. Zakonu 772.

Piotr z Muronu ná Papiestwo wzięty.

Siodmego Lipcá / dźiwnie ná Papiestwo wybrano Pietrá z Muronu / ktory Kárdynałem niebywszy / áni obecznym w Peruzu przy Elekcyey / długie látá trawił w dźikich Pustyniách / w wielkim vbostwie z sześćiąset bráćiey żyiąc / pisze Ptolomæus Lucensis / ná co pátrząc / iż po dwákroć sto tyśiecy ludá zbiegło sie ná iego Koronácyą do Aquile: á iż człek ná źiemi mieszkáiący iuż był wszytek niebieski / od niebá Celestinem go názwáli / vczynił záraz dwoch bráćiey swego Zakonu Kárdynałámi / áby z nimi duchowne miewał zabáwy / y nád to ná páłacu Celle drzewiána ćiásna pustelnicza ná pomieszkánie sobie postáwił / tám vstáwicznie mysląc iákoby dostoyność z siebie zwálił / iáko nieznośny ćiężar / á ná Puszczą poszedł / tegoż Roku 13 Grudniá Oycow zwoławszy / złożył Papieską korone / Pierśćień / Pállius / Stołe / y inne ozdoby Papieskie / mieyscá / czći y Vrzędu vstępuiąc / dla pierwszey swey puszcze / bo mu śie zdáło iż Ray był stráćił / y obłokł Hábit swoy Pustelniczy / w ktorym chadzał niegdy / y ták z podźiwieniem wszytkich do Murońskiey Pustelnie odszedł / Mąż święty y dźiwny / nikt ták chćiwie nie przyiął naywyższego Máiestatu / iáko go Piotr złożył / żaden ták ná Honor nayprzednieyszy nie wzleciał / iáko ná Puszczą do delicyi pierwszych swoich Piotr polećiał / zá ktorą pokorę / pierwszego dniá po swym vstąpieniu chromego vzdrowił / lecz wielką nawálność ná sie tym vstąpieniem pobudźił / od nástepniká. Zá cudámi iáwnemi Kánonizowány iest / od Klemensá Piątego. Roku. 1313.

Apud Sur. 19. Mai.

Vstáwiczny nie o złożeniu pápiestwá myslił.

Skłáda Papiestwo z siebie.

Cierpl śilá.

Rok Pàń. 1311. Zakonù 789.

Klasztor Toruński záłożon.

Klasztor Toruńskich Pánien / Michał Krzyżácki Mistrz / Roku tego Fundował / Kośćioł wielki Duchá S. y śpital ná brzegu Wisły im nádawszy / lecz y ten Konwent od Heretykow nędznie był opustoszał / áż zá pomocą Bożą po wyćiągnieniu dobr

z rąku

zreku ich / przyßedł do pirwßey ozdoby / gdyż w nim zacna Pánná / Zofia Dulska nad siedmiadziesiąt panien teraz przełożona iest / y świeżo teyże profeski Ich M. Panny Tárłowny w Radomiu / Krolewskim mieście / Klaßtor nowy teyże Reguły fundowały: nie źle trafił / ktory Básilego Grady Biskupa z Zakonu S. Benedyktá Pálme Pánieńską / to iest Traktat o dziewictwie przełożony ofiárowáł P. Dulskiey / áby iáko pálmá / niezwyciężona się Heretykom Toruńskim stáwilá / z ktorymi się práwuie wydárte sirotom odiskuiąc dobrá.

Klaßtor Pánieński w Radomiu.

Jáka złość iádowitych tych Ráccerzow / iż gdy tego Klaßtoru fundámenty w brzegu Wisły są / y wodá liże ściány gdy wyleie namniey / támowáć iednak wody niedopuszczáią / o szkodę niedbáiąc Klaßtorną.

Rok Pàn. 1319. Zakonu 797.

Znáczne początki Oliweckiego álbo Oliwetáńskie° Zakonu stáły się R. te° / ktory Klaßtory ma we Włoßech tylo / pod Regułą S. Benedyktá / białego záżywa odzienia / ieden go Generał albo Opát rządzi. Pátryárchą był iego Bernát Tolomei, Senátor znáczny wielkiego miástá Seny / ten Filozofią czytáiąc w Akádemiey Seneńskiey / uczynił Orácyą y rzecz bárzo cudną o márności świátá ná ten czás / gdy się iuż z świátem żegnáć miał / oną orácyą poruszeni dwáy Senatorowie przedni / Ambrozy / y Pátrycy / zápalili się do Zakonnego życia / y wyszli wszyscy trzey ná gorę iednę Oliuetus názwáną / od ktorey ten Zakon Oliwetánskim iest názwan / tám poczęli z táką gorącością y surowością służyć Pánu Bogu / iż ich sławá wielu do násládowánia pobudziłá. W tym się stáło / iż ie do Papieżá odniesiono / iáko nowych rzeczy wynálasce / lecz od niego wezwáni y łáskáwie przyięci / odesłáni są do Biskupá Aretyńskiego / á w tym się ziáwi Biskupowi prze świętą Mátká Boża / Anyołow Woyskiem otoczona / osoby mu pomienione záleciáiąc / nádto Habit biały y Regułę S. Benedyktá podáłá / nakazuiąc áżeby wedle niey żyli ná potym / ktorey rzeczy podziśdzień iest pámiątká / malowánie stárodawne ná ścienie / w kościele Troyce Przenáświętßey w Arecium / kędy y száte y Regułę podał im porządnie Biskup Gwido / opiekę Naświętßey P. nád nimi opowiedáiąc / to się stáło zá Janá 22. Papieżá.

Oliwetáńskiego Zakonu początek / hábit y regułá.

Platus l. 7. c. 84. & l. 2. c. 22.

Regułę S. Benedyktá podáłá Mátká Boża.

Pod ten czás ná Arcybiskupstwie Moguncki̇m miał Zakon męża zrozrywka y domu przedniego / Máciejá Buską / ktory siedm lat prálatowal mowi Tritemius. Lib. 4. c. 126.

Rok Pán, 1340. Zakonu 818.

W Wielki piątek Roku tego / dziwne spráwy swe Zbáwiciel w Delfeńskim Klaßtorze okazał v Bátonow / w ktorym ná ten czás żyłá miedzy Begginámi Wielebna Pánná Gertrudá / z wieyskiego rodu profeská: tá álbowiem w ten dzień ran Chrystusowych pieczęciámi záslużyłá nápiątnowána bydź / z ktorych áże do Wniebowstąpienia Páńskiego / ná kożdy dzień siedmkroć krew wypływáłá: Krucyfix ten z ktorego blizny powziełá / wystáwuią co rok ná Ołtarz w dzień zeszcia iey / y náwiedza mieysce ludu wielka moc w tedy. Zeszłá 6. Styczniá / Roku tysiąc trzechsetnego piećdziesiątego osmego. Ná początku náwrocenia swego / czternaście dni cáłe we dnie y w nocy płákáć nie przestáłá: Siłá z Szátánem pokus y vtrapienia wytrzymáłá / ktory tárgał to / ręce iey / to rękawy vrywáł z gniewem roziádły / to iąz iednego mieysca przenaszał ná drugie: osobliwe do męki Páńskiey miáłá nabożeństwo tá dziwna Dziewicá.

O Gertrudzie Delfeńskiey

Ex Tomo 7. Laurent Sur.

W wielkiey ná on czás sławie były Pánny Begginy: Roku 1305. do Lowánium też przy

byly

były Begginy / mowi Lipsius, Klasztory miástá tego / y szczodrobliwość ná Kościoły Xiażat tamecznych opisuiac: támże sa od dwuset lat Zakonnice / ktore názywáia Griseæ sorores, á podlegáia Opátowi S. Gertrudy. Opáctwo też iest náprzedmieściu / do ktorego bráčia z Affigieńskiego Klasztora / Roku 1125. powzieto / lecz teraz nápustoszáło / záleca znabożeństwá kray támten / iż we wszytkim Belgium, z náyduie sie nad siedm tysiecy Zakonnych dziewic / co pisał Roku. 1603.

W Lowánium Klasztory.

Tego látá / słynał Lupus Opát S. Miniatá Doktor / ktorego záleca z náuki Tritemius.

Lib. 2. cap 132. de Vir. ill.

Rok Pán. 1344. Zakonu 822.

Około Roku tego / Benedyktyn ieden prosił S. Brigidy / áby sie poradziłá Páná Bogá strony iego hábitu / żeby był vpewniony / bo miał wielkie vtrapienie z wielu ábusyi w odzieniu Zákonu swego / gdy tedy byłá w Duchu świato bliwa Páni / rzekł iey Syn Boży / powiedałem ći raz / iż Benedykt sługá moy miał čiáło swe zá wor / á odzienie iego było pieciorákie; pirwsze było Cilicium ktorym vmartwiał w čiele nieporządek: wtore było kápá prosta / niewydworna dla pokrycia čiálá: trzečia szkaplerz / ázeby do reeznych robot gotowym był: czwarte było ná ochrone nog / áby nie leniwo chodził w drodze Páńskiey / piata / miał pás pokory / ktorym sie ściagał / á powinności swe dársko odpráwiał: lecz teraz bráčia iego szukáia miekkich szat / á włosiennice porzucáia / miásto kápki / kápe szeroką fałdzistą obłoczą / ná podobánie śie ludziom / konformuia śie świeckim / robić niechca z pokornymi sługámi Bożymi / przepásuia śie iákoby ná gody / á nie ná prace gotowymi byli. Przetoż Zakonnik / ktory zbáwienia prágnie / niech obaczy / iż Regulá Benedyktá mego / dozwala mieć potrzeby z pomiárkowániem / przystoynie nie zbytnie / wszytkie pokorne / á nie szumnego: co bowiem znáczy Kápá / ieno mieć wietsza nád inszych pokore? co Káptur / ieno zastone mieć przećiwko obyczáiom świeckim? co zá okrase owe ogony długie dáia / ieno okáske y iákaś przyćiwko Zakonney piekności dworność? Gdyby záchorzał ná głowe / albo ná febre Zakonnik / nie grzeszyłby / gdyby miał prosta duchne pod kápturem / zastone nie ná lekkość áni prożność: Rzecze S. Brigittá: Czy grzeszá Pánie / ći bráčia / ktorzy noszá tákowy Hábit zá pozwoleniem Stárszych? Do ktorey Pan / Dyspensácya waży / ieśli z dobrey intentiey pochodzi tá v mnie miła dyspensácya / ktora przećiwna pokorze nie iest / dozwaláiaca z dyskrecya / co iest potrzebnego / á potepiáiaca y w namnieyszych rzeczach co iest zbytecznego / dozwaláiaca Hábit nośić ná przykład nie ná pompe. Przeto ten iest Profes S. Benedyktá / ktory wiecey posłuszen Reguły áni żeli čiáłá / ktory áni w Hábićie áni w obyczáiach innemu śie podobáć nie prágnie ieno Bogu / ktory co dźień prágnie vmrzeć / y gotuie śie do wyśćia z tego świátá / obmyśláiac iáko dá sprawe z Reguły S. Benedyktá.

Reuelat. S. Brigittæ lib. 4. c. 127.

Roku tego obiáwienia pocześći mieć S. Brygittá pisze Consálus.

Száty Zakonne co znáczą.

Dyspensácye Zakonne iákie bydź máią.

W tymże rozdziale pisze / iż gdy śie zá iednego Pustelniká wielkiego / ktory był skonał dopiero / modliłá ś. Brygittá / á położonego ná márách w Kośćiele / do Pogrzebu / ziáwiłá śie Mátká Boża / mowiac: wiedz corko / iż duszá tego Pustelniká przyiaćielá mego / tudzież wyszedszy z čiáłá / wniść miáłá do niebá / ieno iż przy śmierći nie miáłá doskonáłego prágnienia / obecznośc Boża oglądáć / przetoż zátrzyman iest w onym Czyscu prágnacym / kedy niemász żadney meki / ieno sámo prágnienie przyść przed Bogá / ále iednák nim włożá čiáło iego pod źiemie / wprowadzą go do chwały. Toż o Czyscu prágnacym / Swietey Mechtyldzie ziáwiono było.

Czyśćiec prágnienia.

Ná Papieskiey Stolicy / Zakon miał tychże czásow Clemensá szostego / ktore

Klemens szosty papież z Zakonu.

Trit. l. 4. de Viris ill. cap. 18. & 58.

ktorego przedtym Piotr Rogeryuß zwano / ten naprzod był Opátem Fiſkanieńſkim / potym Biſkupem Atrebáteńſkim / z Biſkupá Arcybiſkupem Rotomagu/ y Kárdynałem/ nákoniec/po Benedykćie dwánaſtym papieżem obrány ieſt / Máż wielkiey náuki / wymowy / ludzkośći y ßczodrobliwßy / Kazánia ślieczne / Kollácye / y piſmá rozmáite inne zoſtáwił.

Rok Páń. 1364. Zakonu 842

Trit. l. 4. de viris illu. c. 19.

Tego Roku ná Stolicy Rzymſkiey z Zakonu S. Benedyktá / Vrban Piaty śiedźiał / Wilelmem przed tym zwány / z Opáctwá Máſſylienſkiego do Kárdynálſtwá / od Klemensá ßoſtego wezwány / wyniesiony nakoniec ná papieſki tron / śiedźiał po Innocentym Szoſtym lat osm / mieśiecy cztery: nieládá Doktor w Práwách / y cnot rzadkich paſterz. Ten Regułe S. Bigitty Krolowey Szockiey ápprobował.

Rok Páń. 1374. Zakonu 852

Włádyſław Biáły.

Roku tego Kromer o Władyſłáwie Biáłym piße / iż w kłopot z Kázimirzem ſtryiem záßedßy/ vdał ſie ná pielgrzymſtwo; y wſtapił do Klaßtorá do Benediktynow w Diwionie / tám Diákonem zoſtał / ále wyßedßy ſwowolnie broił ná Złotoryi / áż mu dźieśieć tyśiecy czerwonych złotych dano/ y záśie żywotá dokonał do Diwionu záßedßy.

Rok Páń. 1410. Zakonu 888.

O Reformie Padewſkiey. Cauacius lib. V.

Tego czáſu / vpádła Regułá S. Oycá Benedyktá / ktora niegdy z wielka pilnośćia we Włoßech Cluniacenſes wzniećili byli / znienagłá śie do pirwßey ozdoby z vpadku Klaßtorá Padewſkiego wynurzyłá. Ktora rzecz / iáko wielkie trudnośći w ſobie miáłá / ták Boſka moc á nie ludzka madrość / wyświádcza. Klaßtor álbowiem ś. Juſtyny/ ták był z kożdey miáry zniſczał/ iż pirwßey Magnificentiey iego ledwie ćień zoſtał/ zwpadáły budynki/ oſoby Zakonne trzy tylo zoſtáły/ Opáctwo ná Commendę przyßło/ dobra ßláchtá y żołnierze podźielili miedzy sie/ Kośćioł ſtał iáko pálec/ á w Konwenćie/ w ktorym niegdy Papieże y Ceſárzowie przyimowáni z dworem bywali / cztery Celle dobre ledwie zoſtawáły / ruiny zewßad iáſkinia iákaś łotrowſka zdáły śie repreſentowáć / á nie Zakonnicze pomießkánie; dla kośćiołá tylo ſámego / iż w nim bárzo wiele świetych ćiał leżało/ trzech Kápellanow Kommendarze chowáli/ áby puſtkámi nie ſtał.

Wielkie ſpuſtoßenie Opáctwá S. Juſtyny.

Był Kápłan ieden nábożny w Padwi ná imie Márek / ten miał zwyczay co dźień y w nagorßa chwile náwiedzáć Kośćioł S. Juſtyny / y v Grobow S. śie modláć / támże czeſto opłákiwał mizerney Kondycyey kośćiołá / zniſczenia Konwentu / zágáßonego Zakonnego żyćia: tym nabożeńſtwem / gdy ſobie wielka łáſke v Swietych Bożych ziednał / odnioſł táka poćieche/ że w krotce P. B. miał ná onym mieyſcu nowy Klaßtor / y nowe ſługi ſwe wzbudźic/ ktorzy dáleko y ßeroko Zakon S. Benedyktá roſkrzewić mieli. Powodem ták ſcześliwych rzeczy obiecowano Ludwiká Bárbá/ Weneta przednieyßego/ ktory ná on czás w Wenecyey v Kánonikow Proboſczem był/ iákoż ten człek ná wielkie śie rzeczy vrodźił/ w obyczáiách / y náuce/ y roſtropnośći oſobliwey: temu iáko Prorokował Márek/ podáne ieſt od Papieżá mizerne Opáctwo. Záſtał w nim Oyce Oliwetány świeżo od Kárdynałá Bonońſkiego wprowádzone / ktorzy w bieli chodząc pod Regułą S. Benedyktá ſłużyli / y zdumiawßy śie Ludwik wielkiemu ſpuſtoßeniu Klaßtornemu / y widząc tákie záwiedźienie wßytkich rzeczy / chćiał Opáctwá zániecháć / á Puſtelnikiem zoſtáć. Jednák przyiaćiele á wola Boża ſkłonilá iego vmyſł / iż do Papieżá iáchał / Profeſſyą ś. Be-

Prorokuie o náprawie iego.

Ludwik Opát S. Juſtyny.

Slub czwárty tego.

nedyktá vczynił / y Opátem poświecony poſłuſzeńſtwo nádto Papieżowi poślubił / wrocił śie vczczony y duchownymi vpominki od Papieżá / z ktorych dwá zacne ſą / ieden iż każdy Benedyktyn iego / przy śmierći zupełny odpuſt grzechow otrzymywa: druga / iż władza obierániá Opátow przy Klaſztorze zoſtawa. Záczął tedy obſerwántia Zakonną / Ludwik ze trzemá / ktore tám záſtał Kápellanámi / y para bráćiey / Antonim y Rolándem / ktorzy tám ſtárzy byli / przyłączył dwoch Kámáldulow do tego / y ſzło nabożeńſtwo porządnie bárzo / choć ſzáty y obyczáie tych Kollegow rożne były? W czym / wielka znáć roſtropność byłá Ludwikowá / iż śie te poſtępki kłáły / zátym Pan Bog młodź z Akademiey Padewſkiey obrocił do iego Klaſztoru / młodź y pánietá przednie powolne nápowołánie Boże: ſkoro do dwuſet było bráćiey / á ſzcześliwie ſzły rzeczy w domu y v ludźi / począł obmyślawáć Opát / iáka ſpráwá zgromádzenia tákiego / po iego śmierći bedźie Aż ná czás práwie Florentckie Opáctwo do rąk iego przyſzło / ktorego Opáctwá Fundatorem był roku niemal tyśiącnego / Vgo Márgrábia Brándeburſki / Wielkie ten pan ſtárby wyłożył był ná śiedm Opactw / ktore ślubił wyſtáwić przelekſzy śie mąk piekielnych / gdy mu ie pokazał Bog / lecz naykoſztownieyſze było we Florencyey / gdźie co rok ná pámiątke iego Oratia w Kośćiele iáwno czynia: Opáctwo po wielu wiekow do rąk Zolnierſkiego człeká przyſzło Mikołáiá Florenczyká / tego Ludwik náwroćił / iż zá Nowiciuſzá wſtąpił do Padwie / czemu śie bárzo zdźiwił Marćin V. Papież / wiedząc iáko był świecki człek ten. Potym Mántuáńſki Klaſztor ofiárowano Ludwikowi zacny tákże; Poczczono go y Rzymſkim S. Páwlá / gdźie przez długą niebytność Papieżow mieſzkáiących w Awenionie / kośćioł ten bárzo znedzniał / dách był vpadł / ruin pełno wſzedźie / kośćioł niezmierny był

Benedyktynom Padewſkim co ziednał v Papieżá.

Florenckie Opáctwo iednocząc z Padewſkim.

Mántuáńſkie.

Rzymſkie S. Páwłá.

oborá ſtał / y ledwie kąćik był dla odpráwowánia Mſzey s. oſtátek ná Pielgrzymſkie Kuchnie y Auſterye obrocono. Raz gdy tám nabożeńſtwo czyniono / pielgrzym ieden oſobiſty do kośćiołá wnidźie / y chwile ná drzewiány obraz s. Páwlá miecz trzymáiącego pátrząc / záwołał: o Páwle / o Stárcze brodáty / ná coſz ten miecz trzymaſz? widźiſz iáki twoy kośćioł / iáka o nim pieczá? czemu nie pálántuieſz tym żelázem tych / ktorzy ćiebie y twych poſług zániedbáli? To rzekſzy z kośćiołá wyſzedł / y ználeść go wiecey niemożono. Te słowá żárliwe gdy Papieżá doſzły / poniechány on kośćioł co predzey Padewſkiemi Benedyktynámi oſádźił / ſześnaśćie oſob przyzwawſzy. Tegoż Roku nimiſz oſádzono Plácentyńſkie Opáctwo / od Angilbergi Ceſárzowey Ludwiká II. Zony fundowáne; y Weneckie S. Gerzego / ktore ma Tytuł Maioris, przeto iż od wielkich Xiążąt Weneckich zádawná wielce nádáne / kilku z nichże pomieſzkániem było / ktorzy Xieſtwo puśćiwſzy / Profeſſią Zakonną w nim prowádźili. Nákoniec tá praca naygruntownieyſza Opátá tego byłá / iż zá iego práktyką w Klaſztorze Mántuáńſkim ziazd álbo Kápitułá głowna byłá / gdźie vgruntowano zgromádzenie Juſtyny S. deklárácie ná Regułe S. Benedyktá vczyniono: Praeſidenty obrano. Dla tego rozumiem być należyta rzecz / mowi Hiſtoryk tego Klaſztoru / iesli obyczáie Klaſztorne tey bráćiey / iáki były czáſow onych opiſze *Bo co o pirwotnym kośćiele czytamy, iż było wſzytkich ſerce iedno y duſzá iedná, toż powiedáią o nich, nabożeńſtwo dźienne y nocne wſzyſcy w chorze odpráwiáli, rozmyślániem, modlitwámi, poſtámi ták zakonnemi iáko dobrowolnymi nieprzeſtáynie śię báwili: milczeć ſwych godźin nigdy nie łamáli, rozmawiáć o Duchownych rzeczách, áby śię nie vmieiętny náuczył, vmieiętny zápalił, bárzo dobrze vmieli: cokolwiek nád opátrzenie Klaſztorne zbywáło vbogim dáwáli, pielgrzymom á chorym ſłużyć ták miło było, iż śie do tey poſługi*

S. Páwłá nie dármo z mieczem máluią.

Rok pánſki 1424.

gorą-

goraco vbiegáli: zświeckimi namniey nie obcowáli, krewnych nabozne zápomnie nie było, ßáty, y łoża nie ná delicye, lecż ná potrzebę, priwátne zábáwy ná wzor stárych pustelnikow, około pisánia ksiąg, álbo vpráwy ogrodká iákiego: Kápłáni ludá spowiedźi słucháli, álbo pismo S. wykłádáli. o iáko wiele kśiąg y wykłádow od nich spisánych widźimy: miásto ták o nászych cęnobitách trzymáło, iż gdy się tráfiło ktorego w mieśćie obaczyć, co się tráfiało rzadko, iáko świętego czczono.

Zábáwy Benedyktynow.

Náostátek ten Padewski Klasztor zácnego tytułu dostał gdy zá roskazániem Iuliuszá II. Papieżá zwáć śie Zgromádzeniem Kássyneńskim pocżął / iż Roku Páńskiego 1504. Kásyn známienity Klasztor przyłączono do niego. To Cauacius. Jest przełożony ná Polskie Tráktat bárzo duchowny Benedyktyná iednego ktory z pokory imienia swego zátáił / názwány KAPIEL DVSZNA, w ktorym gdy śliczne ćwiczenia Oczyszcżáiacey / Oświecáiacey / Jednocżącey Drogi opisuie / y rozmyślánia podáie / dźiennych y nocnych Godźin / co ná Jutrzni / ná Primie / ná Tercyi / Sexćie / Nonie / y ná wieczornych Psálmách rozważáć / zabáwki osobliwe z Pánem Bogiem Oycow Benedyktinow po tych pismách znáć.

Tegoż czásu Márćin V. papież / Eremitow S. Hieronimá do Fámiliey Benedyktynow przyłączył / mowi Polidorus W Niemczech zá tegoż Papieżá Bursfeldeńska reformá nástáłá / ktora bárzo wynośi Tritemius.

l. 7. c. 3. de rerum inu.

Tychże czásow Klasztor pánny Máryey wedle Stádyum w diæcezyi Bremeńskiey / do tego przyszedł / iż o Zakonne życie poślednieysza pieca był. Opát czytáiąc w Regule s. Benedyktá / kto Regułe chowáć winien / á niechowałby / niech wie / iż go Bog potępi / z ktorego śie náśmiewá: przyszedł tedy do Rzymu prosząc Papieżá / ażeby mieysce ono ná Cistercyeńskie odmienił: áby ták bráćia zá nowa obserwáncia bez niebespieczeństwá dusz swoich sądu Bożego czekáli. Papież do Bremeńskiego Arcybiskupá list dał: czekał Opát trzy látá execucyey ćierpliwie / vpomináiąc to prałatow / to Arcybiskupá / ále dármo / obaczywszy iż gorzey z Klasztorem śie dźiało / zaniechał vpominánia wstąpił do Fránćiszkanow / á bráćia zostáwił Sądowi Bożemu.

Crantius lib. 8. c. 4. Metrop.

Rok Pàn. 1436. Zakonu 914.

W dźień S. Benedyktá Roku tego wstąpiłá S. Fránćiszká Wdowá do Klasztoru / ktory w Rzymie fundowáłá ná Pánny y Wdowy / oddáłá śie tá Pani wszytká ná służbe Boża goraco / y nápisáłá násládowńicom vstáwy / zá ziáwieniem świętego Piotrá / Pawłá / Benedyktá y Máryey Mágdaleny / nákázuiąc áby pod spráwą Oliwetánow żyły: Po ktorych vstáwách spisánych / pokazał Pan Bog iáko mu były miłe / kiedy ią przez sen Benedykt S. vpominał / áby Pánienki iedney do Zakonu niesposobney nieprziymowáłá: áni śie ná żadne prosby / áni ná wielki posag / áni ná inne przyczyny nieoglądáłá. Eugeniusz 4. o tym iey pomnożeniu w doskonáłośći spráwę wźiąwszy / mocą Apostolską potwierdźił ten Zakon / y nádał przywileiámi rozmáitemi. Náuki iey były / áby Zakonnicá woley swoiey zgołá odstąpiłá / podawszy ią pod Bożą / żeby onych dwu słowek Chcę, Niechcę, w Zakonie áni słycháć było: czártowi nigdy nie vstępowáłá / powiádáłá iż táki ma być Zakon iáko roy pczoł: ktore mieysce sobie przyzwoite y sposobne do roboty obieráią: w towárzystwie zgodnie żyią: Krolà osobliwego nàd inne màią, ktory álbo niema żądłà álbo go nie vżywa: à nigdy go nie odstępuią, lecz wielce szànuią y są mu posłuszne: kàżda swego pilnuie: iednà drugiey nie przeszkadza: żadná nie prożnuie: mieyscà nie odmieniáią bez wielkiey przyczyny: áż Krol znák da toż wychodzą; młodsze stàrszym vstępuią: à gdzie śię Krol obroći zá nim wszytkie: vmàrłego z żalem wynoszą: à innego ná to mieysce wysadzàią: Ták cnoty od pszczołek siostrom

S. Fránćiszká Wdowá. ex vita ipsius.

Od pszczoł czego się pánny vczą.

in vita sua cap. 11.

strom zbieráć nákázowáłá wielce duchowna mistrzyni. O ktorey Benedykt ś. iáśnie w iednym ziáwieniu opowiedźiał / iż Fránćiszke Bog dla zbáwienia ludzkiego onego czásu bárzo burzliwego y niespokoynego od odszczepieńcow posłał / ná oddalenie gniewu Bożego nád Rzymem wiszącego: Lecż iż żywot iey Anyelski cudámi sławny y Kánonizácya po polsku wypisano pożytecznie / przeczyta kożdy iey pokuty y vmartwienia / pokusy y woyny z Szátánem / męstwo / pokorę / miłość y doskonáłe posłuszeństwo / ktoremi cnoty zrownáłá z Hestery / Judytámi / Deborámi / y chwalebnemi Wdowámi innemi: słába płeć obiera Máiestat Boży ná wielkie rzeczy / ázeby tym wietsza moc y chwałę swą okazał.

Rok Pàn. 1450 Zakonu 928.

Żywot Błogosłáwionego Mikołáiá Prusáká.

Tego Roku / nágadzáia się chwały świątobliwego męża Mikołáiá Prusaká Benedyktyná / ktory ná głębokiey pokorze wybudowawszy wysokie cnoty / choć się zátáić myslił / bárzo znákomity w świątobliwość y cudá został: z ktorego miástá był niewiedźieć tylo iż z Prus / młodźieńcá záćiągły do Włoch święte mieyscá y ozdoby támtych kráiow / á choć nie ubogiego domu był / pieszo iednák do Rzymu zászedł / zámyslawał wprzod do Kárdynałá ktorego przystáć / lecz posłyszawszy iáko roskwitnał Padewska reforma Zakon S. Benedyktá / w Padwi wstąpił do Nowicyatu: nic co należy do służby Bożey bynamnieyszego niezániedbał / nic co służy do posłuszeństwa nie opuśćił / z pokory do ostáteżnych posług vbiegał y naylizszego. Czym wielkiey łáski Bożey nábył / y godnym został rozmow z świętymi iego. Po professyi zlecono mu lámpy rozświecáć / gdy to raz czynił obaczył Odkupićielá Páná / skinieniem zá ołtarz śiebie wábiącego: szedszy Mikołay záchwycon iest do sekretow Bożych ktorych

Rzym náwiedza.

Wstępuie do klasztoru Padewskiego.

się niegodźi człowiekowi mowić. Pobaczyli Oycowie idącego zá ołtarz / y dźiwno im było / czym się ták długo po służbie Bożey báwi: tám Prior szedszy zástał Mikołáiá z wyćiągnionymi rękomá y oczymá ku niebu w záchwyceniu / nic nie czuiącego / ruszony iednák wstał / y pokornie prosił o zámilczenie wszytkiego. Tráfiało się często Mszey ś. słucháiącemu / widáć bez zasłon w Naświętszym Sákrámenćie Chrystusá / w dźiećiątká postáwie. W kilká lat posłány do Mántui zá Mistrzá Nowicyuszom cztery látá tám strawił: stámtąd do Genui ná tákiż vrząd posłány / kilká lat ten ćiężar dźwigał / y wiele cudow osłáwił / Jeden przytoczymy / z ktorego znáć / iż miłośierdźie Boże nád wszytkie dźiełá iego iest. W Genui młodźieniec ieden w ćiężkie wrzucony więźienie / dla wielkiego grzechu ná gárdło osądzony był: czekano náznáczonego dniá ná iego mękę: on Szátáná wzywáiąc / gdy mu się stáwił odprzysiągszy się Chrystusowey wiáry y sákrámentámi wzgárdźiwszy / oddał mu się / ieśliby zá pomocą iego wolny wyszedł y vszedł mąk. Przyzwolił ná pakta Czárt / y z dopuszczenia Bożego wyprowádźił młodźiencá z wieże / gdy minęło kilká dni / hániebny grzech rozbieráiąc młodźieniec srogie vtrapienie iął czuć / iż niewolnikiem Szátáńskim został / á żadney nádźieie po śmierći przyśćdo szczęśćia wiecznego mieć niemogł. lecz iż B. Mikołay sławny tám był / do niego ná porádę strony ták wielkiego vpadku przyidźie. Odnowił się żal / gdy B. Mikołay o srogim świętokráctwie / o sprosney niewoley / y o strásliwych mękách piekielnych rozmawiáć iął / iednák żeby nędzniká iuż desperuiącego gorzey nie popchnął / przydał / iż pokutá zostáłá / ktora z Pánem B. grzesznych iedná: może się vmową z Czártem rozerwáć / żalem zá vczynek y oddániem się Bogu ná drugą niewolą wieczną dobrowolną do Zakonu. Z żálośći zá grzech młodźieniec

Záchwycenia iego.

Z Czártem komedia trefna.

Genueńczyk do Szátáná przystał.

potym do Zakonu.

on

on/ żadnych się ćięßkich rzeczy nie lekał/ iuż ná puſczą y do Klaßtoru się obiecował/ byle mu dopomagał Mikołay. Przyięty miedzy Nowicyuße/ od nieprzyiaćielá Czártá nie ſkryćie/ ále widome prześládowánia vćierpiał/ raz chlebá piec pomagáiącego z inną bráćią/ czárt vchwyćiwßy niosł do piecá w ogień wrzućić chcąc/ záwołał Nowicyuß/ á Mikołay go przeżegnawßy/ od czártá wybáwił. Ale Szátan nie przestał/ y owßem srodze y sámego Mikołáiá turbowáć iął/ w nocy nie dawał ſpáć/ Cellą ſtrząſał/ wrzeſczał/ iż przećiwko ſpráwiedliwośći trzymał tego/ ktory mu dobrowolnie w garść przyßedł: mam práwo nań bom ia posłużył/ iż żyie łotr ten dotąd. Mikołay chcąc y ludzkim postepkim wniwecz obroćić práwá/ ktorymi nieprzyiaćiel allegował/ ßedł do Woytá y prosił/ áby wznowiony był sąd ná młodźieńcá/ ktory z więźienia był vßedł/ przypozwał do ſpráwy y Szátáná/ áby mowił przed vrzedem coby miał przećiwko młodźieńcowi. Ná dźień tedy naznáczony B. Mikołay Nowicyußá zwiazáwßy łáńcuchámi do więźienia odprowádźił/ kazac mu wyznáć przed Sędźiem y świádkámi pirwßy on grzech/ potym odstepstwo od wiáry/ toß oddánie się w niewolą Szátánowi/ że to kassuie/ wolnośći niechce/ y zá obádwá grzechy męke podiąć gotow iestem/ Woyt młodźieńcá dekretem ná gárdło osądźił/ lecz Senat wdał się w te rzecz y odmienił dekret/ áby miásto śmierći do Zakonu wstąpił wiecznie. Ták tedy zá odrzuconą wolnośćią/ ktora miał z posługi Szátáńſkiey/ ięg też gábánie vstáło. Zátym Mikołay od wielu opetánych proßony/ modlitwámi czárty wypłaßał/ ále iad ich obálił ná śie/ raz przed kompletą gwałtowne ćiagnienie vczuł/ ktorym go z ganku wysokiego zrzućić czárt chćiał/ on się do Modlitwy vćiekßy/ Anyoły miał ná obronę ſwą: dar Prorocki miał choć go pilnie táił/ W tym dla iego sławy Oycowie przełożeństwo mu dáli kláßtorne/ vrzedowi temu/ ácz mu przykry był/ z posłußeństwá iednák czynił dosyć/ w kilká lat ſtesknіwßy do prywatnego żyćia/ prosił áby wolny był od niego: Oycowie odmawiáli/ czym więtßym go poczćić myśląc/ on się do modlitwy wdał/ Kápitułá się tráfiłá w tym/ podał ſwą ſupplikácyą/ Oycowie ná to niedáli słowá rzecz. Lecz iż iest obyczay/ zdánia dáwáć przez kámyki/ káżdy z Oycow białe kámyki/ á te fáwnia/ w krupkę pokłádli/ otworzą kropke/ áż wßytkie kámyki czarne/ á te przeczą/ znayda się. Zdáło się Oycom iż pobładźili/ znowu zdánia ſwe ima dáwáć/ lecz krupká oná przećiwne wotá wßytkich oddáłá: tym bárźiey się zdźiwią temu/ widźiał/ iż káżdy ogładał dobrze pierwey kámik nim go włożył. Zdáło się im trzeći raz ſprobowáć: lecz y potrzećie ćiemne wotá wyßły: tedy ſpráwę Boską vznawßy/ dozwolili mu bydź bez vrzedow/ záczym on surowßy żywot prowádźić począł/ wielką miłośćią ku bráćiey á vbogim Chrystusowym pałáiąc: dźieńześćia ſwego oznaymił ſwoim/ y trzy dni ná boki choruiąc bárzo świątobliwie Roku 1456. zeßedł/ pochowano ćiáło iego w Grobie bráckim pospolitym/ iednák dla wiela cudow dobyte/ y od nabożnych Genuenczykow w mármurowym grobie złożone iest/ Boią się dotąd czárći Mikołáiowego imienia/ y vćiekáią z opetánych v Grobu iego.

Cud osobliwy.

Ześćie iego y pogrzeb.

To o Błogosłáwionym Mikołáiu Prusaku; Miło przy nim z Kronik Polskich przytoczyć/ ktora máią w Zakonie tymże záwołána Polkę Annę Jágełłownę profeſkę Wiedeńską: tá Władysławá Królá Polſkiego y Węgierſkiego corká będąc záwieźiona byłá od Oycá do Wiedniá po śmierći mátki Elżbiety/ áby zá opieką Máximiliáná Ceſarzá/ wnękowi iego dana byłá w małżeństwo/ wychowána w Emfoncie/ pokazáłá z młodu ſkromne bárzo obyczáie/ dla

O B. Annie Jágełłownie wdowie. Corp. Hist. Pol. to. 2. lib. 2.

ktorych iey dźiecinny nie zwano ieno Cesárzowna: gdy wydana byłá zá Ferdinándá brátá Cesárskie°/ w Linciium miásteczku nie z wielka pompa wesele odpráwiano/ z czego oná dźiwnie byłá kontenta/ iákoby się po myśl iey wszytko stało/ w czym się pokazáłá wzgárdźićielka świetckich rzeczy y ceremonyi iego/ w ták wysokie wstepuiac małżeństwo/ iákoż miedzy inszymi cnoty pokore przykládna podawała po wszytkie látá z siebie/ áż nákoniec po śmierći małżonká swego/ świątobliwszego się żywotá ktorego dawno prágnełá chwyćiłá/ wstapiwszy miedzy Zakonnice S. Benedyktá w Wiedniu/ gdźie vboga zostawszy dobrowolnie vbogiego Chrystusá dźiwnie się rozmiłowáłá/ y surowym żyćiem wiecznego szcześćia dostapiłá/ zeszłá Roku Pańskiego 1534. pochowaná támże 18. dnia Wrzesnia.

Owdowiáwszy do Zakonu wstapiłá.

Tem ia miał pámietnieysze rzeczy o Zakonie S. Oycá Benedyktá. Rożniec vczynie z Trenow Tritemiuszá Opátá/ ktory z vżálenia nád swa fámilia/ mowi/ Ták winnicá nasza zákwitłá, przetoż iey pilniey strzedz potrzebá/ iáko pismo vczy/ imayćie liszki/ poki młode sa/ ktore psuia winnice/ zláty álbowiem chytrość w tych liszkách rośćie do szkodzenia/ bo káżdy wystepek ktorym náprzodku iáko máłym gárdzimy/ sámym zwyczaiem gore bierze. A chcećie wiedźieć ktore to sa máłe liszki/ winnice Zakonna pustoszace? Dwánaśćiem ich wyśladował/ ktore niektorym niewielkie się zdádza/ lecz iż sztucznie podchodza obserwáncya/ obawiáć się ich niepomáłu trzebá.

Cant. 2

Pirwsza liszká albo przyczyná ruiny Zakonney iest/ *nieuważne przyimowánie do zakonu person niepożytecznych*, tá nedzá/ iáko w Klasztorách iest pirwsza/ ták też do zwatlenia karnośći bárzo mocna/ gdy tego przyimiesz ktory do biegu codźiennego sposobny niebywszy/ vchramuie/ y pozad dáleko zá drugimi zostáie: dla czego pismo mowi/ *ślepi y chromi nie będa w*

Przyczyny rozmáite ruiny w Zakonách 1. Przyczyná.

2. Reg 5.

chodźili do kośćiołá: Slepy iest/ ktory powinnośći swych Zakonnych zrozumieć y widźieć niechce/ y niedba o wypráwe wnetrznego człowieká/ na powierzchne rzeczy tylo oczy chowáiacy/ ślepy/ ktory pożytkow z reguł y nauk nie vmie álbo niechce zbieráć: gdy tákiego do Zakonu przypuśćisz/ liszke w zanádrzu ogrzewasz/ álbo weża: co ten dobrego czynić w celli bedźie/ ktory zrzodłá wszytkiego dobrego/ pismá ś. nie vczy się? A chromy záś do kośćiołá wchodźi/ gdy dozwaláia professyi vwikłánemu w grzechy ćielesne/ w ktorych nálog wźiał/ bo on swych złych zwyczáiow nie vstepuiac/ niewinnych turbowáć bedźie: przetoż do woyská tego duchownego osoby státeczne/ meżne/ wodzom powolne/ á nie vporne/ y nie niewieśćiuchy przypuszczáć máćie.

W Klasztorách niektorzy vmyślnie ślepi.

Wtora liszká kwiatowi Zakonnemu szkodna/ iest *niedbále Nowicyuszon ćwiczenie*, á kto wyliczy iáko wiele złego niedbáłość tá w Zakonie spráwuie; gdyż zániedbány nowicyusz rzadko dobrym y doskonáłym Zakonnikiem bywa: *młody człek*, mowi medrzec/ *podług drogi swey chodźić będźie, nie vstapi od niey y stárzawszy się*.

2. Przyczyná.

Prou 22.

Trzećia bestyá doskonáłość Zakonna niszczacá/ iest *przyimowánie młodźi z bliskich mieysc*; o iák wiele turbácyi kłotni/ niepokoiow tákich przypuszczenie nábroiło/ gdyż cokolwiek się im w Zakonie nie spodoba/ záraz chca przez powinnych swych popráwiáć: cze stokroć też náwiedźiny krewnych szkodliwe miewáia/ w co/ im więcey się wdádza/ tym dáley od wnetrznego duchá odstepuia/ y często z tákimi niewola przełożeni miewaia:

3. Przyczyná.

Czwartá liszká iest/ *niedobra intencya nchodzacych do Klasztorá*. gdyż co się z prozney intencyi záwiaże/ dobry koniec rzadko miewa: iednych przypedza do Zakonu niedostátek; drugich lenistwo/ że robić nie myśla/ trzećich ambicya/ żeby do honorow przez professya przyśli; drugi by nie chory hábitu by nie oblokł: tych wszytkich nie

4. Przyczyná.

iest

ieſt vprzeymа intencya / bo czći Bożey nie ſzukáia ále ſwey prywaty: dla czego wſtepuiacych do ſzkoły Chryſtuſowey exáminowáć potrzebá / áby intencye práwe mieli.

5. Przyczyná.

Piaty lis ieſt / *proznowánie w Zakonie*, gdy bez zbáwiennych zábaw czás ſie tráwi / tám gdźie ze wſzytkiey śiły robić potrzebá, w ćwiczeniu vſtáwicznym bydź ma / ktokolwiek pożytecznym bydź chce w kośćiele álbo zgromádzeniu: długo ſie ptaſzetá vczą látáć w gniazdźie / nim ſie zmocnią do gornego látánia.

6. Przyczyná.

Szoſta wádá abo liſzká / winnicy náſzey ſzkodzacá / ieſt *częſte Zakonnych z Klaſztoru ná świát wychodzenie*: álbowiem iáko ryba z wody wybiegáiac mdleie predko / ták Zakonnik świát náwiedzáiacy / ſnádno z wielu okázy náruſzony bywa: wielka to zárázá klaſztornych / dla czego Prorok przećiwne czynił mowiac. *Otom śię oddálił vćiekáiacy mieſzkałem ná puſzczy.* Pſal. 54.

7. Przyczyná.

Siodma poráſzka Zakonnego rzadu ieſt / zbytnia ná bogáctwá chćiwość: tá przeklętá liſzká / iáko śie wkrádłá do wiela cel / zádusiłá tez nabożeńſtwo wielu / náwet iż klaſztory doſtátkiem ſwoim nieoſtrożnie iákoś zvbożáły dokazáłá.

8. Przyczyná.

Oſma zgubá Zakonu ieſt / *niepożytecznych Przełożonych promotya.* Albowiem gdy nieumieietna / álbo młoda / álbo wyſtepna oſobe wybiorą zá głowe / bedźie śiedźiał ná pulpićie / niemy náuczyćiel; bedźie ſtał ná altánie ślepy ſtroż; nád trzodą nikczemny Páſterz; potrzebná bowiem Páſterzowi duſz / á żeby był *bez przygány* y nád inne świątobliwſzych y przykłádnieyſzych obyczáiow / iáko vczy Apoſtoł / ktoregoby ſpraw / y náuk cnotámi ozdobionych nágánić żaden nie mogł. A ták miedzy innymi okrutnieyſza ieſt liſzká / bo Páſterſkiey nieczułośći záwſze przypiſuią / cokolwiek w trzodźie niegrzecży vpátruią. 1. Tim. 5.

9. Przyczyná.

Dźiewiata beſtya ná náſze winnice / vpátruie / *Niekarność*: iż bowiem vłomnymi bárzo ieſteſmy / codźień w wielu rzeczách wykraczamy / y ieśli pilnośći nád ſobą nie czuiemy / śmiáłość do wyſtepkow bierzemy: ſą ták gnuśni ſtárſzy / iż vſtá máiąc nie mowią / nie ſtrofuią / drogi Bożey błądzacych nienáuczáią / dobrze bieżacych do lepſzego biegu niepobudzáią: co gdy Przełożony opuſzcza / grzeſzyć poddánym dozwala / á pobłażánie iáko śie wkrádnie / nie rychło popráwá powſtánie. O Páſterze nieſzczeſliwi / co Páſterzowi Naywyżſzemu odpowiećie / ktorzy owczárnie wam powierzoney nie ſtrzeżećie? dano was abyśćie grzechy popráwowáli / á wyśćie ćiezſzych iámi źle obcuiac náprzyczyniali.

Dźieśiatá liſzká / ktora ćieſzka zadáie klęſkę w Zakonách / ieſt nierozſądna Zakonnych Wiſitácya / bo gdy ią lądákomu zlecáią / prożnośći śie poſtáremu nie wykorzeniáią / gdy z dwornośći ten vrząd odpráwuią / Zakonny pokoy nienapráwuią lecż pſuią / ykiedy do vſzu świeckich defekty wyſtepuiacych wynoſzą / iáko ſą niewiernymi pokázuią / iákoby tá powinność byłá wyśmiewaiacych / niedbalſtwá czyie táiemnie wſzytkim obiáwiáć / á lekárſtwá żadnego nie zgotowáć. 10. Przyczyná.

Jedennaſtá ſkáżá Zakonow ieſt / gdy vniy y iednośći miedzy Klaſztorámi niemáſz / nieſtwora álbowiem długo w ſwey klubie rzeczom ſtáć nie dopuśći. A Dwánaſtá ſzkodá Zakonnom vroſłá zá złymi czáſy, ktorych nie może nikt odwroćić / ieno modlitwy vſtáwiczne do Bogá. Oto iuż przemineły czáſy budowánia Klaſztorow / czás pſowánia naſtał / pobożność świątobliwych dobrodźieiow vſtáłá / co pobudowano drápią wilcy / mądrzy milczą / iż dni złe ſą / á niemáſz ktoby chćiał dáć pomoc. O dobry IEZV, do iákiey mizeryi Duchowny ſtan przychodźi / gdy ná rzeczy raz Bogu poświecone / łakomſtwo śie ludzkie rzuca. Teć ſą Liſzki náſze pſuiące winnice / ktorych ieśli łápáć y zgołá zábiiáć / iáko zmożećie zániecháćie / ćiezſzych ſzkod w Zakonie śie doczekaćie. Lecż vſtały od płácżu oczy moie 11. y 12. Przyczyná. Vſkarżá śie ná złe czáſy Tritemius.

poru-

poruszyły się wnetrznośći moie nád kondicyą Zakonu mego / iż w nim gorę wźiął nieprzyiaćiel / nikt mi zá złe niechay nie ma / nikt lámentem moim niech nie gárdźi / ia nie szukam Infuły / lecz iż ozdoby świątobliwośći vstáią w domu mym ná to boleię. Ach vpádłá Koroná głowy nászey: Należyta rzecz przeto rozumiem bráćia / á żebysmy iednoż wszyscy rozumieli: niechay nas przykłády Oycowskie ku dobremu zápaláią / ktorzy Zakon nász / fámilią swoię bárzo prześwietną vczynili / żywoty cnymi y náukámi wielkimi: miłuy káżdy dobro Zakonne y pomnażay: żaden nie proznuy ná tym placu: albowiem dobrych prac chwalebny iest koniec: pogárdzayćie świátem / przed sczćią vćiekayćie / bogáctwá pomiatáyćie / osobność miłuyćie / modlitw nie przestáwayćie / pismo ś. czytayćie / Bogá się záwsze boyćie. Czásu vżyczonego do pokuty nie pomiatayćie: bo nász żywot wszytek pokutny bydź ma / kto niema swych własnych / niechayże cudze opłákiwá grzechy: z iálmużn w klasztorách żyiemy / przetoż zá grzechy cudze dłużnikámi iesteśmy.

Cap. 3. de ruina monast. Ord.

l. 9. de viris ill. in fine.

Eccl. 15.

To Tritemius do swych / ia zá tąż drogą do Czytelniká słow rzekszy kilká Traktat skończę. Dálem tych dni / com rozumiał do pobudki máluczkim naylepszego / ná ánimuszie posłużyć y dogodźić nabożnym niezeszło / gdyby ták ná śiłách nie schodźiło: dla czego tákowe baczenie przystoi mieć nádemną máłym / iákom ia baczny iest ná wielkiego one DAWCE dárow / Páná y Bogá mego ktory wiem / iż iednemu wszytkiego nie dał: wiem iż zwykli sądźić ludźie ledwie co przeczytáwszy / á drudzy y niewidźiawszy / lecz nikt predszy do vpomnienia iákom ia iest do odmienienia / ieśli co nie do rzeczy / zwierzchnośći to moie przykłádow spisánie wszytko / rad podáię / y ná iey vznániu przestáię.

Zámknienie.

Koniec Osmey y Ostátniey Kśięgi.

Index Trzećiey Częśći Kroniki S. Benediktá.

M

N

O

P

wy

Omyłki znácznieyße w tey Kśiędze.

W Pirwszey Częśći Ná kárćie 64.

EVſtáchiußá vęźnia / bráćiey piwo toczącego záwołał. Popraw. Euſtáchius Bertáriußá vęźnia / bráćiey piwo toczącego / záwołał.

Ná kárćie 69.

Znáki po śćianách naydźie / to ieſt / Mßa ś. Popraw. Znáki po śćianách znaydźie / niechże dołoży czego niedoſtáie / to ieſt Mßa S.

Ná kárćie 225. wierſzu 12.

Lat 209. bywßy ná Stolicy. Popraw. Lat 29. bywßy ná Stolicy.

W liczbie kart / dwákroć dźieśiątek ieden omylnie włożono / od 90. do 100. być ná Regeſtr nie vtyſkował.

W Regeſtrze Pirwßey Częśći.

Swiećki opácznie o rzeczách Duchownych ſądzą. Popraw. Swieccy opácznie o rzeczách duchownych ſądzą.

Omyłki Wtorey Częśći.

Ná kárćie 101. Rok Páński 106. Popraw. 1006.
Ná kárćie 102. Rok Páński 108. Popraw. 1008.

Tymże ſpoſobem inne w liczby / liter / álbo ſyllab / przenieśieniu / odmienieniu / opuſzczeniu / z opákowániu / vmnieyßeniu / omyłki poprawny. By ſtooki był iáko Argus / wßytkiego / nie doyzry.

S. Bernárdá Opátá Klárewalleńſkiego o żywocie Duchownym známienity Dokument.

JEżeli doſkonále chceß doſtapić/ do czego zmierzaß/ dwoch rzeczy potrzebá/ Pirwßa ieſt/ ábyś ſie oddalił/ od wßytkich przemiiáiacych rzeczy y ziemſkich/ żebyś sie o nie nic nie fráſował/ iákoby nie były. Druga/ ażebyś sie ták dał Bogu/ żeby to nic nie mowić álbo czynić/ ieno co mocno wierzyß iż sie podoba Bogu. Pirwßey rzeczy doſtapiß tym ſpoſobem: Wßelkimi ſpoſobámi/ ktorymi możeß/ poniżay ſie/ rozumieiac mocnie/ iż ludżie wßyſcy ſa lepßy niżli ty/ y wiecey ſie podobáia P. Bogu. Cokolwiek widżiß w Zakonnych perſonách/ trzymay iż dobra intencya sie dżieie/ choć sie tobie zda przećiwna rzecz bydź. Albowiem ludzkie mniemánie łátwo ſie omyla. Nikomu w nievpodobánie nieprzychodź. Nigdy nic o ſobie nie mow/ co chwałe wnośi/ choć to wielki towárzyß z ktorym mowiß; y owßem wiecey vśiłuy pokryć cnoty/ niżli wyſtepki. O nikim zgołá źle nie mow/ choćby to byłá prawdá iáſna. Chetniey nákłaniay vchá twego gdy kogo chwala/ niż kiedy gánia. Gdy mowiß/ słowá twoie niechay beda rządkie/ prawdżiwe/ ważne/ y o Bogu. Jeśliż świecki z toba mowi/ á prożne rzeczy/ iák naypredzey możeß vtni rozmowe/ á poczni co dobrego. Cokolwiek ná ćie/ álbo ná przyiaćielá twego przypádnie/ nie dbay: ieśli przećiwna rzecz/ nie ſmuć sie; ieśli poćießna nie ráduy ſie/ lecz zá wßytko chwal Bogá. Ják nabárźiey ná tym badź/ ábyś pokory przeſtrzegał: do rozmow/ ile możeß nie przyſtepuy: bo lepßa ieſt milczeć/ ániżeli mowić. Po Komplećie nie mow/ áż sie ſkończy Mßa ś. názáiutrz/ chybáby wielka przyczyná záßłá. Gdy co baczyß/ coć sie niepodoba/ pátrz/ ieśli to ieſt w tobie/ á odeſtni: á ieśli co widżiß/ coć sie podoba/ popátrzay/ ieśli to ieſt w tobie/ á trzymay/ ieśli nie maß/ bierzże: á ták bedżieß miał wßytko we źwierćiedle. Ná żadna rzecz z nikim nie ßemrzy: nigdy vpornie nie twierdź áni przy niczego: śmiechow záwße poniechay; rzadko to/ y nie przy ludżiách wielu czyń. Krotko/ we wßytkich słowiech twoich táki badź/ żeby sie ich nie trzymano/ iák naygruntowniejßego czego. Drugiey rzeczy doſtapiß tym obyczáiem. Modlitwy z wielkim nabożeńſtwem czyń/ y one odmawiáć vśiłuy/ godzin ſwoich/ y co ćziáruieß ná modlitwie/ roſpominay w ſercu: wlepiay też pilnie w pámieć co czytaß. Te trzy rzeczy miey záwße przed oczymá/ Coś był/ Coś ieſt/ y Czym bedżieß: Żeś był brzydkośćia iedna; żeś ieſt wor plugaſtw; że bedżieß ſtráwa robakow. Tákże też imáginuy ſobie meki tych/ ktorzy w piekle ćierpia. że sie nie ſkończa nigdy/ y że tak wielkie złe za máła rozkoß ćierpia/ y iáki máia żal y bol z tego/ iż zá ták máła rzecz chwałe wieczna zgubili. Gdy maß co/ á mierźi ćie/ álbo sie mieć boiß/ pomyśl/ iż gdybyś ty był w piekle/ y to/ y czegobyś nierad/ miałbyś/ y gdy maß to/ coć sie podoba/ álbo prágnieß mieć: pomyśl/ iż gdybyś ty był w Ráiu/ miałbyś to y cobyś ieno chćiał. W świeta świetych myśl/ czego ten święty dokázał dla P. Bogá/ iáko wkrotce: á czego doſtapił/ iż wiecznych fortun. Ten z tym vmártwieniem doſtapił chwały wieczney/ á ow z nienależytey rádośći wieczney meki. Kiedykolwiek ćie opánuie leniſtwo/ pomyśl pilno/ iż ći ktorzy ſa w piekle dáliby wßytek świát/ zá czás/ ktory ty márnie trawiß: Gdy maß iákie vtrapienia/ myśl/ iż ći ktorzy ſa w Ráiu nie máia ich. Tákże kiedy maß iákie poćiechy/ myśl iż ich nie znáia ći/ co w piekle ſa. Káżdego dniá gdy ſpáć idżieß/ exáminuy pilno/ coś myślił y mowił we dnie/ y iákoś rozßáfował czás/ ktoryć dla zyſkánia niebá dano: támże opłákuy ieśliś niedbáły: Jeżeliś co pomyślił/ rzekł/ álbo vczynił/ co bárzo gryźie ſumnienie/ nie iedzże/ áż ſie wyſpowiádaß. To ná końcu kładę/ ábyś ſobie imáginował pare miáſt: Jedno pełne wßytkich mak/ ktore ieſt Piekło: á Drugie pełne wßelkiey poćiechy/ ktore ieſt Ray: á ty potrzebe maß do iednego z nich bieżeć. Pátrzże co ćie może poćiagnać do złego/ álboć przeßkodźić do dobrego. Pewienem tego/ iż gdy záchowaß dobrze te náuki/ Duch ś. mießkáć w tobie bedźie/ y doſkonále ćie wyćwiczy wßytkiego. Przetoż dobrze záchoway ie/ nie zániedbáway nic/ á czytay to dwákroć w tydżień/ we Srode/ y Sobote: á znalazßy iżeś zachował/ co nápiſano chwal/ Bogá/ ktory ieſt lutośćiwy y miłośierny ná wieki wiekow/ Amen.

Przydatek dzieiow, Zakonu S. Oycá BENEDYKTA.

Do Roku Páńskiego. 1186. przynależy.

Ex Archiuo Monasterii Culmensis.

Szláchtá obronicámi Klasztoru Pánieńskiego w Rydze.

POki po wßytkiey Inflantskiey ziemi Kátholicka wiárá slynelá / Klaßtor Bogu oddánych pánien Reguły ś. Benedyktá / záłożenia Máryey Mágdáleny w Rydze / pod obrona y opieka Szláchecka záwße był / iáko dla pánien domow Szlacheckich zbudowány / zgromádzeniem osob v świątobliwośćia słáwny / áż gdy sie záráżá Luterska ßerzyć w Inflanciech poczelá / y zátym miásto Ryge záráźiła / pod czás tákowego pożaru / trzy tylo Pánny przy klaßtorze pomienionym zostáły / w przedsiewzieciu Zakonnym státeczne / áż nákoniec ná Collegium Oycow Iezuitow zá pozwoleniem słáwney pámieci Krolá Stephaná obrocony iest. Ná początku tedy rozsianey sekty Luterskiey / około Roku tysiac piećsetnego piećdziesiatego / ieli sie chwiać Ryzánie w Kátholickiey wi rze / áż prawie vstáli / po ostátnim Arcybiskupie Katholickim Thomaßu zmárłym / gdy Gwilem Brándeburczyk Lutrowa niezbożnośćia záráżony / nástapił / zá ktorego powodem Duchowieństwo w wierze S. ostábiáło / á Zakonnicy v niezbożnych łupámi bydź poczęli.

Arcybiskup Ryski Luteranem został.

Bo Ryzánie gwáłtem cztery Klasztory opánowáli / Bernárdyński / Dominikáński / Fránćißkáński / y Klaßtor pánien przy kośćiele ś. Kátharzyny w rynku sámym położony. O pirwßy wprawdźie przed miástem máło dbáli / wtory Inflanczykom / áby w nim błedy Kácerskie rozsiewáli / podáli / á dwá ostátnie przećiwko sobie w kárczmy nieucżćiwe y iáskinia łotrowska obroćili / z Choru Fránćißkáńskiego Gieldę / dla báńkietow / wesela y táńcow vczynili / á gdźie ołtarz stał / dla goduiacych łożnice postáwi-

Ryzánie Klasztory profánuią.

h

li / ktore świetokradztwo to ma podźiśdźień karánie od Bogá / iż pokłádźiny w tym mieyscu / niepłodnośćia Bog karze / potomstwá nie dáiac / Zakonniki zás sáme / ktorzy náśládowáć prálatow niechćieli / w odrzuceniu żywotá czystego / biczámi wyśmágawßy / z Rygi / y ze wßytkiey Inflantskiey ziemie wywołáli / ktore bicze ná wieczna pámiatke w teyże Gieldźie schowáli.

Heretycka niezbożność.

Ieszcże im ßło o pánieński Klaßtor / przy kośćiele Máryey Mágdáleny / ktorego nie rußyli dla tego / iż w nim corki zácnych Familyi mießkáły / iedne Professki / á drugie świeckie / ktore tám ná ćwiczenie dawáno / przytym / iż Xienia mieli ná ten czás rostropna y świątobliwa / Alid Wránhel / ktora meżnie dosyć zástáwiáła sie zá Klaßtor wßytkim nieprzyiaćielskim naiázdom / ktorych ná ten czás dostátkiem miáłá / dla czego nakładow y drog do przełożonego Zakonu / y do Arcybiskupá / y innich ktorzy ziemia Inflantska rzadźili nieżáłowáłá / y otrzymáłá / że gránice máietnośći Klaßtornych odnowiono y potwierdzono.

Alid Wranhel Xieni ogánia sie Heretykom.

Dźiwna rzecz / ktorego czásu wßytkich kośćiołow y Klaßtorow osiádłośći tákie pomießánie było / że żaden / komu co przynależáło / nie mogł wiedźieć / oná dobrá Klaßtorá swego / nie tylo w cále záchowáłá / lecz ich bárźiey niż przedtym podpárłá y przyczyniłá: Orgány tez zniszczone zbudowáć dáłá / ácż to iest mnieyßa / Ták obroniwßy dobr / o pánny tez sobie powierzone / tákie stáránie miáłá / że przez wßytek czás swey woli / w Zakonnym ich ćwiczeniu vtrzymáłá. Po ześćiu iey z świátá / Elzbietá Donheff nástapiłá / dáleko iey nie rowna. Tá álbowiem / choć nie ná ćiele czystość / ná sercu iednák złamáłá przysiegi swe Chrystusowi

Elżbietá nástepnicá złutrzá.

w Herezya

w Herezya wpadſzy / y dálá okázya
że tez Pánny / z Heretykámi beſpieczą-
nie przeſtáwáć / ſluby łamáć / Hábit
Zakonny zrzucáć / y małżonkow bráć

Zakonnice zá mąż dáie.

poczely. Dniá iednego dwáy Mini-
ſtrowie przyſzedſzy / z kilka Pań Szlá-
checkich y mieyſczkich / w izbie / w
ktorey Xieni mieſzkáłá / śiedm Pá-
nien Zakonnych w świeckie ſzáty świe
tne oblekli / y teyże godziny z Kon-
wentu ná weſele wyprowádzili: ſko-
ro wyſzli / tákie trząſkánie y grzmoty
po Klaſztorze ſłyſzáne były / iákoby
śie budowánie zápáść miáło / ták bár-
zo w iedney godzinie triumphował

Szátan triumphuie.

Szátan: gdy ták po ſobie wychodzi-
ły / iż ich garſtká tylo zoſtáłá oſobliwej
pochwały godne ſą / ktore w wierze
ſtáteczne niezwyćiężony Stephan
Bathory / Moſkwe y Inflanty pod
moc ſwoie podbiwſzy / ſtároletne zá-
ſtał / y z wielka rádośćia ſwoia y o-

Stephan Krol trzy pánny ſtoletnie záſtał.

nych náwiedził. Pirwſza byłá Toffel,
ktora ſto lat y pięc miáłá / druga An
ná Netken / trzećia Ottilia / obie ſto
letnie / z ktoremi tez żyłá iedná No-
wicya Anná Wálterz / ieſzcze nie po-
świacána. Powiádáłá tedy Anna
Netkeni Xieni chwalebna táka rzecz,
iż ſkoro śie wſzytkie Inflanty ták zá-
rážiły / Kápłani y Zakonnicy roſpro-
ſzyli / nabożeńſtwo vſtáło / Miniſtro-
wie Luterſcy / ná znák zwyćięſtwá /

Anná Xieni ſpráwy Heretykow referuie.

naprzod dzwonić zákazáli / máluchne
go tylo dzwoneczká ná ſwe obrzędy
niezbożne vżywáiąc. Jednák nie dłu
go pirwſzy obyczay przywroćili. Po-
tym w Kośćiele ś. Jákobá / ktory
tudzież Pánieńſkiego Klaſztoru ſtoi /
ták iż z refektarzá krzćilnice iego / y

Znowu Chrzco.

wielki Ołtarz widźieć mogą Pánny /
widźiáły / iż Miniſtrowie opánowa-
wſzy kośćioł on / do chrztu lud zwa-
biáli / y chrzćili znowu męże / y nie-
wiáſty / ále y to śie im vprzykrzyło /
przeſtawáli záś ná chrzćie Kátholi-

Obrázy pala.

ckim. Potrzećie / z obrázámi wal-
czyć ieli / wſzytkie zgromádzili w kąt
ieden do ś. Piotrá / y názwáli mieyſce
ono wſzytkich Swiętych. Potym ie-
dnego dniá z furya / wſzytkie krucyfi-
xy y obrázy przed miáſto wywieźli /

ſtos drew zápalili / powrzucáli w o-
gień / przy czym niektore obrázy Pán-
ny Przeczyſtey miotáiąc / niezbożni
bluźnierze cárownica názywáli: ále
w krotce dobrze śie zemśćił Pan B.
tákiey zelżywośći Błogoſłáwioney
Pánny. Po ták bowiem złośliwym
vczynku / wracáiąc śie ieden z nich /

Pomſtá zá zburzenie obrázow.

gdy piwo wárzył / znagłá dom mu
gorzeć począł / z niego wielki płomień
powſtánie / ogárnie wſzytko domo-
ſtwo iego / y iedne ſmolna ſczepę wy-
puśći / ktora lećiáłá ná wyſoka wie-
że Tumſka kośćiołá Pánny Máryey /
y tam śie záſtánowiwſzy nie pirwey
zgáſłá / áż tez wieżá oná zgorzáłá /
ktora lecąc y wálac śie / wielkie ſzkody
w okolicznych domách poczyniłá / y
wſzytko miáſto ſtráchem nápełniłá.
Zá czáſem gdy pámiątká tey klęſki
wyſzłá / Miniſtrowie obaczyli wyſo-

Obaláiąc obraz młodzieńcá zábiły.

ko w kośćiele ś. Piotrá / Mármuro-
wy ryty obraz iego / wpráwiony od
záłożenia z kośćiołá / ktorego głowę
widáć naybárdźiey było / nátych-
miáſt Bałwan / Bałwan wołáć ieli /
y chcąc go wyrzućić precz / vwiązáli
linę zá ſzyię / y ćiągneli ze wſzytkiey
mocy / áż śie powroz vrwał / młodźień
cá iednego tráfił y zábił / á obraz ná
mieyſcu nieporuſzony zoſtał. To He-

Donheſſá Xieni Heretyczká tayna.

retycy broili / Xieni tez Donheffá /
áby pokazáłá / ktorey Religiey ſer-
cem náśládowáłá / kazáłá obaláć oł-
tarze / y Krucyfix z pośrzodku kośćie-
łá znieść. Zákazáłá świec przed Na-
świętſzym Sákrámentem zápaláć: i
záczym Kátholickie Pánny niezbo-
żney Mátce ſprzećiwić śie nieśmie-
iąc / táiemnie Naświętſzy Sákráment
wynioſły / w kąćiku iednym kobier-
czykiem záſłoniły / támże świece zápa-
láły / y modlitwy z nabożeńſtwem od-
práwiáły / áż ſam Zbáwićiel gorące
nabożeńſtwo tákie z łáſki ſwey vbe-
ſpieczył. Albowiem nocy iedney nie-

Wrzeſzczy przeſtrá-ſzona od czártow.

zbożna Mátkę one pokarał / iż ſtrá-
śliwie wołáć nárzekáiąc ieła / ná kto-
ry wrzaſk wſzytkie śie zbieżáły / y vſły-
ſzáły od niey. Widźiáłám prawi / czte-
rech czártow ſtráſzliwie ſproſnych /
ktorzy wykopáli wądoł / ná tym miey-

ſcu / z

ścu/ z ktoregom ia nieszczęśliwa Ol-
tarz krzyżá S. wyrzućić kazáłá/ y iuż
mie chćieli żywą weń wrzućić y po-
grześć/ y obroćiwszy sie do Anny
Nekteni rzekłá. Miła Anno/ zapal-
że znowu swiece/ á postaw przed
Naświętszym Sakrámentem. Oná
dźiekuiac Pánu Bogu/ gdy sie Xieni
vspokoiłá/ z towárzyszkámi Przena-
świętsza Hostya znowu do kośćiołá
przeniosły/ w Ciborium włożyły/
świece rozświećiły/ y ze czćia chwali-
ły. Oprocz ołtarzá krzyżá ś. iedenna-

Ze 12. Kápłanow Klasztornych zadne° nie zostáłe.

śćie Ołtarzow w kośćiele Máryey
Magdáleny miáły Pánny/ y wedle
liczby ołtarzow/ dwunástu Kápła-
now chowáły/ ktorzy co dźień spie-
wáne y czytane Msze ś. odpráwowá-
li/ lecz gdy ich potym nie stáło/ ie-
dnego tylo chowáły/ z ktorego rak
ćiáło Páńskie przyimowáły/ ále gdy
y ten pomárł/ á y ieden sie po wszy-
tkiey ziemi Inflanskiey ználeść nie
mogł Kátholicki Kapłan/ áż do
Kurlándzkiey ziemie mil czterdźieśći
do Heremsseth/ blisko Pruskich grá-
nic/ gdźie stáry Zakonnik ieden zosta-
wał/ z pośrzodká śiebie Ottylia Za-
konnice wysyłáły/ kiedy pożywáć
Naświętszego Sákrámentu chćiáły/
przynośiłá tedy od Sióstr w listách

Jáko sie Spowiedáły Pá. ny y ták Communikowáły

zápieczetowánych/ grzechy káżdey z
osobná/ á on Oćiec tymże sposobem
rozgrzeszenie im posyłał dawszy przy
tym ták wiele poświeconych Hostyi/
ile potrzebowáły/ y nád to kilká/ áby
w Ciborium chowáły. Sposob tedy
Communiey ten miáły/ wystáwiwszy
ná Korporale Hostye/ káżda z osobná
przystepowáłá/ y klecząc ięzykiem po-
świecona cząstke bráły. To sie też
słusznie przytoczy/ iż ná trzy dni przed
Communia swoia/ od mięsá y mlecz-
ná wstrzymawáły sie/ rozmyslániem
báwiły/ godźin z Psałterzem nigdy
śpiewáć nieopuszczáły/ Ministrowie
niemogac fuki tey goraczośći y státe-
cznośći ich odmienić/ vrádźili/ zlekká
im zabáwy y ćwiczenia Duchowne
odiać/ áby zá czásem zgnuśniawszy/
dobrowolnie kośćiół swoy/ ktory ie-
den tylo Kátholicki w Rydze zostáł/

podáły. Zákazáli tedy Pánnom An-
tiphony Salue Regina śpiewáć/ nie

Heretycy zabrániáie Salue Regina śpiewáć.

záraźći/ ále z boiáźni musiáły nie śpie-
wáć/ lecz przećie czytáiac odpráwo-
wáły/ tákże y godźiny czytáć musiá-
ły tylo. Máło ná tym máiac Lutro-
wie/ dekret wydáli/ áżeby ná káżdy
tydźień w Klasztorze kazánie Luter-
skie bywáło/ ná ktore z pospolstwem

Przymuszáia do Kazánia słuchánia

Zakonnice przymuszano: one niemo-
gac sie oderwáć/ były ták śmiałe/ iż
gdy Minister bluźnierska náuke bez
wstydu lał/ w Chorze swym formy
ławkámi obstáwiwszy godźiny z Xiag
odmawiáły/ á przećiwnicy niechcac
z nimi o Boskich rzeczach tráktowáć/
náostátek kazánia poniecháli. A zro-
zumiawszy Anná Nekken/ iáko splon-

Skarb kośćielny wárownie schowány y przywrocie.

drowawszy wszytkie Kośćioły/ ná ich
też skárby kośćielne ważyli mieszczá-
nie/ Monstrancya/ Kielichow dwá-
naśćie/ krzyżow kilká/ Reliquiarze
srebrne pozłoćiste/ y korony złote z
kámieńmi/ ktore ná obrázy kładźio-
no: tákże ántepedyi pięćdźieśiat/ Or-
natow tyleż niemal/ y inne ochedo-
stwá kośćielne/ wskrzynie pokłádłá/
y to wszytko w źiemie z iednym chłop-
kiem w Klasztorze zakryłá. Ale má-
iac zá podeyrzánego onego pomocni-
ká swego/ przenieśłá to wszytko ná
inne mieysce/ y dokazáłá/ że wszytkie
kleynoty przed Heretykámi/ choć sie
bádali y wywiádowáli/ zátáiłá przez
cáłe czterdźieśći lat/ áż ie w rece Oy-
com Jezuitom oddáłá. A miáłá y
pokrewne/ ktorzy woyna Moskiew-
ską byli podupádli/ y do nędze przyśli/
domagáli sie v niey/ áby ich skarbem
záłożyłá/ mowiac: żeć z tych ktorym
to chowasz/ żadna łaská nie przyidźie/
á oná/ niedaytego Boże/ ábym to
co Bogu należy/ dáć wam miáłá/ nie
moie to sa ále Boże skárby. Z toż pil-
nośćia skarb duchowny Wode świe-
cona chowáłá/ ktorey kropieniem y
napoiem choroby przychodzacych v-
bogich vzdrawiáłá. Trafił sie raz
pod Ryge Zołnierz opetány od czár-
tá/ do ktorego Heretyckich Prædy-
kántow przyzwano/ ći wiele sie ku-
sac/ nic niepomogszy odchodźili/ o-

Woda świecona opętány vzdrowiony.

zwał śie ieden żebrak mowiąc: Gdy-
bym ia miał iedne rzecż/ wnet bym
opętánego od cżártá wyzwolił/
ſpytáią pilnie coby to było/ powie/
świecona wodá; kedy iey doſtáć rze-
kłię Poslićie proſząc do Anny Ne-
kten á doſtániećie: tudżieſz z wielka
prosba wyſłáli do Klaſztorá/ á Pán-
ná ſzálbierzow śie obawiáiąc/ na-
przod poſłáńcá zgromiłá/ á potym
gdy vśilnie prośił/ wody pozwoliłá/
ktora gdy pokropiono opętánego/
nátychmiaſt wolny zoſtał. Prædy-
kánći wnet dwoch z śiebie celniey-
ſzych do Anny wyſłali/ áby wodę
świecona iako rzecz bálwochwálſką
wylałá: powiedźiáłá/ *wyśćie mi tey
wody nie dawáli, dla tego iey wam nie
dam.* Nalegáli przykro/ oná pytáłá/
ſkądby moc táka wodźie przyznawá-
li/ *przeżegnayćie wy po ſwemu wodę, y
podle tey moiey poſtawćie, będę kłamcą
wam podobna, ieſliſz śię wáſzá niezáśmier
dnie, ta ſwoię od ták wielu lat chowam,
á przećię zawſze ieſt przez roczyſtá y nie-
náruſzona:* odpowiedźieli/ iż taiem-
ne słowá nad nia mowiono/ tedy oná
chwalá Bogu, wy niemaćie tych táiemnic,
gniewáli śie y zębámi zgrzytali Mi-
niſtrowie/ áż ieden do drugiego rze-
cże: niewdaway śie z tą niewiáſtą w
rzecż/ wſzákemći powiádał/ że zły
przy tey ieſt białeyglowie. poſli/ y
odtąd nie miáłá przykrośći ſtrony
wody świeconey. Chowáłá tákże
Oley S. dla chorych. W tym Mo-
ſkwá ná Inflanty vderzyłá/ y puſto-
ſzyć iełá/ że wſpolnym vćiſku folwár-
ki też Klaſztorne z źiemią zrownáłá/
Zakonnice w niedoſtátku/ ledwo
chleb gruby do żywnośći miáły. Tey
okázyey niechćieli záſpáć Pánowie
Ryzánie/ odwieść oſtátek Pánien
od wiáry Kátholickiey vmyślili/ áby
ich ośiádłośći ochłonęli/ kilku Se-
natorow z poſelſtwem tákim do kla-
ſztoru wyprawią/ Senat wſzyſtek y
Pánowie/ żáłuią bárzo niedoſtátku y
nędze tákiey wáſzey/ fráſuiąc śię iák o
corki właſne/ przeto dobrowolnie
ofiáruią vtrapionym wſzelkie Oyco-
wſkie ſtáránie y opátrzenie/ obiecu-

Mierźi Heretykow wodá świecona

Oley S. 40. lat chowa.

Moſkwá máietnośći Inflá[n]ckie puſtoſzy.

ią doſtátek y obfitość wſzytkiego nie
tylo z potrzeby/ ále y do sytośći/ po-
traw/ win rozmáitych/ vbiorow dro-
gich/ y cżegobykolwiek żądáły/ ślu-
buią/ iż ninácżym ſchodźić im nie bę-
dźie; tylo po nich żądáią/ áby opuśći-
wſzy Papieſkie bálwochwálſtwo/ do
ich śię zboru ś. przyłącżyły. Ná to
wſzytko roſtropnie imieniem wſzytkich
Anná odpowiedźiáłá. *Záiſtebyśmy nie
mądre y niezbożne były, gdybyśmy dla
iedzy y pićia, słamáć od przodkow przy-
iętą wiárę miáły, y ſzwánk wiecżny od-
nieść ná duſzy, dla docżeśnych pożytkow,*
wielkić wprawdźie niedoſtátek ćier-
piemy/ ále dla Páná Bogá ieſzcze
więcey znośić y ćierpieć gotoweśmy/
w mocnym przedśięwźięćiu do śmier-
ći trwáiąc/ á dla márnych roſkoſzy/
niebieſkich wiecżnych nieodſtępuiąc
á Heretycy ludzkość w okrućieńſtwo
obroćiwſzy ponieważ ták/ rzekli/ chę-
ćią y łáſką Pánow Rádnych gárdźi-
ćie/ wiedzćieſz iż tu Ceklarze wnet
przyidą/ ktorzy was zbiwſzy y kośći
w was zgruchotawſzy/ zá włoſy z kla-
ſztorá wywloką/ y ná vlice wyrzucą.
Ktorym Anná śmiele rzekłá. *Choć
nas Senat gwałtem wywieść każe, my ie-
dnák rękomá y nogomá obłápiáiąc śię do
drzwi Klaſztornych przylężiemy, áż nas
támże pozábiiaćie.* Ták nievſtráſzonym
ſercem zwyćiężeni Heretycy/ nie bez
gniewu odeſzli/ y ná potym śię im nie
przykrzyli/ áż ie nieśmiertelney pá-
mięći Krol Stephan pod obronę ſwą
przyiął. Bo gdy do Rygi zwyćięſcą
wiáchał/ w Zamku/ ktory był przed
miáſtem kilka dni mieſzkał/ y nade-
wſzytko o to z miáſtem cżynił/ áby mu
ktory kośćioł z onych/ ktore ſobie
dawno przywłaſcżyli/ dáli. Oni zwło-
cżyli/ áż Krol do nich posłał/ bieżćie
á tym beſtyom powiedzćie/ że ia dźiś
chlebá nieſkoſztuię/ áż pirwey do ko-
śćiołá/ do ktorego zechcę/ wnidę/ oni
w tym klucże wſzytkie przynieśli. A że
Oycom Iezuitom ná wolą dano o-
bráć kośćioł/ ktoryby chćieli/ obrali
oni nayſpokoynieyſzy ś. Iákobá/ támże
Krol nátychmiaſt poſzedł/ y Te Deum
laudamus śpiewáć kazał/ potym śię

Heretycy fortelem o pánny ſie kuſzą.

Wyrzuceniem grożą.

Krol Batory pod obronę bierze klaſztor.

do Zam-

do Zamku wroćił. Názáiutrz w tym że kośćiele Mßy S. słuchał; po nabożeństwie / przyległy Klaßtor Pánieński náwiedźił / kedy przystąpiwßy trzy one stároletne panny / z wielka rádośćia go witały / osobliwie Anná z Nekten / uiawßy Krolá za reke y mocno śćisnawßy / w te słowá mowiłá. *Nieśmiertelne dźięki Pánu Bogu czyniemy, że ćię wzdam z opátrznośći swey, nam dał Krolá Kátholickiego pobożnego, spráwiedliwego, przez ktorego nam Religia y swyczáie, y Káptani náßy máia byćź przywroceni. To iest czegosmy od dawnych czásow żadáły, á áż w stárym wieku náßym, ná schyłku żywotá doczekáły. Niemáß nam ná świećie nic milßego y poćieśnieyßego, tylko to, że nam Pan Bog żywotá przedłużył, iż ná ćię zá stawcę y zastępcę Religiey náßey pátrzyć możemy. Tobie tedy nas sámych poddáięm y tobie Klaßtor, dobrá y Przywileie náße wrácamy, y wßytko pod moc twoię kłádźiemy.* Dźiwnie sie Krol winßowániem onych Pánien vćießył / y onym łáske swoie / pomoc / y obrone wßeláka obiecał. Táka mu rádosć z tad vrosłá / że mu sie wietßa ná świećie (iáko sam powiedźiał przed Legatem) stać nie mogłá. A vpatruiac że po ześciu z świátá tych Pánien / inße sie tym podobne / przy ták zepsowánych zchowáć nie mogł / przeyrzawßy monimentá / y przywileie Klaßtorne / wedle nich Kollegium Societatis Iezu tamże wystáwił y fundował. Co obaczywßy Kyzánie / gniewem y żalem zápalili sie / żáłuiac iż dawno Annie Nekteni kárku nie strąćili / co ták skryćie po ten czas przywileie chowáłá / że żaden o nich wiedźieć nie mogł. Co z iey wielka rádośćia y weselem było. A gdy nástáłá Wiosná / Roku tysiac pieććsetnego ośmdźieśiatego wtorego / táß Anná Nekten / zbiory y sprzety kośćielne / ktore przez ták wiele lat kryłá y wskrytych lochách chowáłá / ná słońce wywiesiłá / y Káptanowi świeckiemu / ktory z Iezuitami przy kośćiele Iakobá ś. mießkał / wßytkie spisáć kazáłá / mowiac. Tem sprzety ia przez 40. lat

Zakonnice Krolá witáia.

Krol dźiwnie poćießony z náwiedzenia Klaßtoru.

Rok p. 1582.

z wielka pilnośćia chowáłá / y o tom Páná Bogá prosiłá / żebym nie vmárłá / áżbym ie znowu widźiała a z reku Kátholickiego Káplaná / Ciáło y krew P. Zbáwićielá náßego przyiełá. Alić oto naláskawßy Pan iuż mie w tym poćießył. Prawdźiwie gdym go pirwßy y wtory raz / przyiełá / poczułam po wßytkim ćiele / znáczne śiły / moc odmienioną / iákbym sie znowu narodźiłá. Smieiac sie ná to iedná Panná świecka / ktorych tám trzy było / rzekłá: Oto patrzćie iáko Anná Nekten znowu młoda sie stáłá. Oná wyßßey głos podniozßy / toż powtorzyłá. Prawdźiwie powiádam / kiedym z rąk Káplańskich Páná Bogá mego przyiełá / zdáło mi sie iákobym sie znowu národźiłá / Legat Pápieski Possewin z Krolem bedacy w Rydze / też Zakonnicżki náwiedźił / y iedne z nich Xienia vczynić vmyślił / dwie śie wprawdźie ná Anne Nektenia zgodźiły: iáko ná dozorna y opátrzna o dobrá Klaßtorne / lecz oná tego vrzedu przyiąć ná sie niechćiáłá / ráczey Anne Tophel Pánne / sto y trzy látá máiaca miásto siebie podáłá. Te tedy Legat zá Xienia poświećił / tákim obyczáiem / że Anná Nekten záwiádowáłá o wßytkim iáko y pirwey / ále nie długo ich poćiechy trwáły / po lat czterech vmárł w Ieśieni Roku. 1587. Krol Stephan / ná ktora nowine Kyzánie záraz rozruch vczynili / Oyce Iezuity wygnáli / kośćioł ich opánowáli. W krotce też Xieni zmárłá / y zostáłá sáma Anná Nekten / Ottylia bowiem záraz po odieździe Krolá Stephaná w Lipcu zmárłá / Roku 1582. iednák nieprzestáłá Anná mocno bronić Klaßtoru / osobliwym męstwem od Heretykow. Przychodźili do niey strášac ia / ále im w ten sposob odpowiádáłá. *Iam byłá pirwey niżli śię wiárá wáßá záczęłá, y dáleko nád nię stárßa iestem, záchoway Pánie Boże, ábym ia tę wiárę przyięłá, ktora młodßa iest niżli ia, niebyłoby nád mię głupßey,* słyßac to Ministrowie mowili / zły duch ta białagłowa rzad

Moc zpożywánia Naświętßego Sákrámentu.

Anná Tophel Xienia vczyniona.

Rok p. 1587.

w rzadzi. w tym zámieszániu zeszłá Nowicyuszká Anná Wellerz. Pozwano potym Ryzány przed Zygmuntá III. Królá ninieyszego / do Rewlu ciągnącego / y ná tym spráwá wszytká stánełá / iż Kápłan świecki z rámieniá Krolewskiego / Kośćioł S. Jákobá z osiádłośćiámi przyiął / y nim powodźił / á o wprowádzeniu Jezuitow ná Seymie rádźić odłożono. Usłyszawszy Anná Nekteni / że Naświętsza ofiáre / po Kátholicku znowu / podle odpráwuia / wielce się vrádowáłá / y ktora od wielu lat nigdźiey niewychodźiłá z Klasztorá / szłá do kośćiołá ná Mszą S. y kazánie / á choć się z niey młodź pośmiewáłá / prze rádość wielką zá nic sobie wszytkiego niepoczytáłá. Wdźień zaduszny / o trzy godźiny niemal / przez Wigilie y Mszą ś. klecząc bez podpárćia / z mieyscá się nieruszywszy przetrwáłá / choć skore á kośći tylo ná sobie miáłá / czę° się Kápłan wydźiwić niemogł. Po nabożeństwie z wielką rádośćią dźiękowáłá mowiąc. *O iákom się dźiś vćieszyłá z tego śpiewánia. ktoregom lat pięćdźieśiąt nie słyszáłá.* W tym się Seym przybliżył Roku 1591. przybliżyłá się też chorobá Annie / dźieśięć dni chorowáłá / vstáwicznie się modląc / á żadnego znáku boleśći nie pokázuiąc / bo gdy iey mowiły te ktore przy niey były / że iey ćiężko będźie konáć ná łoszku / á chćiáły złożyć ná źiemie / oná głosem rzekłá / *day pokoy, chceß ty żebym rychley skonáłá, niż Pan Bog moy chce.* Pogrzeb sporządzáiąc prośiłá / áby twarz iey w płoćienko Kápłan obwinął / żeby od Heretykow widźiána nie byłá; y áby nie w trunnie / ále ná deszce / wedle zwyczáiu innych tego Zakonu / pochowána byłá / y wedle Xieni Alid Wrahelli Mátki swey duchowney / przed skonániem Psálmy Gráduales ćicho mowić iełá / bijąc się w pierśi zá káżdym wierszem / y zásnęłá w Pánu opátrzona Sákrámenty S. 8. Styczniá / 1591. Ośmdźieśiąt lat w Zakonie / ták czuło / ták státecznie przeżywszy / á czterdźieśći lat w wielkich trudnośćiach y prześládowániu od Heretykow. Ktorym dla mądrośći wpodźiwieniu byłá. Po śmierći ślicznieysza się bydź zdáłá: kopiąc dla ćiáłá Grob Kápłan / kośćiználazł pánny Alid Wráhel Xieni / leżące ná deszce żołte / y włosy długie / z ktorych dotknienia wonność niezwyczáyna czuć się dáłá. Ledwie pochowána byłá / áż hurmem Ryzánie przyszli widźieć chcąc vmárłą / lecz iák opárzeni wyszli / tráfiwszy po pogrzebie. W krotce potym Kommisarze Krolewscy Oyce Jezuity / do Klasztoru Máryey Magdaleny z Zamku Ryskiego / gdźie pięć lat wygnáni żyli / wprowádźili. Práwieć nie bez opátrzności Boskiey / nie pirwey ostátnia Pánná zeszłá / áż wyszedł Dekret o przywroceniu Jezuitow do Rygi / łácnoby byli opanowáli Heretycy aliás Klasztor / á z trudnośćią go przywroćili. Jdź szczęśliwa podporo filarze y obrończyni / Kátholickiey Religiey / gdyś o iey nowych obrońcách vsłyszáłá.

Pocieszona Nekteni z nabożeństwá Kátholickiego przywroconego

Rok P. 1591.

Pogrzeb pánny Nekteni.

Wonność z grobu Alid Xieniey.

Kommisarze wprowádzáią w Klasztor Jezuity.

Roku Pánskiego. 1198.

Lucya pánná Xieni Klasztoru świętey Krystyny / dźiwną świątobliwośćią słynęłá w Bononiey. W tym miánowićie / zákochał się był w vrodźie iey młodźieniec Szláchćic / y przychodźił często do Klasztoru / áby ią tylo widźiał / y pilnował okienká / przez ktore słuchawáłá Mszey S. tráfiáiąc ná te godźinę vmyślnie / Pobaczywszy to pánná wstydliwa / dawszy pokoy oknu / w Celli śiadáłá. *Oycu niebieskiemu, ktory widźi w skrytośći chcąc się podobáć sámemu.* Młodźieniec zdespérowawszy / o swych poćiechách / w dálekie strony się puśćił. W tym szczęśliwie zmárłá pánná / á młodźieniec Sárácenom w ręce wpadł / y był przymuszány do odstąpienia Chrystusá / álbo śmierćią zginąć. W turmie tedy w okowách śiedząc / iáko zwykło vtrápienie rozumu dodawáć / wspomniał ná Lucyą pánienkę świątobliwą. O ieśli práwi co v Bogá możesz / Lucio wspomoż mię w tey potrzebie. Mowiąc to zásnął / á oto ocknąwszy / blisko iey

Camaldulensis.

S. Lucyey pánny świątobliwość y wstyd cudowny.

Ambrosius Camaldul. in itinerario.

sto iey Klasztoru / ná ćiśnienie kámienia obáczy sie bydź / y dzwony ktorych rad słuchał / vsłyszy. Ziáwi sie mu oblubienicá Chrystusowá / á on sie zdumiawszy spyta / zyieszże Lucio? A oná zyie / Zywot prawdziwy / idź á okowy te do Grobu mego zánieś / á dziekuy Bogu / ktory ćie śmierći vchował. Vsłuchał on / y mysmy widźieli te okowy / mowi Ambrozy Kámaldul / y słyszeli że ztamtąd niemogą bydź wyniesione.

Cynthius Gyraldus de Ferrarien. & Atestinis Principibus.

Roku P. 1103. Beátrix Ferárvyska Xieżniczká / z ludźmi sie mieszáć niechcąc / ná gorze Gemulá, Klasztor záłożyłá / y wespoł z niepokalánemi dźiewicámi świątobliwy żywot wiodłá / á po śmierći / ták sie cudy iásnemi w niebie bydź pokazáłá / iáko sie wstydem / Zakonnośćią / y świątobliwośćią ná źiemi popisáłá.

Sornarius in Hist. Albig. c. 9.

Roku. 1207. Jeden z przednich Legatow Papieskich / ktore Innocentius posyłał / Piotr Cistercyan / wysłány do Hiszpániey dla wykorzenienia Heretyctwá Albigensow / od nich włocznią przebity iest. Ráne śmiertelną wźiawszy / obroćiwszy sie do zábiyaká łagodnie rzekł / niechayći odpuśći Bog bráćie / bo ia tobie odpuszczam. Te słowá ná wzor Szczepaná ś. powtarzáiąc / kilká modlitw nabożnych vczyniwszy / nabożny męczennik zásnął w Pánie.

Błogosł. pánná Zakonu Cistercyánow broni.

Tegoż czásu Błogosł: Mátká Boża Cistercyánow obroniłá. Innocencius Papież nákazał im był / aby czterdźiesta część wszytkich rzeczy swoich ruchomych / ná pomoc do źiemie S. Woiuiącym dáli / Zakon Przywileiow dánych od przodkow iego trzymáiąc sie / ná te Exákcyą sie oziągał / Innocentius groźił ich poss świeckim podáć / Kápitule tedy vczyniwszy Opáći / nádźieie w Błogosłáwioney Pánnie Máryey / ktora pátronką Zakonu tego iest / położywszy / osobliwe zá te potrzebę do niey nakazáli modły / áże do drugiey Kápituły: co y vczynili. W tym Mátká Boża Ráinerowi Spowiednikowi Innocentego roskazáłá te słowá mowić Papieżowi: ty Zakon Cystercyeński ktorego Pátronką iestem / skáżić chcesz / ále nie przemożesz / y iesli prędko złego przedśięwźięćia nie odstąpisz / ia ćiebie v twą moc skruszę. To poselstwo vsłyszawszy Innocenty / vmocnił Prærogátywy Cistercyánom / y nowa im przydawszy / áby tego Zakonu sprawy / kiedy sie tráfią ná dwor Papieski / odpráwę miáły naypirwsza przed innemi.

Cæs. l. 7. c. 6.

Vernar. in hist. Albig.

Roku. 1209. Opát Elneński Cistercyan / trzydźiestą y sześćią ran skłoty / od Albigensow Heretykow / męczennikiem został / towárzysz iego tákże / dwádźieśćiá y cztery ran odniozszy / á trzeći ran sześć wźiawszy vszedł rąk ich.

Cæsarius dial. 10. c. 47.

Roku 1218. Swięta Fránchá Pánná / lat śiedmi ledwie dorozszy / otrzymáłá v rodźicow / że ią miedzy Panny Zakonne postano. do Klasztoru S. Syrusá Zakonu ś. Benedyktá wstąpiwszy / dźiwnie postępowáć w Duchownym żywoćie / w postách / modlitwách / y ćierpieniu krzywd iełá / ktorey świątobliwość Bog cudem vczćił. Bo gdy Wellum ná iey głowę kładł Biskup / Anyoł drugie kłádący widźiány był. Xienią choć niechętna vczyniona / vrząd powierzony pilnie wykonáłá. Kárencyey Pánnie zacney z Plácencyey / ktora sie prosiłá do iey Klasztoru / záłożyc rádźiłá Klasztor nowy Pánien. Często y po cáłey nocy madláłá sie Fránchá. Raz sie iey zámkniona Kápliczká otworzyłá sámá w nocy. Wiele molestyi od Zakonnic / pokus od Czártá zniosłá. Gdy sie modliłá zá zmárłego powinnego iednego / w ktorym sie bárzo kocháłá / vkazał sie opowiádáiąc swe potępienie wieczne. Powiedáia iż dwie kufie winá niemáiące nic á nic / gdy postałá / kázac z nich toczyć / pełne sie ználázły cudownie. Pochowána 25. Kwietniá / pod Tytułem swoim w Kośćiele / wiela cudow słynie / z Medyolanu mieszczce iedney vgrobu iey oczy sie wroćiły / opętánych y chorych wiele ozdrowiáło. o czym w dźieiách iey opisuią.

Swiętobliwość y cudá ś. Fránchy Xienney.

Ex Annalib. Eccl. Placent.

1222. Roku blisko Floren-

Zywot S. Werdyány Vallis Vmbroſæ. Profeſki Pánny.

cyey zeſzłá S. Werdyanna Pánná Profeſká / Zakonu Walumbrozyánow / tá roku dwánaſtego wieku ſwe- go Cilicium oblokſzy / oſtry żywot záczęłá. Będąc rodu podłego / zá nie- wolnice v Páná iednego ſłużąc / gdy vbogim legumina wydáłá / y tym Pá- ná ſwego rozgniewáłá / płácżliwemi modlitwy v Bogá ſpráwiłá / iż ſie peł- na ſpiżárnia znaláztá: Zá cżym ią le- piey ważył Pan iey. A Werdyáná Grob S. Jákobá náwiedziwſzy / ná Puſczą ſzłá / y zámknełá ſie w kwi- tnącym wieku / prowadząc wiek w vſtáwicznych modłách y poſtách / ráz ná dźień o zachodźie słońcá iadáłá / Winá nie záżywáłá / ná źiemi wło- śienice obrączką żelázną opáſáwſzy ſypiáłá / w rozmyślániu męki Páńſkiey hoyne łzy wylewáłá: cokolwiek iey dano / nic do iutrá nie chowáiąc vbo- gim rozſzáfowáłá. Náwiedzinom y rozmowom ták byłá nie rádá / że iey ledwie do gośći możono vżyć: z wła- ſzczá w Adwent / á Poſt wielki / y nie odpowiedáłá pytánia. Gdy ſprágnę- łá przykrośći ćierpieć Antoniego S. / otrzymáłá dwoch wężow / ktorzy ią ogo- nami biczowáli / z w łáſczá gdy im ieść nie dáłá / álbo broniłá z tego naczy- nia / z ktoregoż oná iadáłá. Te Wę- że gdy chćiał wygnáć Biſkup Floren- cki Ardyngus / náwiedzáiąc świętą Pánnę / oná dla ćierpliwośći ſwey v prośiłá / áby ich nie záklinał / y od- ćięte ogony modlitwą ſwoią wroći- łá im. Jednego potym zabili Wężá chłopkowie / záczym tez drugi prze- ſtał ſie pokázowáć / poczym zrozu- miáłá Pánná / iż ſie iey koniec przybliżał / iełá ſie gotowáć ná śmierć / y przetrwawſzy trzydźieśći lat ná Puſzczy w Zámknieniu / pſalmy pokutne odmawiáiąc do niebá we- ſzłá. Jey śmierć dźiećię pierśi ſsące / y dzwony dobrowolnie dzwoniące oz- naymiły / ćiáło dni ſzeſnaśćie leżąc niegrzebione / wdźięcznie woniáło / y wielu vzdrowiło chorych. Klemens VII. Kánonizowáł ią. Mowią iż wodę w wino obroćiłá. Gdy bowiem ieden z ſtudnie bliſkiey / wody nábra- wſzy / okienkiem iey podawał / vczuł iż ſie obroćiłá w wino: y drugim dawał tegoż koſztowáć: rękę y nogę połamáną dźiećięćiu iednemu przy- wroćiłá przeżegnániem / y ſlepá / kłá- dąc dłonią ná iey oczy oświećiłá.

Miłoſierdźie ná vbogie.

Poſty y milczenie dźiwne.

Ćierpli- wość.

Cudá y Ká- nonizácja

Syluá Raz. de SS. Hetruriæ.

Rok Páńſki. 1310. oświećiłá niebo Roku tego / S. Pokorá Zakonu Vallis vmbroſæ. Xieni / wzor wſzelkiey świątobliwośći. Vrodźiłá ſie w Fawencyey / nabożna z młodu záraz ku Przeczyſtey Pánnie / dźiewek świeckich bárzo ſie ſtrzegłá / zá mąż námawiána / zbrániáłá ſie / ále ią z niewolili powinni do Małżeńſtwá / w ktorym gdy dwoch ſynow máiąc zgubiłá / mężowi rádźiłá do Kláſztoru / ktorego też ſámá dźiwnie prágnęłá / y ták / gdy on do Męſkiego wſtąpił / oná też w Kláſztorze S. Perpetui bliſko Fawencyey lat 24. máiąc / Profeſſyą vczyniłá / y imię Humilitas / to ieſt / Pokorá wźięłá / gdyż przed tym imię Roxanes miáłá. Czyniłá doſyć temu imieniu / y towárzyſzki inne pokorą / poſtem / záchowániem Reguły celowáłá. Gdy ná Puſczą ſprágnęłá / záchwycona dniá iednego / obaczy ſie wynieśiona być z Kláſztoru nád rzekę Anemone / y dáłá ſie zámknąć w celli przy kośćiołku S. Apollinárego / Opátowi Vallis Vmbroſæ. W kilá lat rozniesiono iey świątość / y z rády przełożonych opuśćiłá Puſczą / á Kláſztoru nowego pánieńſkiego vrząd przyięłá. Táiemnice y przyſzłe rzeczy wiedźieć dár miáłá / Mniſzkę / ktora prze wſtyd grzech ná Spowiedźi zátáiłá / vpomniáłá náuſtroniu / krew płynącą z noſá iednemu / ktorey záſtánowić nie mogł nikt / przeżegnániem záſtánowiłá / y wiele w tymże Pánny Máryey Kláſztorze cudownie dokázowáłá áż z roſkazánia Janá S. Ewángeliſty / ktory ſie iey ziáwił / do Florencyey do nowo záłożonego Kláſztorá ná przełożeńſtwo przenioſłá ſie. Kiedy dźiećię / ktore vmárło w drodze / niż ie chore do niey przenieśiono / do żywotá przywroćiłá. Szláchćicá Florenckiego Bernatá / gdy ią náwiedzał / opowiedźiáłá / iż we Czwartek bliſki vmrze / co ták ſie ſtáło. Stár-

S. Pokory Xienicj Zywot / cnoty y cudá.

Ex Vitis SS. Ord. Vallis Vm. Florentiæ, editis. Anno. 158.

Xienią zoſtáie.

gáná

gána świetymi pracami / w dźień S. Lucyey rozchorzáłá / y áż do 22. Máiá w ktory zeſzłá / mowe ſtráćiwſzy leżáłá / chorobę dźiwną ſtátecznośćią zniosłá. Obchodzą pámiątkę iey w Fawencyey / gdźie pod iey Tytułem kośćioł y klaſztor Pánien założono.

Grzegorzá Xiążęćiá Moráwſkiego Profeſſya y ſpráwy.

Pod ten czás znáczna oſobá / Xiążąt ſtárożytnych Moráwſkich dźiedźic / Grzegorz / pogárdy świátá y świeckich rzeczy dał przykład / gdy w kwitnącym wieku do Káſſynu záſzedł / y Profeſſya ná vbóſtwo vczynił / zá nic ſobie niepoczytáiąc ſkárbow Egiptſkich / w tym Klaſztorze gdy w nieznáiomośći zátáiwſzy się miedzy poślednimi żyć chćiał / wynáleźiony nákoniec z pilnośćią / liſtámi Pánow ſwych proſzony był ná Xieſtwo. Te liſty wźiąwſzy miłośnik pokory / nie czytawſzy y nie odpieczętowawſzy ich wrzućił w komin / ſtátecznie twierdząc / że on nie ieſt Xiążęćiem / potáiemnie się potym z Káſſynu wyśliznąwſzy / áby czći vſzedł / do Niemiec nieznáiomy tákże przybył / y mieſzkał w Auguśćie / w Wielkim Klaſztorze ś. Vdálryká / á nikt go nie znał / procz Márgorzety Báwárſkiey Xiężny / ktorey był ſpowiednikiem. tákim tedy ſpoſobem wſzytkie cnoty zebrawſzy / dawał okázyą iż się wſzyſcy domyśláwáli / że coś Szláchetnego było / lecz gdy go pytáli / vmiał káżdego zbyć. Po śmierći wyiáwiłá go Xiężna Báwárſka / gdy duchá iego niebo przyięło.

Bzou. in Annn. 1. 1302. An

Máćieiá Arcybiſkupá Moguńckiego chwały. Vuion. lib. 3.

Do Roku Páńſk: 1319. Máćiey Benedyktyn Arcybiſkup Mogunćki / wſzelkiey czći y pámiątki godny / żywot wiodł bárzo przykładny y czyſty / mowi Vuion. Gdy bowiem dla porátowánia zdrowia iuż z deſperowánego / oſtátnie zdánie dáli Medykowie / iż mu czyſtość do zdrowia byłá przeſzkodą / pokoiowi wpuśćili do niego vrodźiwą iedne / áby záchowániu żywotá iego tym pomogli / o co ich fukał y łáiał zákázuiąc / áby dla przedłużenia iego żywotá / nie ważyli się czynić tego wiecey: á białeygłowie ześć z oczu tudźież kazał. Dał Máćiey wielkiego ſercá przykład iż po nim w tákichże ćieſzkich chorobách / Verinus Młodźieniec / Robert Kárdynał / Iákob Luzytáńſki Krolewicz / y nász polſki S. Kázimierz / gorliwy czyſtośći miłośnik / Doktorom zá oſtátnie lekárſtwo rádzącym ſpráwę ćieleſną / mocno się ſprzećiwili / y zá to nieśmiertelney przed Bogiem y ludźmi / chwały doſtąpili. Vmárł Máćiey 10. dniá Września / Roku. 1328. poſłużywſzy niełádaiáko kośćiołowi cny Zakonnik.

Przykłády tych ktorzy poſtrádáć żywot niż czyſtość náruſzyć woleli.

Roku Páńſkiego. 1323. Amadeus Xiążę Sábaudyiſkie / w Kluniáku Collegium ná młodźiánki záłożył z tey okázyey; potomſtwá nie máiąc o ktore Páná Bogá prośił / widźiał przez ſen / y żoná iego tákże / klęczące dźiateczki / ktore zá iego dom Páná Bogá prośili. To zá poćiechę niebieſką przyiąwſzy / gdy w tym poczęłá żoná iego / fundował w klaſztorze Kluniáckim dom / ná ſześći dźiatek niewinnych / ktoreby zá fámilią Xiążąt Sábaudyiſkich / wiecznie odmawiáli pewne páćierze. Ten dom ktory trwa po dźiś dźień / názwano świętym Konwentem y tákże vſtáwy iego / iż ktoreby z tych niewinniąt ktore / z okazáło obyczáie nienależące tym Anyołom / y złość kaláiącą kwiát niewinnośći / ruſzywſzy tego / inne ná iego mieyſce wpráwić. Tákże vſtáwiono / iż gdy vmrze ktore z tych niewinniąt / nie inne przy Pogrzebie odpráwowáć się máią modły / ieno ktore w święto śś. Młodźiankow śpiewuią.

Fundácya ná młodźiánki w Kluniaku.

Lambert Vuandeburg. in Hiſt. Sabaud.

Do Roku. 1334. W Wigilią ś. Thomaſzá obrány ieſt Papieżem z Cyſtercyánow / Iákob Furneryus / názwány Benedykt XII. wielkiey náuki człek / ácz rodu podłego / z Oycá młynárzá vrodzony / iednák Doktorem Theologiey w Páryżu vczyniony / do tey godnośći náukámi drogę ſobie vczynił y cnotámi / obrány nieſpodźiánie z pokory rzekł / oſłáśćie obráli. Zeſzedł chwalebnie Roku. 1342. Po ktorym wſtąpił Piotr Rogery Benedyktyn Profes Caſſæ Dei, Clemenſem VI. názwány / y ten ſtopnie ſobie do tey doſtoyności nieoſzácowána

Benedykt XII.

Clemens VI.

vmieie

vmieietnośćia / ſpráwnośćia y cnotą vczynił: iednemu Prorokował te godnosć zdawna: Gdy bowiem z Páryzá do Klaßtoru ſwego / wyzwolony w náukach iáchał / w drodze napadł ná zboyce ktorzy go ledwie zdrowiem á koßulą dárowali: przyßedßy do Kápłaná iednego po tey przygodźie / od niego pożałowánie ßaty y potrzeby odniozßy rzecze / *á kiedy ia Mnich vbogi tęć łáſkę oddam*. Kápłan rzekł: *ná ten czás gdy Pápieżem będźieß*, wſpomniał on dobrodźieiá / y vczynił go Kárdynałem. Lat X. bywßy ná Stolicy 6. Grudniá zeßedł / pochowan w Klaßtorze Caſæ Dei, iáko zá żywotá ſporzadźił.

Agnieſzká pánná.

Otymże czáśie S. Benedyktá Regułę dwie Zakonnice oświećiły / iedná byłá Agnießká Ludwiká Báwárſkiego Xiażećiá Corká / od Oycá Bogu ofiárowána w Klaßtorze Furfeldeńſkim / ktory dźiad iego Ludwik tákże wyſtáwił / obleczona w Hábit Roku 1329. A druga Joanná Philippá Królá Francuſkiego śioſtrá / Xiężna Holándyſka / ktora po śmierći mężá ſwego do Klaßtoru Fontánnelle wßedßy / támże powoli Xienią zoſtawßy / z wielką pochwałą pomárłá.

Joánná Wdowá. Franc. Belforeſius in deſcr. Bauariæ. & Annal. Flandriæ.

Roku Pánſkiego 1348.

Błogosłáwiony Bernat Oliwetáńſkiego Zakonu fundator / vſługuiac bráćiey Zakonney zápowietrzoney / powietrzem też zmárł. 22. dniá Sierpniá, A przed nim B. Sylweſter Profes Kámáldulenſki ktory wielkie pokuſy Szátáńſkie zwyćiężył / bo go ná puſczą / z ktorey śie do Klaßtorá Florentſkiego przenioſł / vſtáwicżnie poduſczał / ták iż go raz odewrot ſámych Fortyan wroćił / w kuchni długo / ſłużac / cztery godźiny śie madláć obyczay miał / dwie w nocy / á dwie we dnie / w ktore śie by ogień roſpalał: powtarzał częſto one słowá. Ad te leuaui oculos meos, qui habitas in cælis, dźiwuiac śie / iáko mowiacych te słowá ſercá nie topnieią / dobroć Bożą wſpomniawßy / ktory z niebá ták wiele okazał dobrego żyiacym ná ziemi / przeto ż ták hoyne łzy miewał / iż Ewángeliey w kośćiele zbrániał śie czytáć / by go obłudnym niezwano: do tákiey słodkośći przenikał / w táiemnicách Bożych / ſkad káżdego poćießyć / náwieść / náuczyć / vmiał: o liche wyſtepki w Kápitułách iák o głowne mężoboyſtwá śie oſkarżał / z dárow hoynie od Bogá wźietych namniey śie nie wynosił. B. Geryußá nieśionego w niebo od Anyołow widźiał / á przy śmierći Zbáwićielá Páná / ktory go z ſobą do Ráiu záprowádźił.

Chr. Ord. Oliuet.

Pſal. 122.

1345. Roku. B. Jakob Geryus Kámáldul / Profes Florenſki zeßedł 5. Sierpniá: w puchlinę z oſtrego żyćia wpadł / y leżał z táką ćierpliwośćią / iż go Jobem y Thobiaßem názywáli / nikomu nie przykry / nikogo do posługi nieżadaiac; lecż ná wßytkie przećiwnośći mowił / wszytko dobrze, wszytko osobliwie, wszytko z miłośći poszło.

Ześćie B. Jákobá Geryußá Kamal.

Tegoż látá / Gerechius Ciſtercian wyßedł z ćiáłá. Ten lat 40. nigdźiey z Klaßtoru nogą niepoſtał / we dnie w nocy modlitw pilnuiac / Chory Anyelſkie widywał / y przy Elewácyey we Mßą Chryſtá Páná / poſłußeńſtwo wielkie miał / kazał mu raz Opát chlebow piec pomagáć z drugimi / on tego nieumieiac / do obrázu iednego Pánny Máryey ná ściánie wymalowánego nabożnie rzecze: *Páni ma namilßa, ſtárßy mi kazał z piekárzami robić, a ty wieß, żeć tego nieumiem, iednák co każeß czynić bedę.* Do ktorego przemowi obraz / czyń coś czynił dotad / á ia zá ćię w piekárni służyć bedę. ßedł on w ſwoy kaćik śie modlić / á tym czáſem inna Perſoná iemu podobna widźiána byłá / roboty oney pomagáiaca. S. Brygittá raz náwiedzáłá Klaßtor iego Alwáſtreńſki / zdźiwił śie temu Gerechin / y z żárliwośći pomyślił w ſercu / co ma tá Páni czynić w Klaßtorze męſkim? Ten mu ſkrupuł wyimuiac Bog ná modlitwie / pokazał S. Brygittę wyſoko podnieśioną / á z vſt iey rzekę

Żywot Błogosłáwionego Gerechiná. Ciſtercyaná.

Ex Ioanne Vaſto. uio. & Regnei Brig.

płynacą

plynacą/ y vſłyſzy głos/ *Táć ieſt Biała głowá, ktora od gránic źiemie przyſzedſzy poda narodom mądrośći, á ten będźie znák, iż oná tobie koniec żywotá twego oznaymi, vráduieſz śię y nápełniſz żądze twoie, y nieobawiſz żłego, ktore Pan przepuśći ná ten dom.* Przez nie tedy vpomniony o predkiey śmierći Gerechin/ prágnął rozwiazánia/ á z Chryſtuſem bydź/ y iuż konáć máiąc/ vyrzał złote litery P. O. T. y wykłádáiąc to piſmo ſtoiącym/ rzekł: Piotr/ Olaus/ y Tordon poydą zá mną: ták bráćia powoławſzy/ świętą duſzę oddał Bogu: y oni też miánowáni w ośmi dniách zá nim do żywotá poſzli.

Roku Pánſkiego. 1368.

Żywot B. Pauli pánny Zakonu Kámálduleńſkiego.

Zeſzłá Błogosłáwiona Paulá Florencka Pánná/ Profeſká Kámálduleńſká: ſczęśliwy oćiec/ ktory zrękowáney zá mąż/ gdy prośiłá/ dozwolił do Klaſztorá wſtąpić/ y ſamże ią zaprowádźił do Błogosłáwionego Sylweſtrá Zakonu Kámáldulow/ ktory ią Wellował y pobudźił do Poſtow/ modlitw/ y rozmyślánia/ poſadźiwſzy w Klaſztorze S. Małgorzaty. Płákáć ták hoynie mogłá/ iż śię páwiment omoczywał. Anyoły/ y Páná Anyołow to ná krzyżu przybitego/ to w máluchney poſtáwie widywáłá: gdy Florencyą puſtoſzył nieprzyiaćiel ogniem y mieczem/ Roku 1361./ modlącey śię/ áby miáſto niegorzáło Zbáwićiel śię pokazał/ vkázuiąc ná Pálace á mowiąc: *Dopuść áby śię to w popioł obrociło, co Szátan pośiadł, y gdźie wſzytkie grzechy gniazdo máią,* domek tedy tylo y winnicá Kámálduleńſká w cále zoſtáłá/ o co prośiłá. Zbáwienia duſz prágnąc/ wielu nápominániem zbáwiennym pozyſkáłá/ y Zakonnikow do miłośći Bożey niewſtydząc śię zápaláć. W tákim ćwiczeniu pięćdźieśiąt lat ſtráwiwſzy/ w chorobę roku tego wpádłá/ w ktorey poćieſzona od Apoſtołow S. Piotrá y Páwłá/ z wielką pokorą świątośći przyiąwſzy imię IEZVS powtarzáiąc 6. Styczniá zeſzłá. Oſmego Roku pokazáłá śię Zakonnicy ſwey klaſztoru/ oznaymuiąc/ iż modlitwámi

Augustinus Fortunius, Monachus Cam. in vita Paulæ, excusſa. An. 1595 Florentiæ.

ſpráwiłá/ że ich Klaſztoru w rozruchu wielkim/ ktory śię tám ná ten czas ſtał/ nie turbowano: O niey y o náuczyćielu iey táki wierſz położono

Nagrobek iey.

Żyie w Bogu, pomárſzy w Bogu, ná zbáwienie,
Paulá, ktorey Sylweſter podawał ćwiczenie.

Zámykam przydatek niektoremi Puſtelnikámi.

O ś. Mártynuśie

Márynus álbo Mártynus zá S. Oycá Benedyktá czáſow/ ták śię rozmiłował Puſzczę/ iż áby go żadna trudność áni pokuſá z niey niewyćiągłá/ do żeláznego łáńcuchá ktory w ſkále wpráwił/ vpętał nogi ſwoie dobrowolnie/ S. Benedykt tego śię dowiedźiawſzy/ chcąc áby pomieſzkánie ná Puſczy/ ſtátecznośći ráczey męſkiey á nie żelázowey mocy przypiſáne było/ wſkazał do niego mowiąc: *Ieśliś ſługá Boży, niechże ćię nie trzyma łáńcuch żelázny, lecz łáńcuch Chryſtuſow.* Przetoż on pętá one złożył/ ále iednák w táſkinie ſam wſzedł mieſzkáć/ y zátáráſował śię mocnie/ á potym do śiebie przypuśćił y innych vczniow/ y wielą cudow obiaśniony/ między święte poczytány ieſt.

Marul l. 1. c. 9. ex Mariano Scoto.

Venerius zá Ottoná trzećiego czáſow z Klaſztoru S. Benedyktá miáſtá Tybur/ kedy mieſzkał/ bez dozwolenia Opáćiego ná Puſczą bliſką ná wyſpę Pálmárya wyſzedł/ ſtrofowány potym o ſwawolą od ś. Romwáldá Opátá/ dozwolenie otrzymał/ ználeziony/ ná ſtráſzney wyſokiey ſkále vmárły/ klęczący ná kolánach.

Volater. l. 20. Antrop.

ná Puſczą ſwawolnie niechodźić.

Michał z Weneckiego Páńſtwá proſtaczek/ Mniſki ſtan ſobie vpodobawſzy/ prośił Bogá áby żelázna/ ktorą miał ná ſobie obręcz/ opádłá z niego/ ſkoroby ná mieyſce ſłużące zbáwieniu iego przyſzedł. Powiodło mu śię to/ tego dniá álbowiem kiedy ná Puſczą przyſzedł/ między modlitwámi y hoynemi łzámi/ zaraz śię połamáłá obręcz.

Petr. Dam. in vita Dominici, ad Alex.

Neotus Adulfus pomieſzkawſzy

nieco

Baleus centuria secunda cap. 24.

nieco w Glaszkoniey Klasztorze Angielskim po swey Professyey/gdy obaczył/ iż Kollegowie iego więcey brzuchowi niżli nabożeństwu y náukom służyli/ z náuczycielem swoim y z Xięgámi/ná Puszczą Cornubiæ zászedł / y tám przez siedm lat świętego pismá się vczył/ stámtąd się wróciwszy kázywał miedzy ludem. Miły był Alfredowi Krolowi Angielskiemu / y zá iego powodem / Oxonieńska Akádemia záłożył Roku Páńskiego. 873. Pogrzebiony w Eineoburgu.

Trit. l. 2. de viris ill. c. 95.

Marianus Scotus Profes Fuldeński/ z Angliey / dla miłości Chrystusowey / Pielgrzymem przyszedł do Niemiec y naprzód w Kolnie / v S. Pántáleoná Professya vczyniwszy mieszkał / dwie lecie zámkniony. Potym do Fuldeńskieg Klasztoru z Kolná przybył / kedy lat iedennaście w zámknienia przetrwał. Potym z roskazánia Opáciego / ná żądánie Arcybiskupá Moguncktego / do Moguncyey się przeniozszy / lat piętnaście w Klasztorze S. Marciná / dla Chrystusá zámknienie wyćierpiał / to iest áż do śmierci / á v wszytkich w wielkim poszánowániu był / dla przedniey náuki y cnoty swey. Pisał Kronike od początku świátá / áż do swych lat osobliwą. Pomárł Roku Páńskiego. 1086. lat piećdźiesiąt y ośm máiąc. Támże v ś. Marciná z wielką czcią pogrzebiony.

Regestr Przydatku.

* * *

KALENDARZ SWIĘTYCH ZAKONV

S. BENEDYKTA, ktorych śię dni wiedzą, przy ktorych, liczbá położona. 1. 2. 3. vkázuie Część tey Kroniki, w ktorey Zywot Svvietego znaydzieſz, á gwiazdá niegdzie położona, vkázuie, niedoskonáłą vviádomosć, iezeli tey Reguły svvięty był.

		Styczeń / ❧ Ianuarius.
A	1	Klaruſá Opàtà. w pirwſzey. Częśći Pàtrzay.
b	2	Adelhàrdá Opátá. w 1.
c	3	
d	4	
e	5	
f	6	Erminoldà Opátà 2. Gertrudy Pánny 3.
g	7	Remoldá álbo Ráinoldá Męczennikà. 3.
A	8	Gudule Pánny 1.
b	9	Błogosłàwioney Gertrudy Xięniey Trzebnickiey 3.
c	10	Agàtonà Papieżà 1. Gwilelmá Biſkupá 3.
d	11	Anàſtàzyuſzà Opátá y ośmi Towàrzyſzow 1.
e	12	Benedyktà Opátâ w Angliey, 1.
f	13	
g	14	
A	15	Maurá Opàtà. 1.
b	16	Furſeuſà wyznawce 1. Honorátà Opátá. 1. Ioànny Pánny 2.
c	17	Antoniego, Merulá, y Ianá vvyznavvcow. 1.
d	18	
e	19	Launomara Opátá 1. Wulſtaná Biſkupá. 2.
f	20	
g	21	Meinárdà Puſtelniká. 2.
A	22	Dominikà Opátà. 2.
b	23	
c	24	Suràná Opátá. 1.
d	25	Popponà Opátà. 2.
e	26	Bàthyldy Wdowy. 1. Amulwiná Biſkupá. 1.
f	27	
g	28	
A	29	
b	30	Aldegundy Pànny. 1 Amnichàdá Wyznáwce.
c	31	Wulgiſá Biſkupá.

Luty / ♒ Februarius.

d	1	Engelmunda Opàtá. 1.
e	2	Wáwrzyncá w Angliey Biſkupá. 1. Hádelogi Pànny. 1.
f	3	Ansgáryuſzá Biſkupà. 2. Hádeliná Wyznawce.
g	4	Rembertá Biſkupà. 2. Rábáná Doktorá. 2. Benedyktà m. 3.
A	5	Bertulfá Opàtà. (*Wáwrzynt Biſk. Spolt 1.
b	6	Amàndà Biſkupá. 1. Relindy Pɏnny. 1.
c	7	Przenieśienie S. Romvvàldá Rychàrdà Oycà S. Wálpurgi. 1.
d	8	Pàwłá Biſkupà. 1.
e	9	Ansbertá Biſkupà. 1.
f	10	Skoláſtyki Pànny. 1.
g	11	Seweryna Opâtà.
A	12	
b	13	Sczepaná Grándymontenſkiego. 2.
c	14	Antoniná Opátà. 1.
d	15	
e	16	
f	17	Konſtábiliſá Opàtá. 2.
g	18	* Hellàdyuſzà Biſkupá. 1.
A	19	
b	20	
c	21	* Pipiná Oycà S. Gertrudy. 1.
d	22	
e	23	Piotrá Damiana. 2. Milburgi Pànny. 1.
f	24	
g	25	
A	26	
b	27	Leandra Biſkupá. 1.
c	28	Ználeźienie S. Theodulfá Wyznawce. 3.

Márzec | ♈ Màrtius.

d	1	Swibertá Biſkupá. 1. Siwiárdà Opàtá. 1.
e	2	Ceaddy Biſkupá. 1. Willeikà Opàtá. 1.
f	3	Kunegundy Ceſárzowey. 2. B. Rupertá Opátà. 3.
g	4	Boſynà Biſkupá. 1.
A	5	
b	6	Ittány Wdowy, mátki S. Gertrudy. 1.
c	7	Sczęſnego Biſkupá 1.
d	8	Frànčiſzki Wdowy. 3.
e	9	
f	10	Attále Opátá.
g	11	
A	12	Ználeźienie S. Maurá Opàta. 2.
b	13	
c	14	* Mechryldy Wdovvy.
d	15	
e	16	Meginbodá Opátà. 2. Euzebiey Pánny. 1.
f	17	Gertrudy Pánny. 1. B. Torellà Puſtelniká. 3.
g	18	Anzelmà Biſkupá Lucenſkiego. 2.
A	19	Iana Opata 1. Landoalda Biſkupa. 1. Przenieś: Landrady P.

b	20	Kutbertà Biſkupa. 1. Wulfrana Biſkupa. 1. Podnieśienie
c	21	Benedykta Oyca y Pátriarchy Zakonu. 1. (Florberta Opt 1.
d	22	
e	23	
f	24	
g	25	Hermelándá Opátá. 1. Bonifáciuszá 4. Papieżá.
A	26	Ludgerá Biſkupá. 1. Deusdedit Biſkupá. 1.
b	27	Kunibáldá y Hiſyláriuszá Káplanow. 1. Angadryzyny Pány. 1.
c	28	Speſá Opátá. 1.
d	29	
e	30	Zozymá Opátá. 1.
f	31	Gwidoná Opátá. 2.

Kwiecień/ Aprilis.

g	1	
A	2	
b	3	
c	4	Iſidorá Biſkupá Doktorá. 1. Hildebertá męczenniká. 1.
d	5	Iulianny Panny. 3.
e	6	
f	7	Aibertá Káplaná. 3.
g	8	
A	9	* Waldetrudy Wdowy. 1.
b	10	Páterná vvyznavvce. 2.
c	11	Gutlaká Puſtelniká. 1. Godoberty Pánny. 2.
d	12	Erkenbodá Biſkupá. 2. Heliaszá Opátá. 2. Alferiusza Opa: 2.
e	13	
f	14	Lantbertá Biſkupá. 1.
g	15	
A	16	Fruktuoſa Biſkupà. 1.
b	17	Landriká Biſk: 1. Walefrida Opt Gerwina Opt Sylweſtrá (wyznawce. 3. Stephaná Op. Ciſt: 2.
c	18	
d	19	Elfegá Męczenniká. 2. Berwárdá wyznawce.
e	20	Adeláriuszá Męczen. Kollegi S. Bonif: Hildegundy y Ody (Pánien 3.
f	21	Anzelmá Biſkupá y Doktorá. 2.
g	22	Wolfelmá Opátá 2. Opportuny Pánnny. 2.
A	23	Woyčiechá Biſkupá y męczenniká. 2.
b	24	Mellitá Biſk: 1. Egbertá Káplaná. 1. Rupertá Opt Caſæ Dei 2
c	25	Ermina Biſkupa. 2. Márkolfá Opátá. 2. * Fránchy Pánny. 3
d	26	Richáriuszá Káplaná. 1.
e	27	
f	28	Przenieśienie S. Gwidoná Opátá Pompos.
g	29	Hugoná Opátá. 2 Robertá Opátá Moliſmenſkiego. 2.
A	30	Erkonwáldá Biſkupá. 1.

May/ Maius.

b	1	Márkulfá Opátá. 1. Wálpurgi Pánny. 1.
c	2	
d	3	Ausfridá Biſkupá. 2.
e	4	Godhárdá Biſkupá. 2.
f	5	

g	6	Eadbertá Biſkupá.
A	7	Janá Biſkupá Eboraku. 1.
b	8	Wironá Biſkupá. 1.
c	9	
d	10	
e	11	
f	12	Riktrudy Wdowy. 1.
g	13	
A	14	
b	15	Adelgariuſzá Biſkupá. 2.
c	16	Brándáná Opátá.
d	17	
e	18	* Janá Biſkupá Nuſkánſkiego. 3. (cʒniá Wieleb: Bedy.
f	19	Dunſtaná Biſkupá 2. Piotrá Celeſtiná. 3. Albiná Opátá vʃ
g	20	Ználeʒienie Amálbergi Pánny. 2.
A	21	
b	22	Románá Opátá. 1.
c	23	Gwibertá Opátá. 2.
d	24	
e	25	Bonifáciuſá 4. Papieżá. 1. Grzegorzá 7. 2. Atelmá Biſk: 1.
f	26	Auguſtyná Biſkupá, Anglikow Apoſtołá. 1.
g	27	Bedy Doktorá. 1.
A	28	Willelmá wyznawce Gellonenſkiego 2.
b	29	
c	30	
d	31	

Cʒerwiec / ♋ Iunius.

e	1	Simeoná wyznawce. 2. Kápraſyuſá Opátá.
f	2	
g	3	* Izáaká męcʒenniká 2. Liſárdá Kápłaná. 1.
A	4	
b	5	Bonifáciuſzá Biſk: męczenniká y 50. towárzyſzow. 1.
c	6	Klaudiuſzá Biſkupá. 2.
d	7	Męcʒennikow 7. Korduben: 2. Deokárá y Robertá Op: 3.
e	8	* Diſibodá Biſk: 1. Amelbergi Wdowy. 1.
f	9	
g	10	Bárdoná Biſkupá. 2. Mauryná Opátá. 1.
A	11	Páryzyuſzá Kápłaná. 3.
b	12	Odulfá Kápłaná. 2.
c	13	* Fandile męczenniká. 2. Gerárdá brátá S. Bernatá. 3.
d	14	*Anaſtazyuſzá, Sczęſnego y Digny Pánny męczennikow. 2.
e	15	Landoliná Opátá. 1.
f	16	Benoná Bi. 2. Gebehárdá Biſk: 2 Wilelmá Op. vv Dácyey. Lud-
g	17	Botulfá y Adolfá bráciey. 2. (gárdy Pánny. 3.
A	18	Elżbiety Pánny. 3.
b	19	Romwáldá Puſtel. 2. Bonifacego vcʒniá iego męczen 2. Adeo-
c	20	Florentiey Pánny. 1. (dará Biſkupá.
d	21	Leufridá Opátá 1. Ználeʒienie Engelmundá Opátá 2.
e	22	*Konſorciey Pánny.
f	23	Edeltrudy Krolowey. 1.

Theodulfá

g	24	Theodulfá Biſkupá. 2. Albertá wyznawce Mediolácēſkieg.2.
A	25	Rádulfá Biſkupá. 2. * Gwilelmá Puſtelniká. 3.
b	26	Sunderoldá Biſkupá. 2, Lámbertá Biſkupá. 3.
c	27	Rodulfá Biſkupá.
d	28	
e	29	Stu dwudźieſtu Męczennikow Turonſkich 2. Benedykty P. 1.
f	30	Erentrudy Pánny. 1. Adyliey Pánny. 2.

Lipiec / Iulius.

g	1	Domicjána, * Theodoryká 1, y Epárchyuſzá Opátow.
A	2	Switunà Biſkupá. 2.
b	3	
c	4	Prokopá Opátá. 2. z Berthy Wdowy. 1.
d	5	Wilelmá Opátá. 2.
e	6	
f	7	Heddy Biſk: 1. Willibáldá Biſk: 1. Erákongoty Pánny. 1.
g	8	Kiliáná y Towárzyſzow Męcz: 1. Erwáldá męcz: Lándrá-
A	9	(dy Pánny 1.
b	10	Amálbergi Pánny. 1.
c	11	Commemoratia S. Oycá Benedyktá. 1. Hildulfá Biſkupá. 2.
d	12	Ianá Gwálbertá Opátá. 2. Leoná Opátá.
e	13	
f	14	Márcelliná Kápłaná. 1. * Wincentego Opátá.
g	15	Pechtelmá Biſkupá. 1. Eginá Opátá. 2. Dawidá Opátá. 2.
A	16	Zorawká, Benedyktá, Siwiárdá Puſtelnikow, Ráineldy
b	17	Leoná czwartego Papieżá. 2. (Pánny. 1.
c	18	Aſwerá Opátá y 30. Bráćiey Męcz: 2. Brunòná álbo Brunuſ
d	19	(ſá Biſk: Signiy. Arnulfá Biſk. 2.
e	20	Wolmará Opátá. 1. Sewery Pánny. 1.
f	21	
g	22	Wándregizylá Opátá. 1.
A	23	* Redempty, Romule, Herundyny Pánien. 1.
b	24	
c	25	Glodeſyndy Pánny. 1.
d	26	Simeoná Puſtelniká. 2.
e	27	
f	28	Sàmſoná Biſkupà. 1.
g	29	
A	30	
b	31	

Sierpień / Augustus.

c	1	Ethelwoldá Biſk: 1. Albertá Opátá. 3. Podnieśienie S. Bá-
d	2	Szczęſney Pánny. w Częśći wtorey kárćie. 145. (wona 1.
e	3	Piotrá Biſkupá Anágniey. 2.
f	4	Ználeźienie S. Plácydá Op.. 1.
g	5	
A	6	
b	7	
c	8	Dwuſet Męczen: w Káradygnie. 2. Famiana Kapłana. 3.

B. Mi-

d	9	B. Mikołáiá Prusaká. 3.
e	10	* Bogdaná wyznawce. 1.
f	11	
g	12	
A	13	Wigbertá Męczennika 1.
b	14	Werenfrydá wyznawce. 1.
c	15	Arnulfá Biſkupá Swesionu. 2.
d	16	
e	17	B. Karolománá. 1.
f	18	
g	19	Máryáná Opátá. * Bertolfá Opátá. 1.
A	20	Bernátá Opátá Klarewálle. 2. 3.
b	21	Alberyká Biſkupá. 1.
c	22	
d	23	
e	24	Sándrádá Opátá.
f	25	Grzegorzá Biſkupá Tráiektu. 1. Hunegundy Pánny. 1.
g	26	
A	27	
b	28	
c	29	Sebbiego Królá. 1. Mederiká Opátá. Adelfá Opátá. * We-
d	30	Bononiuszá Op: 2. Fiákryuszá Puſtelniká. (rony Pánny
e	31	* Aidáná Biſkupá. 1.

Wrzesień / September.

f	1	Lupusá Biſkupá Senonenſkiego.
g	2	
A	3	Agilulfá y Towárzyszow męcz: 1. Remaklá Biſk: 1. Máká-
b	4	(ryuszá Opátá. 3.
c	5	Bertyná Opátá. 1.
d	6	Hubertá wyznawce. 1.
e	7	
f	8	Przenieśienie S. Erkenbodá Biſkupá.
g	9	Anáſtázyey Xięniey. 2.
A	10	Theodárdá Biſkupá męczenniká. 1.
b	11	* Wincentego Opátá męczenniká. 1.
c	12	
d	13	Amatá Biſkupá. 1. Adámará. Opátá. 2. Werenfridá Kápłaná 1.
e	14	Mauriliuszá Biſkupá.
f	15	
g	16	Edity Pánny Krolewny. 2.
A	17	Lámbertá Biſkupá męczenniká. 1. Hildegárdy Pánny. 3. Ko
b	18	Richárdy Cesárzowey. 2. (lumby Pánny męcz: 2.
c	19	Sekwáná Opátá. * Pomposy męczenniczki 2. B. Theodora
d	20	Przenieśienie S. Amandá. 1. (Arcibiſk: Kántw: 1.
e	21	Geremará Opátá.
f	22	Lutrudy Pánny. 2.
g	23	Ablá Biſkupá. Hildulfá Biſkupá. Lobienſkiego.
A	24	Gerárdá Biſkupá męczenniká. 2.
b	25	Ermefridá wyznawce.
c	26	

d	27	Hiltrudy Pánny. 2.
e	28	Lioby Pánny. 1.
f	29	Lutwiná Biſkupá.
g	30	Honoriuſzá Biſkupá. 1.

Páźdźiernik / ♏ October.

A	1	* Remigana Biſkupá. 1. Báwoná wyznawce. 1. Poświa-(cánie Kośćiołá Káſsynenſkiego. 2.
b	2	
c	3	Ewaldow męczennikow. 1. Gerárdá Opátá. 2.
d	4	Aurei Pánny. 1.
e	5	Plácyduſá y trzydźiſtu Towárzyſzow męczennikow. 1.
g	6	
A	7	Humbertá wyznawce. * Oſity męczenniczki. 1.
b	8	
c	9	Bogdaná Opátá. 2. Gunterá Puſtelniká.
d	10	Paulina Biſkupá 1.
e	11	Edilburgi Xięniey Beretynſkiey. 1.
	12	Wilfridá Biſkupá. 1. Hárlindy Pánny. 2.
f	13	Chelidoniey Pánny. 3.
g	14	Burchárdá Biſkupá. 1. Dominiká Pánczerniká. 2.
A	15	Brunoná Apoſt: Ruſkiego. 2. Oſwáldá Biſkupá. 2. Tekle P. 1.
b	16	Lulluſá Biſkupá. 1. Balderiká wyznawce.
c	17	
d	18	Mónoná Męczenniká.
e	19	Etbiná Opátá. Przenieśienie S. Willibrordá. 2.
f	20	Syndulfa wyznawce. 2.
g	21	Kándedá wyznawce.
A	22	Bertáriuſzá Opátá Kás: męcz. 2. Moderamna Biſk: Nunyle (y Aliedyi męczenniczek. 2.
b	23	
c	24	Mágloriuſá Biſkupá. Márciuſá Opátá.
d	25	
e	26	Albwiná Biſkupá.
f	27	Przenieśienie S. Gertrudy y Euzebiey Pánien.
g	28	
A	29	Dodoná Opátá. Trit. l. 3. c. 26.
b	30	
c	31	Wolfangá Biſkupá. 2. Notburgi Pánny. 1.

Liſtopad / ♐ November.

d	1	Wigorá Biſkupá. Florbertá Opátá. 1.
e	2	Ambrożego Opátá. Zaduſzny dźien. 2.
f	3	Pirminá Biſkupá. 2. Odrády Pánny. 2.
g	4	Modeſty Pánny. 1.
A	5	Máláchiaſzá Biſkupá. 3.
b	6	Leonárdá Opátá. 1. Winoká Opátá. 1.
c	7	Herkulaná Biſk: męcz: 1. Wilibrordá Biſk: Ználeźienie Hune-
d	8	Willehádá Biſk: 1. Godefridá Biſk: 2. (gundy Pánny. 2.
e	9	
f	10	Iuſtá Biſkupá. 1. Janá Szkotá męczenniká. 2.
g	11	Bertwiná Biſkupá. (ná Káplaná. Przen: Liwina męcz:
A	12	Benedyktá, Janá, Máttheuſzá, Izááká y Kriſtiná męc: Lebwi-
b	13	* Floridá Biſkupá. 1. Przenieśienie Aldegundy Pánny.

* Wáw-

c	14	* Wáwrzyncá Biſkupá Dublinenſkiego. 3.
d	15	Máchutá albo Máklowiuſá Biſkupá. 3.
e	16	Benedykty y Ceciliey Pánien. 1. B. Gaudentiuſá Biſkupá. 2.
f	17	Grzegorzá Biſkupá Turonſkiego, 1. Hildy Xięniey. 1,
g	18	Máximá Biſkupá. Odoná Opátá Kluniackiego. 2.
A	19	Commemoracia wſzytkich SS. Zakonu S. Benedyktá. 2.
b	20	Berwárdá Biſkupá. 2.
c	21	Gelázyuſzá Papieżá. 2.
d	22	
e	23	Trudoná Kápłaná. 1. Wulfetrudy Pánny. 1.
f	24	Emiliana Opátá. 1. * Flory y Máryey Pánien męcz: 2.
g	25	
A	26	Báſolá wyznawce. 1.
b	27	Apollinárisá Opátá męczennika 1.
c	28	
d	29	Rádbódá Biſkupá. 2.
e	30	

Grudzień/ December.

	1	
f	2	Solá Opátá.
g	3	Biryná Biſkupá. 1. Eloquiuſá Opátá. 1. B. Wizenny P. 3.
A	4	Bernádá Biſkupá Pármenſkiego. 2.
b	5	Báſyliſy Xięniey. 1.
c	6	
d	7	* Fáry álbo Burgondofory Pánny. 1.
e	8	Poczęcie B. Máryey Pánny. 2.
f	9	Cypriána Opátá.
g	10	
A	11	
b	12	
c	13	Iudoká Puſtelniká. 1. Otyliey Pánny. 2.
d	14	Folkwiná Biſkupá. 2. Agnellá Opátá. 1.
e	15	
f	16	Beáná y Meldána Biſkupow. 1. Sturmá Opátá. 1.
g	17	Wiwiny Pánny. 3. Beggi Wdowy. 1.
A	18	Winebáldá Opátá. 1.
b	19	Bernárdá Biſkupá Aprutynſkiego. 2.
c	20	Dominicá Opátá cudotworce. 2,
d	21	Grzegorzá Biſkupá Tráiektenſkiego. 1.
e	22	Iutty Pánny. 3.
f	23	
g	24	Irminy y Adele Pánien. 1.
A	25	
b	26	
c	27	
d	28	Eutychiuſzá y Florentiuſzá bráciey. 1. Stephaná III Pap.
e	29	(Antoniego vvyznavvce.
f	30	
g A	31	Odyloná Opátá. 2.